8863 t. 2
II
Bibl. Jag.

Nauka początkowa o Socyn.

wykładana w Klassie 3ciej.

O Poezyi.

Poezya jest to mowa obrazowa, przez którą malujemy utworzone w myśli naszej pojęcie jakiejś piękności i połączone z tą myślą silne duszy uczucie. Zdolność utworzenia i uprzystosowania sobie w umyśle takowego pojęcia, nazywamy geniuszem poetyckim. Geniusz jest ten zdolnością wrodzoną, zależy na żywej wyobraźni i wielkiej tkliwości serca.

Poeta mocą geniuszu tworzy i przedstawia sobie w umyśle obraz piękności, wzór umysłowy czyli idealny (idea) i takowy usiłuje jak najdokładniej wyrazić w mowie. Tym sposobem tworzy dzieło poetyczne (poëma).

Istota przeto poezyi na tem polega, aby wzór umysłowy czyli idealny pomysł piękności, odmalować w żywej obrazowej mowie, tak iż by drudzy zdołali pojmować i czuć tę samą piękność.

Pomysł idealny powinien w gruncie swoim zawierać prawdę, w przedstawieniu zaś przynajmniej podobieństwo do prawdy. Poeta może przedstawić nie tylko to co jest lub jak jest rzeczywiście, ale jakiby w pewnym przypuszczeniu być mogło; ~~może przedstawić zaś podobieństwo do prawdy. Poeta może przedstawić~~ byle zachował w tych zmyśleniach podobieństwo do prawdy i umiał łudzić pozorem rzeczywistości. Podobieństwo do prawdy w poezye zowie się prawdą estetyczną, która na tem zależy, aby

przedstawienia poetyczne zgadzały się z pojęciem naszém, rozumem i z powszechnemi prawami bytu i porządku objawiającego się w naturze.

Zasada poezyi nie jest ściśle naśladowanie natury; ale przedstawienie wzorów umysłowych czyli idealnych.

Poeta dla tego tylko zapatruje się w naturę, aby się nauczył jéj praw powszechnych i środków jakich używa ku dążeniu do jednéj piękniéj całości. Pojedyncze rysy, kształty, farby obrazowe, słowem materyały do utworzenia piękności, czerpać musi w prawdzie poeta w naturze; atoli z tych materyałów składa on podług zamiaru i woli swojéj osobne całości i obrazy idealne. Nie jest przeto niewolniczym naśladowcą natury; ale swobodnym i wespół z naturą działającym twórcą.

Jako przedmiotem poezyi jest piękność, tak w przedstawieniu téj piękności ma za cel sprawienie upodobania. Dosięgnąć takowego celu Poeta malując w umyśle naszemu obrazy żywe powabne zachwycające zdolne razem zabawić wyobraźnią i w sercu przyjemne obudzić uczucie. Zamiar sprawienia i upodobania nie jest płonnem i bezskutecznem. Upodobanie bowiem w poezyi tak jak w innych sztukach pięknych zależą na uczuciu umysłowéj piękności na uczuciu szlachetnem wyższem nad pospolite zmysłowe uczucia. Takowe uczucie smaku, które estetycznym nazwiemy, kształci moralnie człowieka usz-

lachetnia i podnosi jego zacność naprawiając go umysłową rozkoszą, która sama jedynie godną jest rozumnej istoty.

Styl nie stanowi sam przez się poezyi, atoli ważną jest jej częścią. Poezya zależy przedewszystkiem na myślach poetycznych, obrazach pełnych piękności, a nie na samém wyrażeniu tém mniéj zaś na wierszach, liczbie zgłosek, rymach lub harmonijnym dźwięku wyrazów. Jednakże myślom poetycznym i obrazom pięknym odpowiadać powinien również poetyczny i piękny sposób wyrażenia, to jest styl poetyczny. Gdy bowiem poezya ma za cel jak największe sprawić upodobanie, przeto poeta starać się powinien dążyć do tego celu wszelkiemi środkami to jest nie tylko obudzić w nas przyjemną grę władz umysłowych, ale i zmysły nasze zabawić. Do tego służą zwykłe ozdoby mowy, jako to postaci czyli figury różne, ~~zewnętrzne~~ inne niż pospolite mówienia kształty, harmonia zewnętrzna, ilozgłos, wiersze i rozmaita ich budowa.

Styl poezyi poetyczny zależy na połączeniu tych wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych piękności. Ulubia go wszelkie niepospolite mówienia kształty, postaci czyli figury jakoto: przenośnie, porównania, opisy żywe; niemniéj harmonia zewnętrzna, ilozgłos, wiersze ~~i rozmaite ich budowa~~, rymy, miary, i. t. p. stanowią poezya zewnętrzną.

O Poezyi zewnętrznéj.

Poezya zewnętrzna składowi iloczas czyli prozodyą, kształt powierzchowny czyli budowa mowy, wiersze, liczba zgłosek, harmonia i miary.

Przez iloczas rozumie się długość lub krótkość czasu łożonego na wymówienie jakiéj zgłoski, albo na podniesienie lub spuszczenie głosu czyli akcentu. Ilość zgłosek jest miarą czasową, akcent miarą toniczną.

Budowa wiersza w starożytnych zależała od ilości dokładnie wymierzonéj. Języki nowożytne straciły po większéj części miary czasowe, a przynajmniéj nie zdołamy odbiséjszych językach pojmować uchem innego iloczasu, nad iloczas zgłoski przedostatniéj.

W Polskim języku prawidle przedostatnia zgłoska przedłuża się. Można także przedłużać zgłoski, na które pada akcent czyli przycisk w mówieniu; lecz na to nie ma stałych przepisów: nie ma przeto wiersz polski doskonałéj miary czasowéj.

O Iloczasie języka

Polskiego.

Akcent polskiego języka wymaga, ażeby przedostatnia zgłoska była zawsze długa, n. p. mowa, nauka i. t. p.

Wyrazy jednozgłoskowe, jako nie mogące mieć przedostatniéj zgłoski, z natury swojéj krótkiemi być powinny; atoli gdy

na nie w mówieniu podać może akcent czyli przycisk; to jest mogące się wybitnie i długo wymawiać; przeto i czas ich bywa różny n:p: czy tak? nie tak.

W ogólności wszystkie wyrazy jednozgłoskowe, które dla ich ważności znaczenia z przyciskiem wymawiamy, nie wyłączając przysłówków, spójników i wykrzykników są długie.

Zaimki, przysłówki, spójniki i inne mniéj ważne części mowy mogą być długie, gdy same przez się stoją t: bez przyległych wyrazów: i niejako myśl osobną stanowią, nie mają akcent, i tém samém są długie n:p: Gdzie on jest? tam. Uwierzył wam. Długimi zupełnie bywają jednozgłoskowe nazwiska rzeczy, rzeczowniki, przymiotniki, bo są ważniejsze co do znaczenia od innych części mowy i słowa, n:p: Ten kwiat, gdy go mróz swym tchem owionie i:t:p:

Innych wyrazów jednozgłoskowych długość lub krótkość zależy od przyległych wyrazów. Tak, gdy wyraz przyległy wyraz pada akcent, a położony z nim wyraz jednozgłoskowy musi być krótki i przeciwnie n:p: to nie ja, to nie ty, to nie my, albo to nie ja, i nie ty, i nie on; albo gdzie twój dom? to mój dom, albo to dom mój.

Krótkie są zawsze jednozgłoskowe formy zaimków osobistych: mi, ci, go, mu, ja, je, nią, nie, tudzież przyrostki; że, li, ci, to, by, no bo te nigdy nie mają przycisku czyli przycisk. Jeżeli jednozgłoskowy wyraz przycisk swój na przyimek przerzuca, wtedy bywa krótki chociażby znaczniejszy był co do myśli n:p: na wieś, przy mnie, za to i:t:p:

Wyraz co, gdy znaczy zapytanie bywa pospolicie długi, n:p: Cō? Cō to? co jest? Cō widzę? i:t:p: Kiedy zaś jest zaimkiem, może być długi lub krótki. Wyraz przeczący nie, gdy ma po sobie wyraz jednozgłoskowy którego przycisk na siebie przejmuje, jest zawsze długi n:p: nie wiem, nie źle i:t:p:

Wyrazy dwuzgłoskowe według akcentu języka polskiego mają pierwszą długą, a drugą krótką zgłoskę n:p: głowa, głową, byli. Toż samo rozumie się o dwóch wyrazach jednozgłoskowych, gdy jeden wyraz składany słowa, albo gdy stojąc blizko siebie zlewają się nie jako w jedno znaczenie. n:p: wewnątrz, naprzód, że mną i:t:p:

Z dwóch wyrazów jednozgłoskowych stojących przy sobie, jeden może być już długi, już krótki, podług okoliczności towarzyszących wymawianiu n:p: czy tak? nie tak? Tak jest, tak w istocie jest. Na wieś projektuł. Dał tyle za wieś. Czyj koń? gdy odpowiadamy: mój koń, wtedy wyraz mój jest długi, bo jest ważniejszy w mowie, a przeto pada na niego przycisk: W wyrazach wielozgłoskowych przycisk pada zawsze na przedostatnią zgłoskę; zawsze ta przedostatnia zgłoska zawsze jest długa n:p: wymawiać, przyrodzenie, wyobrażenie, powszechny, pospolity: i:t:p:

Nie wiele jest wyrazów, które zwyczaj wymawiania czyni w tej mierze wyjątkiem jak n:p: rzeczpospolita, wogóle, w szczególe i kilka innych. Do takich wyjątków należą także wyrazy z cudzoziemskiego języka przyswojone, które

miały przedsłuchanie, zgłoski krótkie, o: po: muzyce, muzyce, języku, astronomii, geografia, geometrya. i:t:p:

Ułożenie z dobrem wymawianiem potrafi uczuć wagę słuszną, i ilość zgłoski każdej zgłoski, a według tej uwagi użyć słownego łączenia wyrazów i zgłosek, dla nabycia mowie osobliwie w poezyi przyjemnego dźwięku czyli harmonii.

O miarach wierszowych.

Z rozmaitego połączenia między sobą i przemiany długich głosek z krótkiemi, powstają miary wierszowe. Na wzór muzycznych taktów są w poezyi takty rytmiczne stopami zwane. Rytm jest zbiorem różnych czasów czyli miar, mających między sobą pewny stósunek. Stopy wierszowe składają się albo z jednakowych części, to jest samych długich lub samych krótkich zgłosek, albo też z jednakowych to jest długich z krótkiemi pomieszanych. Części te muszą być z sobą połączone za pomocą podniesienia lub spuszczenia głosu, w ten sposób, że w każdej stopie musi być rytmiczne wzniesienie głosu (arsis) i jego spadek (thesis) wzniesienie do długiej, spadek do krótkiej zgłoski jest przywiązany.

Przykład I.

Słońce zapadło,
Niebo pobladło,
Po jeziorze,
W ciemnym wieczorze
Tonie się fale.

W szlachetnie | zdrowie
Nikt się nie | dowie
Jako smakuiesz
Aż się zepsuiesz.

Jan Kochanowski

Kiedy się stopa zaczyna od długiej zgłoski, wtedy wzniesienie będzie na początku n:p: zdrowie, dowie. Kiedy zaś stopa zaczyna się od zgłoski krótkiej, należy zaś spadek będzie na początku a wzniesienie na końcu stopy n:p: nie wzór, szlachetnie, smakuiesz, nazpuść. Stopy w składzie wiersz wchodzące dzielą się według ilości zgłosek na dwuzgłoskowe, trójzgłoskowe, czterozgłoskowe. Stopy te na wzór starożytnych, to jest greckich i łacińskich mimo wieszczowych mogą rozmaite tworzyć kształty i różne przybierać nazwiska jakoto: zwane u Łacinników.

Spondeus stopa składająca się z dwóch długich zgłosek n:p: raz wraz.

Pyrrhichius stopa zwana, która z dwóch krótkich n:p: i za | prawdę

Trochaeus ma długą i krótką n:p: człowiek.

Iambus. ma krótką i długą n:p: nieszczęść | ale noc

Dactylus. ma długą z dwiema krótkiemi n:p: jako smakuiesz | . Aż się zepsuiesz.

Bacchius. ma krótką z dwiema długiemi n:p: co Bóg wziął

Amphibrachius. ma krótką po niej długą potem krótką n:p: smakuiesz. i:t:p:

Nie wszystkie jednak z tych miar starożytnych służą wierszowi polskiemu. Tak n:p: Daktylus: najlepiej się może tylko w wyrazach cudzoziemski n:p: mātchūnă, mūzyhiă, i:t:p: nieskłady tylko powstają z gramatycznego połączenia wyrazów. n:p: gnūcwā się. Podobnie Spyrrhichius, Spondeus, w jednym wyrazie niezłożonym znajdować się nie mogą i powstają jedynie z połączenia albo składu wyrazów.

O wierszach miarowych.

Wierszem miarowym nazywamy pewną ilość stóp rytmicznie z sobą połączonych. Bliższe wiersz miarowy rozbiór, to jest miejsca, w których głos czytającego mieć spoczywa. Średniówka na tem zależy, aby w miejscu czasowem na średniówkę wiersza kończył się wyraz. Tudy to zakończenie przypada nie w końcu stopy, ale na jej początku lub środku, powstaje z tąd cezura. Cezura przypadająca nie na ostatnią zgłoskę wyrazu, ale na jej początku w wyrazu następującego, przyczynia piękności wierszowi.

Przykład. Słońcě | západlě.
Nebě | půhladlě,
I pě | jezērzě
W ciemnym | wrzēcērzě
Sunā się | falě i:t:p:

W tym przykładzie mamy wiersz dwumiarowy. Średniówka podzielająca na dwie połowy, znajduje się po dwóch pierwszych syllabach gdzie się wyraz kończy to jest:

Słońce | zajrzało
Niebo | pokazało i:t:p:

Cezura w tych wierszach pada na trzeciej zgłosce, to jest na zgłosce, to jest na zgłoski, poczatkowa drugiej połowy wiersza.

Słońce | zajrzało,
Niebo | pokazało i:t:p.

II Kiedy się smutek | podziela
Jakże się małym | wydaje
Jakże przybywa | weselą
Gdy podzielone | zostaje.

Uwaga. W tym przykładzie średniówka dzieląca wiersz na dwie połowy, pada na piatą zgłoskie gdzie całkowity końcowy się wyraz n:p:

Kiedy się | smutek po | dzielą,
Jakże się | małym wy | daje
Jakże przybywa wes | elą
Gdy podzielone | zostaje.

Uwaga. Cezura znajdaje się tu na poczatkowej zgłosce wyrazu następnego po średniówce.

Wiersze miarowe, według rozmaitos miar i ilości stóp, z których się składaja, mogą być rozmaite. Ztąd są wiersze dwu miarowe, pięciomiarowe i:t:p: a te rozróżniaja się znowu na trochaiczne, jambiczne, dactyliczne i:t:p: lub razem co podobnie stoi do wierszy greckich i łacińskich.

Przykład wiersza dwuzgłoskowego trochaicznego

Panie | Janu
Wstańcie | stanie
Pijcie | mazu.
Myśl | ożywia.

Przykład wiersza jambicznego

dwuzgłoskowego

Polaccy chcieli swemu krzes|
Pobrali zaraz skromny maz|

O liczbie zgłosek i o wierszach

rymowych

Prawa miara wierszowa zależy na liczbie zgłosek wchodzących do wiersza. Mogą być wiersze dwuzgłoskowe, trójzgłoskowe i wielozgłoskowe. Wiersze jednak nie trzynastozgłoskowe nie są używane, albowiem poezya swoje, byle nie rozciągliwe zalety okazuje, miarowi wierszowi do prozy podobnie się staje. Miara wiersza dwuzgłoskowych co do liczby zgłosek zależy na jednakowej ich liczbie tak na jednostajnem powtarzaniu się w wierszach pewnej liczby.

W wierszach w których miara zależy na ilości zgłosek, mają się średniówkami dzielące wiersze na dwie połowy. Jeżeli

wiersz ma parzystą liczbę zgłosek, średniówka przypada w sam środek n:p: Usi spokojne | usi uroki i:t:p:

Wiersze nieparzystą liczbę zgłosek mające, średniówkę przypadu na zgłoskę najbliższą środka wiersza. Inaczej jednak na średniówce kończyć się powinien wyraz n:p: Sułtanie wódz tatarów | i pieśni wrogich i:t:p:

Wiersze dłuższych średniówek nie powinny przypadać na wyraz jednozgłoskowy, albowiem wiersz (przypadnie) traci na harmonii, a środek wiersza i przypadający na nim spoczynek, nie jest dostatecznie oznaczony. n:p:

Różno to, jakie szczęście | ludzi naśladuje
Tak w nas albo dobrą myśl | albo złą sprawuje.

Wiersze nie wielką liczbę zgłosek mające, nie mogą zachowywać średniówki, ale też przypadać nie mogą na wyrazie jednozgłoskowem n:p:

Szlachetne zdrowie!
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz. (Ks. Kochanowski.)

Wiersze zależące od liczby zgłosek mieniające rym inaczej końcówkę lub kadencyą zależącą nie zupełnie na końcu wiersza, tak aby ostatnia zgłoska wyraz z samą zgłoską poprzednią w jednym wierszu odpowiadała podobnemuż zakończeniu drugiego wiersza. n:p:

Trzykroć szczęśliwy wiek kwitnącej młodości
Który już straża, czuła, jeszcze chodzi
Wiek z każdej strony
Błogosławiony. Zimorowicz.

Są także rymy jednosylabowe, które męskiemi zowią; i te zależą na zgodności wyrazów jednosylabowych począwszy od przedkońcowej samogłoski. n: p:

Gdy zamki,
Myśliwy grot kuci,
Znika nagle śpiéw.
Na trawkę upada,
Skrzypiec dźwięk nie wabi,
Niemy stoi krzew.

Upodobanie w rymie gruntuje się na miłem przyjęciu mamy czegoś znanego podobnie jak w muzyce powrót jednakowych tonów i jednostek ich spodziewa się dla ucha przyjemność. Lub te myśl rymami zamknięta staje się całością, odrębną i bardziej zmysłową, a przeto lepiej wpada w uwagę. Starożytni nie znali rymów; jest on wynalazkiem średnich wieków, użyto go w miejsce utraconych miar i ilościowych, jakiemi się czyściły się języki dawne. Rym jest ozdobą wiersza polskiego jakkolwiek nie jest koniecznem jego warunkiem. Bywają wiersze nie rymowe, zależące tylko na jednakowej liczbie zgłosek;

takie ułoli wiersze dla ucha nie są dosyć przyjemne. Gdy wiersze taki uład, że sobie, że rymy jednego wiersza nie odpowiadają końcowi zamy w drugiem wierszu, wtedy są wiersze nie przekładane; w przeciwnem razie gdy się rymy kolejno przeplatają, zowią się wiersze przeplatane.

Przykład wierszów nieprzekładanych.

Łańcuch od wieków związany,
Każdy na świecie odmiany;
Ten go przerobić sam zdoła,
Który powiązał te koła. Krasicki.

Przykład wierszy przekładanych.

Gdy na górach świta dzionek,
A w dolinie srebrzy rosa,
Ja śpiewam jak skowronek,
I ja lecę pod niebiosa. Zaleski.

Powracający skład pewny liczby wierszy, gdzie wyrazy jednostajnie sobie odpowiadają, nazywa się strofa czyli zwrotka.

Strofy rozmaite być mogą, według rozmaitej liczby wierszy do ich składu wchodzących, tudzież rozmaitego przekładania tychże, liczby zgłosek, stopy lub rymów. Tak: może być strofa czterowierszowa, pięciowierszowa aż do dwunastowierszowych; dłuższe strofy rzadko się znajdują, podobniejsze wtedy bywają do oddziałów większym porządkiem właściwych. Mogą w jednej strofie znajdować się dwa lub

trzy wiersz lub więcej z sprzeciwiającemi sobie rymami, mogą znowu rymy jednej strofy odpowiadać końcówkom wierszowym drugiej strofie i to przy tem co nie ma stałego przepisu i być nie może.

Strofami układają najwięcej pieśni przeznaczone do śpiewu czyli muzyki. W mniejszych pieśniach lirycznych jak to w odach, dytyrambach, tudzież innych poematach rzadko wzywają się strofy. Podobnież przez pieśni do muzyki przeznaczonych inne poematu i wiersze nie są dowiązane do jednej miary. Dobry poeta nie zwykł słuchaczom powierzchownej formy, inspirować odbiegu swoich myśli. W samem wierszowaniu, czyli tak nazwanej hoersifikacyi chronić się potrzeba nad wszystko poświęcenia myśli dla zewnętrznej budowy wiersza, łamania własnej języka składni, zaciemniania mowy niezwykłym przekładaniem wyrazów i obrazowania prawideł grammatycznych nie mniej jak ortografii celem otrzymania miary wierszowej albo rymu. Należy unikać potrzeba ile można się kurdegu, i nie miłego dla ucha brzmienia, a z uwagi na sam cel poezyi, to jest, sprawienia, jak największego upodobania, starać się o płynność, okrągłość i harmonią wiersza. Podobnież zaś kiedy wiersz z osobna per względem myśli jest nie jako całością, to jest całkowite w sobie mieścić powinien zdania, przeto nie należy nigdy przenosić jednej

myśli: jednego wiersza na drugi, innej wiersze brać, na pieśniarzy i dla porozumienia się, służą, np:

Tak ci się mej najdroższéj Urszuli dostało,
Przed oczyma rodziców swoich rozmaicie mało
Od ziemi się wzniosłszy, duchem zarażliwym
Srogiéj śmierci odmiona, rodzicom troskliwym
U nóg małżeńskich upadła. &c. &c. (J. Kochan.)

I

Czas odbiega
I ostrzega,
Że gdy sprzyja
Prędko mija.

II

Przy pieśni pogrzebu
Duch wolny ku Niebu
Wzbije się nad pył;
Gdzie morze gwiazd świeci,
Ku Stwórcy podleci,
Tam Pan z nim będzie żył.

III.

Ludzie! życie na tym świecie
Bezdenne jest to naczynie;
Wy dzień i noc w nie lejecie,
A dzień i noc z niego płynie.
Niepełnimy nigdy miary,
Bo Daniad cierpi nam kary.

	Wielkość kończym na pokorze. Noc badaniu na pokorze, Pieśnie czucia na marzeniu Siły tylko na walczeniu: Ważnemy wielkość poznali Aby widzieć jak my mali.
IV	Noc wstępuje w dniowe sady, Pracę, latu jesieni roni: Za radością smutek blady, I za życiem śmierć nas goni. Po jakże smutnéj kolei Niéba ludzi wyprawiły! Śle po cierniach do nadziei, Frafić w bólach do mogiły.
V	Każde smutne Przemienienie Ważne na świecie; Ważniejsze jeszcze Jest odkupienie Rozłączenie.
VI	W czasy gorące Na łące, Pasły się społem

Ciągł z wolem;
Tamten dwasłony, tem trawą,
I promiędzy murawą,
Tam ydzie kwiaty i ziółka,
Krzyżyka.

VII.

Gdy Ukiśbrzeg wod powierzchowy
Wkrzyż lilikiem skrzydłem pływe,
Śmieie się pulka morze,
A widzieć ładu w owocach mierzchowe.
Lecz gdy wibrze wściekłość prądu
Gy aż do dna wrą ocklanie,
Bałwan piętrznąc na bałwanie:
Bloga widzy cichość ładu!
Tuły wtenczas oko pieści
Cienisty las lub tuczna niwa;
Idzie chociaż burza się zrywa,
Tylko ośrzinie szeleści.
Jakże los okrutny gnębi
Biednego rybaka dolą!
Łódka domem może rola,
A majątkiem ryby w ziemi!)

Nauka o Stylu
wykładana w Klassie IIIej.

Styl

Polski.

O Stylu
czyli
Sztuce dobrego pisania. I.

Słowa. stilus, się z wyrazów, zdaie, stireseów: połączenie literowych w jedno, pismo, celem wyrażenia jakiéj rzeczy w sposób przyzwoity, jasno, dokładnie i piękne, słowem styl czyli pisarz.

Styl jest to znaczy pewny kształt, czyli urobienie mowy, bez względu jéj przymiotów jasności, dokładności ozdoby.

Wyraz styl. pierwotnie oznaczał narzędzie do rycia czyli pisania głoski na korze drzew, liściu, słowiu, lub na tabliczkach woskowanych. Świadectwo o tém słowne znajduje się w księdze Joba, który mówi: Quis mihi hoc tribuat, ut exarentur sermones mei stylo ferreo. U. Rzymian było pręt stalowy zaostrzony w jednym końcu do rycia, spłaszczony w drugim do wymazywania czyli przemieniania głoski w gotowiźnie; z tąd znajomy do wyrażenia: Horacyusza: saepe stylum vertas, chcący przez to pisarzowi, aby często pismo poprawiał, to jest mniéj zgrabne poprawiał i kształcił.

Każdy człowiek ma swój własny styl, bo każdy ma swój szczególny sposób pojmowania rzeczy, słowem styl jest to, co

którego z nim i z ogółu swoje myśli. Styl [illegible] powiedział Buffon jest to sam człowiek, jakim się on bez zewnętrznego czucia, myślenia i charakteru czyli usposobienia osoby mówiącej; i wtedy jest najwłaściwszym, kiedy nie jest nastawionym i sztucznym. Jednakowoż zaś ludzie różnią się wrodzonymi, usposobieniami, pojęciami rzeczy i ich rozmyślaniu, przeto i styl bywa różny, i różnie pojmowane mogą przymioty i bezbłędny. Pisarze wyższej oblatrani zdolności, zwykli w tłumaczeniu swoich myśli czuć się przy własciwą sobie cechę, która ich od innych pisarzy różni, z-kąd powstają szczególne różne rodzaje stylu, od nich biorące nazwisko, jakoto: Styl lyryczny, styl liryczny, styl historyka i t.p.. Dalsze objaśnienie i usposobienie powszechnie znane, mogą nauki piękne i sztuki do tego celu, sprowadzają różnego rodzaju różnice w usposobieniu mówienia; z-kąd powstają także osobne rodzaje stylu n.p. styl uczony, oratorski, styl historyczny. i.t.p. Trzeba przy tem pilnie to o tem, że się nie wolno pisarzowi, słuchaczowi, nauczycielowi osób piszących, za przyczyną różnorodnych co nasze, w usposobieniu się czyli stanu i z tego to wszystko dzieli się również styl na prosty, średni, i wzniosły, rozmaitym rodzajom pism i pisarzy właściwy.

Wil. 28. Kast. 1872. BB

O źródle i istocie dobrego pisania.

Pierwszém i najistotniejszém warunkiem tego, który o czém mówić lub pisać zamyśla, jest pojęcie, że umieć nie i wiadomem rzeczy mieć nie może, kto jéj bydź przedmiotem pisma lub mowy. Kto rzecz swoję gruntownie pojął i zrozumiał, ten przy tém pomyśle języka łatwo i dokładnie z niéj mówić potrafi. Właściwe pojęcie i zrozumienie rzeczy nastręcza jéj ujęcia pasmo wyobrażeń i myśli, które rozumienie wyobrażeniu, uporządkuje rozsądek, a smak dobry i bystrzejszy uczynią między myślami wybór i ludzkiemu miarę przyzwoitości nadadzą. Do dobitnego pojęcia i zrozumienia rzeczy, to wyrażenie przemyślenia z niéj, nie może marnem słowie się zrozumienia i pojęcia. Ciemność w myślach sprawuje ciemność i zamięszanie w mowie; kto nie jasno się Autorowi lub rzeczy nie rozumie, albo nie umie języka, albo rozum i język nie zna i rzeczy o której chce mówić. Przeto nie zawsze błąd, pisarza przy rozumieniu dobrego pisania, jest myślec gruntownie, myśleć podług sprawiedliwości rzeczy i nie innego rozsądku, jak wiecznemi reguły, nigdy od prawdy nie odstępować.

O Myślach.

Sposób naszego czucia lub myślenia o rzeczach, wyrażony w mowie, zowiemy zdaniem albo myślą. Możem, podług różnego usposobienia umysłu z mniejszą lub większą doskonałością o rzeczach myśleć czyli myśli; może z myśleniem naszem łączyć się różny stopień uczucia.

Myśli owe, które w mowie wyrażamy, stósownie do naszego czucia i pojmowaniu rzeczy, mogą przyjmować różne własności, a te stanowią rozmaite przymioty mowy albo stylu.

Z pomiędzy własności myśli, jedne są koniecznie, rozumowe czyli logiczne, jakich w każdej mowie wymagamy; inne zowiemy estetycznemi, które służą do ozdoby i piękności mowy.

Koniecznemi przymiotami myśli są: jasność i poprawność; bo w każdej mowie żądamy tych dwóch przymiotów, to jest: jasności i poprawy. Do estetycznych zaś przymiotów myśli należą: wzniosłość, inaczej górność, żywość, śmiałość, moc, zwięzłość, powaga, delikatność, i t. p. służące tylko do wdzięku i ozdoby mowy: jakoż nie od każdego mówiącego lub piszącego wymagamy, aby używał myśli wzniosłych, żywych, śmiałych, delikatnych i t. p.

O koniecznych myśli przymiotach.

1. Jasność jest najpierwszym myśli przymiotem. Żądamy od prozaików uszykowania wyobrażeń w umyśle i nadawania ich wyrazami właściwemi, iżby słuchacz lub czytelnik mógł pojąć bez trudności ich stósunek i związek. Z niedokładnego pojęcia rzeczy lub złego uszykowania myśli jako też użycia wyrazów niewłaściwych bądź nie dokładnie uszykowanych, wynika wątpliwość i ciemność w mowie.

2. Drugim przymiotem myśli jest prawdziwość. Myśl jest prawdziwa, gdy jest z zdrowym rozsądkiem zgodna, gdy z rzeczy samej wypływa, tak iż o niej inaczej myśleć nie można, kiedy wreszcie mowa wyraża dokładnie stósunek i związek wyobrażeń n. p.: Słońce jest świetne. Ta myśl jest prawdziwa, ponieważ jest z zdrowym rozsądkiem zgodna, gdyż słońce ma rzeczywiście przymiot jasności. Prawda myśli może być dwojaka: rzeczywista albo względna. Rzeczywista jest wtedy, gdy wystawia przedmiot w rzeczywistym stanie czyli z prawdziwej strony, taki iż dla wszystkich jednakowo jest prawdą, n. p.: Słońce jest świetne. Jest zaś względna wtedy, gdy jest prawdą jedynie względem tej osoby, która mówi, gdy się stósuje do chwilowe-

go

stanu duszy, obyczajów i okoliczności osoby mówiącej. I tak człowiek wzruszony jakiem gwałtownem uczuciem czy to namiętnością, mniej częstokroć zwraca na rzeczywiste przymioty i stan rzeczy, na związki i następstwa wyobrażeń, ale czucie swoje łącząc z przedmiotem, i stan jego stosując do stanu duszy swej, mówi co mu nayiż czucie podaje; wtedy myśli jego nie mają prawdy rzeczywistej, ale prawdę względną, czyli zastósowaną do prawdziwego chociaż chwilowego stanu duszy, n. p. W dumie Karpińskiego pod nayiściem Ludyarda taki mówi ta nieszczęśliwa królowa.

„Czego błyszczysz złoto marne?
„Wszystko w oczach moich czarne. i t. d.

Podobnie w sielance Karpińskiego Korydon taki się odzywa pasterz zasmucony:

„Strumień dziś tylko smutne roniczą płynie,
„Sama okropność po łąkach przebywa,
„Jęczą ptaki śpiewu i t. d.

Uważaj W tych przykładach, myśli nie mają prawdy rzeczywistej, ale tylko prawdę względną, to jest: są prawdziwe tylko względem osób mówiących; bo ludzie nieszczęśliwi, i w rozpaczy będący, wszystko smutnem okropnem lub czarnem widzą.

II. O estetycznych myśli przymiotach.

Z pomiędzy estetycznych przymiotów myśli celniej szą się: wielkość czyli wzniosłość, śmiałość, miła, żywość, zwięzłość, dokładność, prostota, naturalność, szlachetność, powaga. Te służą do ozdoby i piękności mowy.

Myśl wielka jest ta, która się łączy z wyobrażeniem rzeczy wielkich czyli wzniosłych, i dlatego czyni na umyśle mocne wrażenie, wprowadzając nas w niejaki rodzaj zamyślenie się, i nasuwa na pamięć wiele podobnych myśli n.p.

„Bóg rzekł: „Niech się stanie światło!"
I stało się światło.

Uwaga. Ta myśl jest wielka, bo się łączy z wyobrażeniem wielkości Boga, wprowadza nas w zachwycenie, i w zamyślenie się głębokie nad Jego wszechmocą, a przytem nasuwa na nas wiele podobnych myśli o Bogu, Jego dziełach, wielkości i potędze.

Inne przykłady.

„To wyrzekł i brew zmarszczył niebios Pan odwieczny:
„Podniosły się na głowie nieśmiertelnej włosy,
„Wstrząsł się Olimp i cały zadrżały niebiosy."

Homer w Iliadzie.

Liwiusz tak mówi o młodym Scypionie, „ten to będzie

Scypio, który rośnie na zgubę Afryki.!"

Uwaga. Wyrazy przykładach również zawierają się myśli wielkie; bo pierwszy przywodzi nam wyobrażenie wielkości Jowisza, który jednem brwi zmarszczeniem poruszył niebiosa; drugi zaś przykład stawia nam w pamięci wielkie i zadziwiające dzieła Scypiona.

Myśl śmiała jest wtedy, gdy maluje rzecz farbami nieczęstemi, w sposobie zdaleka nowym i niespodziewanym, i dlatego musz umysł uderzą śmiałością jej użycia, n. p.

" Przeto słuszna człowieczeństwo
" Odejmuć się prasuntiwi;
" A jako niewdzięczne brzemię,
" Uderzyć troski o ziemię.

/ Jan Kochanowski /

" Pną się mu żyłe zyczliwe kilojoty,
" Ścigają troski szybkie jeźdźców roty."

/ Horacyusz /

Uwaga. Te wyrażenia: uderzyć troski o ziemię, jakoteż: „Pną się mu żyłe kilojoty, troski ścigają szybkie roty jezdzców" zawierają myśli śmiałe, albowiem uderzają musz umysł szczególnym swoim kształtem, śmiałą przenośnią, jakiej pozbawia życiu, chcąc odmalować przykrość troski i trudności przy trzymaniu się takowych kilojotów.

Myśl mu żywość, gdy w nie wielu wyrazach stawia umysłowi naszemu wiele wyobrażeń, przenosząc go szybko od jednego przedmiotu do drugiego.

Własność ta łączy się zwykle z mocą i zwięzłością myśli, bo to co jest krótkie i ścisłe, miewa zwykle więcej siły.

Przykład.

„Idź ludowcze bydlonogi!
„Lasy z drogi! góry z drogi!"

Uwaga. W tém wyrażeniu wystawione jest szybkie mijanie po pędzie gór i lasów, które się zdają ustępować jezdzcowi. Umysł czytelnika przenosi się nagle od jednego przedmiotu do drugiego; góry i lasy przebiegają w myśli jego z szybkością. Mało wyrazów, a wiele wyobrażeń. Dlatego to wyrażenie mieści w sobie żywość, moc i delikatność.

Prostota jest naturalnem myśli zaletą, gdy wyobrażenia malują się w mowie z łatwością i jakiby od niechcenia łącząc się z szczerością, niewinnością i szlachetnością.

Z prostotą łączy się naturalność i łatwość, bo natura w swoich dziełach jest zawsze prostą i ludową. Naturalna jest taka myśl która wynika z rzeczy samej i bez żadnego naciągnienia tak ją z prawdziwej strony przedstawia iż zdaje się, że jest natury samej wyrazem i że każdy w podobnej okoliczności tę samą myśl ująłby musiał. Ochotę myśli naturalnej i prostej bywa wielka trudność i przyjemność, jak n. p. w tych wierszach Jurgiewiczowego.

„Chłop mój dom uboży, lecz lepione ściany,
„Jego okna różnoszybne, piec nie polewany,

„ „I nisko drzewa moja!..... Wszystko tak jak było,
„ „Tylko się tu starości trochę dochyliło!"

Delikatność jestto rys lekki, gdzie malarz nie przycisnął
pędzla, ale z lekkiej dotyka się przedmiotu. Myśl delikatna
tu naśladuje tego słabego rysu, lekko i nieznacznie do
tyka przedmiotu a wrażenie przezeń uczynione jest przy-
jemnie obudzonem uczuciem. Gdy człowiek czuły i szla-
chetny oszczędza skromność czyją, lub miłość własną albo
w opisie pieści się z jakowymś przedmiotem, niechcąc go
dobitnemi farbami oznaczyć, wtedy używa delikatności, a
w prowadzoną przez niego myśli, opisy, pochwały, strzały,
wymówki i wszelkie wyrażenia, będą delikatnemi. Tak nie-
mowa w pochwale Krasickiego nie chce zataić jego
wad, ani ich też wyraźnie wymienić, używa tego delika-
tnego wyrażenia „Czytając Krasickiego widzimy, w nim
wiele, chcielibyśmy widzieć niechcieli". Podobnie w innym
miejscu mówi: „otaczając zalety dzieł jego śmiałemi się oraz
zastanowić nad tem co w zdaniu moiem o nich powiedzieć
można.

Podobnie Wirgiliusz w Eneidzie używa myśli delikatniej,
kładąc w usta Dydony lekką wymówkę, która czyni
Eneaszowi, w miejscu przykrość nie wdzięczności wyrzutów.

Smak dobry wymaga jeszcze ślachetności w myślach,
która zależy nie przyzwoitym ich wyborze, tak aby nie u-
myśle przyjemne czyniły wrażenia, u których istotnie nie
obudzały.

Niekiedy myśli lubo prawdziwe bywają jednak zbyt powszechne i pospolitem używaniem obarte: takie nie mogą mieć bynajmniej miejsca w pismach, które są przeznaczone aby przypodobywały sobie piękności umysłu, przemawiały do wyobraźni i przyjemne obudzały uczucia. Co dobrego pisarzowi należy, omijać podobne myśli, lub gdy tego potrzeba, myśl pospolitą w takie przybrać kolory, aby w piękniejszej wystawiona postaci stała się nie jako mowa, szlachetna i prawdziwa — to są estetyczne myśli, służące do ozdoby i ozdoby mowy.

Nie należy jednak mniemać, aby wszystkie te przymioty miały w każdej koniecznie znajdować się mowie; owszem mowa, któraby była pasmem samych myśli wzniosłych, śmiałych, żywych, zwięzłych, delikatnych, zdała szeza bez potrzeby i sztucznie rozgromadzonych, przez sam zbytek ozdób, jako nienaturalna i wymuszona, stałaby się nudna i bezskuteczna. Dobrzy pisarze zwykli tłumaczyć się zawsze stósownie do rzeczy, z naturalności i szlachetnością prostoty. Każda myśl ma swoje właściwe miejsce; ma właściwe sobie użycie; wzniosłość, śmiałość, żywość, moc, zwięzłość, delikatność i prawdę; podług tego, jak czytelnika albo nadzwyczajnością rzeczy uznasić, zachwycać, albo wyobraźnią jego do działania pobudzić, albo uczucie serca piękności myśli wznieścić potrzeba. —

O okresach
czyli
peryodach

1. Jakie myśl ma swoje części, podziały, zawieszenia i spoczynki; tak i mowa układa się w pewne oddziały z większej lub mniejszej liczby zdań złożone. Zdania z podobnych oddziałów zowiemy okresem albo peryodem.

Okres więc jest to oddział mowy, w którym się mieści sąd zupełny, myśl jedna, całkowita, i skończona; a których części tak się złożone, że każda z nich, chociaż nie zawiera w sobie zupełnego sądu, przyłącza się jednak do zupełnienia i wyjaśnienia myśli jednej że w okresie zamkniętej. 2. Arystoteles taką daje definicyą czyli opisanie okresu: „jest to pewna forma mowy, która początek i koniec w sobie zamyka." W okresie przeto powinna być jedna myśl zaczęta i skończona n. p. Lubo świat z rozmaitych składa się części, atoli wszystkie te części stanowią jednę zupełną i zgodną całość."

Uwaga: W tym okresie zawarta jest jedna myśl, jeden sąd zupełny, to jest: że świat jest zgodną wielu części całością. Składa się jednak ten okres z dwóch części, przeciwnie rozdzielonych, z których każda z osobna nie stanowi wyraźnego sądu, atoli w połączeniu z drugą przyczynia się do zupełnienia jednej że myśli. 2. Szlachetny jest ten, który

krzywdy lub obelgi drugiemu przebaczy, i czyni dobrze nawet takim, którzy mu źle uczynili. 3. Pokój nie jest znowu na świecie mojego losu: bo ten jest dla wszystkich obmierzły. /: Lmochowski :/

3. Podział mowy na okresy zastósowany jest do naszego pojęcia i czucia. Myśli nasze nie mogą następować po sobie w jednostajnym ciągu, ale mają mieć swoje przer wy czyli oddziały, spoczynki, jakie składające się z jej dyrożnych wyobrażeń: mowa przeto powinna wyrażać też same oddziały, przerwy i spoczynki myśli. Sama nawet budowa narządzi mownych, głos potrzebujący spoczynku, piersi potrzebujące odetchnienia wymagają pewnych spoczynków i oddziałów w mowie. Przez tego okresy przerwy niosą mowie wiele mocy przez kształtną i harmonijną jej części budowę, przez łączenie w jeden wzgl podrzędnych a należących wzajemnie do siebie wyobrażeń, nie mniej przez rozmaite przedłużenia mowy, skłanianie głosu i spoczynku.

Mowa któraby nie miała zdatnych oddziałów, i była ciągłem pasmem zdań nieporządnych studziła się do zrozumienia trudna do wymówienia przykra i niespasobna nakoniec pozbawiona tej mocy i przyjemności, jaką jej nadaje stósowna budowa okresów.

4. Każdy okres, jakkolwiek jedno tylko myśl całkowitą jedno sąd zupełny w sobie zawiera; może się atoli składać

z dwóch lub więcej części, które członkami okresu zowiemy. Członki te czyli części okresu są to zdania pojedyncze w związku z sobą będące, i służące do wyjaśnienia i uzupełnienia jakiej myśli w okresie zamkniętej.

5. Związek wewnętrzny tych zdań jest warunkiem konieczny do przyzwoitego połączenia części okres składające tych. 6. Wiążą się zdania powierzchownie przez wyrazy względne, spójniki i inne przyjścia.

7. Wyrazy względne są te, które się odnoszą do poprzednio wyobrażenia. 8. Najczęściej używane do łączenia zdań w okresie są następujące: kto, co, który, jaki, gdy, ponieważ, którym odpowiadają inne wyrazy względne: ten, to, taki, przeto, więc, zatem, jednak, atoli, wnet, zaraz i t.p.

I. Przykład. Lubo życie ludzkie na tym świecie jest nader krótkie, atoli chwalebnymi czynami, sławą można je znacznie przedłużyć.

II. Kto ma swego chleba tyle, ile człowiekowi potrzeba, ten może nie dbać o wielkie dochody.

Uwaga. W tych przykładach wyrazy: lubo, kto, tyle, są względnymi mającymi odpowiednie sobie wyrazy: atoli, ile, ten; które nam odsyłają czytelnika do następnych: i stanowią przyjście od jednego zdania do drugiego.

Niekiedy wyrazy względne bywają pomijane w mowie i są tylko domyślnemi.

Przykład I. „Gdy Bóg przystał nam przez Syna swego przykazy i prawidła życia: słuchajmy Jego woli, szanujmy Jego prawa Święte.

Uwaga. W tym przykładzie domyślny jest wyraz wtedy lub jeszcze opuszczony w drugim zdaniu.

II. „Jak tylko jasne słońca błysnęły promienie.
Pole się z dniem cudnie ozdobi ziemi brzemienie."

Uwaga. W tym przykładzie podobnież opuszczony jest wyraz domyślny względny zaraz czyli natychmiast, odpowiadający poprzedniemu jak tylko.

8. Jak przez wyrazy względne, tak podobnie łączą się w dalszych zdaniach przez spójniki zwyczajne: i, a, oraz, tudzież, również, niemniej, także, też, podobnież i t. p.

Przykład I. „Mówi mędrzec: „Synu mój, słuchaj mię, a pilnuj słów ust moich."

II. „Oddal uszy twoje ciemnemu a nie słuchaj złego języka" (mówi pismo Święte).

III. „Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi złomczyści i skrzynki swoje opatrują, i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie: i mniema że się sam nie tuje, a on się sam gubi.

Sposób taki wiązania zdań, za pomocą spójników łączących, jest wprawdzie najłatwiejszy ale najsłabszy, zdaniem moim, gdy jedno zdanie nie pociąga za sobą innego, i samo w sobie sąd zupełny zawiera, jak

w tym okresie: Boże tyś wymierzył dni moje na dłoni, a wiek mój jest jakby nic przed Tobą. /: psalm :/

9. Ścisłejszy związek zdań otrzymuje się przez czynniejsze ich różnienie czynnym wyrazem, który na początku lub na końcu okresu położony, okres zamyka. Takimi czynnemi wyrazami są następujące: zgoła, słowem, wszystko, krótko mówiąc i t. p. n. p. „Ten świat, który nas zachwyca, powaby którymi się zmysły nasze łudzą, przenoszę za które się niekiedy oddajemy; wszystko to brać ceny przy śmierci, wszystko u jej nóg zostawiamy."

II „Przemija młodość, jako świat nasz; ołgłos sławy w dalekich wiekach zaciche i nikłe; zgasła wielkość, zabawia się zaszczyty: słowem, wszystko na świecie jest złudzeniem."

Uwaga. W powyższych przykładach wyrazy słowem, wszystko czynniejące poprzednie zdania w jedną całość, stanowią ich związek.

10. Następnie zdania w okresie otrzymują związek przez proste ich obok siebie położenie, że to wtedy, gdy rozumowo czyli logicznie w myśli naszej są z sobą połączone; zbyteczne bowiem byłyby tu wtenczas spojniki, wyrazy czynniejące lub wyrazy względne do ich połączenia użyte, n. p.

I. „Nasze przyrodzenie zmienia się natychmiast po śmierci, nasze ciało inaczej się zowie, staje się niewiem czém, nie co nie ma nazwiska w żadnym języku."

/: Bossuet :/

II. Nauki i szkoły nierozerwalny z sobą łączy związek: gorliwość jest ich ojcem, wielki zgiełk, pierzchła senność, a ze gnuśność chorobą." /Stanisław Potocki/

O Warunkach obrysu.

1. Istotnemi i koniecznemi warunkami obrysu są: jedność i całość. Każdy obrys zawierać w sobie powinien jeden sąd zupełny, jedną myśl należycie rozwiniętą, zupełną i skończoną.

2. Obrys wtedy ma jedność, gdy te tylko części w skład jego wchodzą, które do wyłożenia myśli istotnie są potrzebne. Nie powinien jednak zawierać obrys takich zdań wyłącznych i ubocznych, które do jednej myśli nie należą, i kłamby w osobnych obrysach zamieszczać można. Potrzeba aby w każdym obrysie koniec odpowiadał początkowemu zdaniu, aby oba wyobrażenia nie mieszały się porządku i składni jednej myśli n. p. „Nie może być doskonała cześć, miłość i wdzięczność ku Bogu, jeżeli się w uczynkach i w całem życiu człowieka nie okazuje; jeżeli człowiek nie pomnaża na obecność Boga na każdem miejscu, nie chroni się obrażenia myślą lub uczynkiem tego, w którym uznaje swojego Stwórcę i Ojca."

Uwaga: Obrys ten ma jedność, ponieważ w nim jedna tylko myśl jest zawarta, chociaż nieco rozszerzona to jest: że

człowiek swoją cześć, miłość, i wdzięczność ku Bogu, powinien we wszystkiem okazywać.

3. „Niejedność" okresu wtedy najmniej uczuć się daje, gdy kończe nie odpowiada początkowemu zdaniu, gdy dwa wyobrażenia mieszają się pomiędzy sobą, myśl główną mocą do czytelnika umysł przenoszą bez potrzeby do coraz innych przedmiotów; n. pr. „Cingneli Grecy, (pisze pewien dziejopis:) przez który nieuprawiony, którzy je mieszkańcy, za dzieci żywić się mogli, gdyż całe ich bogactwo polegało na pewnym rodzaju zwierząt nadzwyczajnie małych, których mięso było szkodliwe zdrowiu i niesmaczne, bo te zwierzęta żywiły się rybami."

4. „Całość" okresu na tém zależy, aby myśl w nim zawarta była zupełna, to jest całkowita, i skończona, aby okres zawierał w sobie tyle zdań i części ile ich potrzeba do wytworzenia jednej całkowitej myśli, n. pr. „Człowiek rodzi się na świat z potrzebami, mniej więc starannie na dogadzanie tym potrzebom pracować i życia swego bez pracy ulgy mieć nie może."

(Świadecki)

Uwaga. Okres ten na całość, gdyż zawiera myśl zupełną (o potrzebie pracy) w pierwszych dwóch zdaniach wyłożoną, a w trzecim dokładniej rozwiniętą.

5. Gdy w okresie nie jest myśl uzupełnioną, gdy sąd nie jest należycie rozwiniętą, tak iż czytelnikowi zostaje jeszcze coś do zadumienia, i rozum jego nie ma zawsze, wtedy okres nie

mu całości n.p." Nie próżno. Herodot powiedział, iż gdy Dariusza pokonał i miał w więzieniu matkę jego, a gdy ją przyszedł odwiedzić, był też z nim Hefestion jego radny." p. Mikołaj Rej:

Uważaj. Otóż ten nie ma ani całości ani jedności, zdaniu początkowemu nie odpowiadają zdanie następujące, myśl nie jest dokończona, czytelnik nie zaspokojony.

Z powyższych konieczności i istotnych przymiotów otoczenia to jest: jedność" i całość" powinien jeszcze każdy otoczenie mieć porządek w układzie i przyzwoitą długość."

Porządek zależy na stosownem uszykowaniu zdań w okresie i przyzwoitem ułożeniu wyrazów składających zdanie: do czego następujące służą uwagi:

Każde zdanie zawiera w sobie trzy części 1. Rzecz w mowie będące (subiectum) 2° przymiot lub czynność rzeczy (ad tributum) 3° Sąd nasz o związku rzeczy z przymiotem lub jej celem (praedicatum s. copulae); a mowiąc po gramatycznemu, przypadek pierwszy słowo i rząd słów. n.p." Skromność zdobi młodzieńca." Skromność jest przypadek pierwszy, zdobi jest słowo, młodzieńca jest rząd słowa.

Nie zawsze jednak w zdaniu przedmiot (subiectum) jest przypadkiem. Ma może być ten przypadek ukryty pod innym kształtem mówienia a wtedy chcąc go przywrócić i ułożyć zdaniu po gramatycznemu, potrzeba ten kształt

szkliwy zmienić i mowę ujerzścić n:p: U. Starożytnych by to wiele uczonych ludzi."

Uwaga. W tym przykładzie nie ma wyraźnego bo przypadku, ale ukryty w tém wyrazie u Starożytnych: chcąc go zatém przywrócić potrzeba zdania taki wydłużyć „u Starożytnych miedli wiele uczonych ludzi.

Ten jest rozumowy czyli logiczny szyk wyobrażeń i wyrazów w mowie. Jakież z uwagi nad tym rozumowym porządkiem możnaby wyciągnąć jedno powszechne prawidło, układania zdań w okresach, gdyby człowiek zawsze sposobnie myślił i mówił bez uniesienia. We innaczej myśli i rozumuje człowiek spokojny, inaczej człowiek silną namiętnością uniesiony. Uczucie mocne, żądza gwałtowna, pragnienie zapał wskazują częstokroć inny porządek myślenia i wyrażenia.

Porządek ten stósować się zwykł do chwilowego stanu duszy czyli uczucia mówiącego. Sposobnie te myśli i wyrazy które z pełnego uczucia spływają, pierwsze zajmują miejsce w mowie, inne następują w dalszym szyku n:p: Mowca chcąc odmalować nagłość lub okropność klęski niespodzianej tak się wyraża:

„Piorunem spadła na nas ta klęska,"

Uwaga. Według rozumowego czyli gramatycznego porządku należałoby było powiedzieć: „Klęska ta spadła na nas piorunem" czyli gwałtownie. Lecz pierwsze uszykowanie

wyrazów w tém zdaniu maluje mocniej i dokładniej na
głos niespodziewanej klęski. Niekiedy nagłe wniyście
uczucie nadaje mowie kształt osobliwy, skrócony, figu-
ryczny, w którym albo nieznany szyk wyrazów uderza,
albo zastawione jest coś do domyślenia się czytelnikowi
n. p. Zdrada! Zbójcy! Gore! i t. p.

Elucuya. W tych przykładach zdanie całkowite wyrażo-
ne się w kształcie skróconym, wyrazy główną myśl ma-
lujące jako najczelniejsze zastępują wszystkie inne wyrazy.

Co do szykowania zdań samych w obrębie podobnie jak wi-
dłom jest porządek rozumowy czyli logiczny szykowaniu
myśli. W jaki sposób szykują się i rozbijają wyobrażenia
w umyśle człowieka dobrze rozumującego, w taki sam sposób
układać się i szykować powinny w obrębie zdania. W
każdym obrębie zawierającym myśl wcześniejszą na pier-
wszem miejscu kładzie się przysłówie zdanie stanowiące za-
łożenie t. j. przesłankę. Następuje potém zdanie, które to za-
łożenie w rozmaity sposób wykłuszczaja, lub do przekonania
jakiego służy. Na końcu mieszczą się zdania będące
dopełnieniem myśli i zamknięciem obrębu. Zdania zaś
mające bliższy z sobą związek powinny się kłaść obok
siebie n. p.

„Wszystko jest próżnością (mówi mędrzec) bogactwa któ-
re zdobyć trudno, sława która nas mami, dostojeństwa, u-
cieczki, które poczęte nas zdradzą, wszystko z czasem przemi-
ja,

na tej zbawczej podstawie nie powinniśmy zatem nie pięknego budować." J. Bossuet.

Do dokładności okresów sprzeciwia się wiele mnogość zdań pobocznych i nawiasowych. Te gdy niepotrzebnie przejętniają okres lub nie są w właściwych miejscach położone, zawsze czynią mowę rozwlekłą i ciemną, n. p.

"Dziwi mię, nieboże nasze tyle młodzieńców zaślaszczu mającego świetnych przewodników, bystrzewie zajmujących się jego wychowaniem, którzy nie uważany na ułożenie sobie rady i przestrogi (chociażby ze względu na swoje dobro wypuszczać ich z pamięci nie powinien, innuż bowiem sobie nieszczęście zgotuje), nie pomny na właściwą tkwrzą i obojętny na dobrą sławę (co największą zbroi się broń w niej wadzi), idzie ślepo za popędem swoich skłonności."

Ulungia. "W tym okresie wiele zdań pobocznych, podrzędnych i nawiasowych tak dalece przepełnia okresy, że pełnie zaciemnia myśl w nim zamkniętą.

Uchybia się również dokładności okresów przez użycie szczególnych i niewłaściwych sposobów mówienia wyrażeń nieprzeciwnych zwyczajowi powszechnemu i duchowi języka przeciwnych.

Okres należycie powinien mieć przyzwoitą długość. Gdy bowiem podział mowy na okresy ma za cel ułatwienie pojęcia i ułatwienie rzeczy: gdy zdolność natężania uwagi mieści się w pewnych granicach, te przekroczy stworzy się powinien

nadewszystko o zrozumiałość okresu, przeto zbyteczne przedłużanie okresu, jest błędem przeciw jasności i dokładności mowy.

Nie można przewidzieć żadnym oznaczyć, z ilu zdań ma się składać okres, ponieważ długość okresu zależy od mniejszej lub większej liczby wyobrażeń myśl składających czyli od większej szczegółowości jednej myśli. Starożytni jednakże, naznaczali pewną miarę okresom i tak Cycero mówi: iż w okresie więcej nad cztery części czyli zdania znajdować się nie powinno. Można w okresach więcej lub mniej zdań mieścić według potrzeby nie spuszczając z myśli tej uwagi, że okres zbyt krótki zaciemnia mowę, odejmuje jej płynność i okrągłość i nużącym zbyt długi, bowiem i rozsprzęga uwagę, czyni mowę rozwlekłą a przeto również nie zrozumiałą dla słuchającego jak i czytającego przykrą.

Skład i sposób łączenia zdań i okresów w jednę całość czyli mowę stanowi dwa odmienne rodzaje stylu, z których jeden ucinkowym, drugi periodycznym czyli ciągłym nazywamy.

O Stylu ucinkowym.

Gdy mowa składa się z pewnej ilości krótkich nie zawierających w sobie żadnych zdań ubocznych czyli nawiasowych, podrzędnych, wtedy jest rodzaj mowy stylu, który zowie się

urywkowym albo urywkowym, n. p. Liwiusz taką przytacza mowę Mucjusza do Porseny w stylu urywkowym:

„Rzymskim obywatelem jestem. Słowią mię Kajem Mucyuszem. Nieprzyjaciel chciałem zabić nieprzyjaciela. Nie mniej mam odwagi do poniesienia jak do zadania śmierci. I działać i znosić rzeczy trudne właściwym jest przymiotem Rzymianina." i t. p.

Styl urywkowy czyli urywkowy właściwie ma miejsce w opowiadaniu zdarzeń nadzwyczajnych, szybko przenoszących w uwadze od jednej do drugiej okoliczności, w dowodzeniach śmiałych i naturalnych, również w opisach rzeczy lekkich, żywych, malujących swobodę lub roztargnienie umysłu; w wyliczeniu części jakiego przedmiotu, i gdziekolwiek szybkie następstwo wyobrażeń wymaga odpowiadającego ruchu i odmiany w mowie. Nadewszystko używać się zwykł w wyrażeniu gwałtownych namiętności jako to: gniewu, żalu, przestrachu i zdziwienia.

Człowiek bowiem uniesiony żywem jakiem uczuciem, nie zwykł mierzyć układać i ściśle łączyć swych wyobrażeń, nie zważa uwagi na rozumowy porządek w łączeniu zdań budowę okresów i peryodyczną mowy okrągłość ale styl jego musi być tak żywy, jak żywe są namiętności tak przerywany jak jest przerywane ich działanie.

O Stylu peryodycznym.

Gdy mowa jest pewnem okresów, z których każdy zawie
ra znaczną liczbę zdań związanych jednem silniejszém
zdaniem, rodzaj ten mówienia zowiemy stylem peryody
cznym. Jest to mowa okrągleysza, pełniejsza, wspaniałsza
w miejsce ruchu i żywości mająca obfitość dosadność i powa
gę. Używa się najwięcej styl peryodyczny w rozmowaniach
spokojnych zgłębiających, gdzie porządek można na świetle
i porostem wykładzie rzeczy, również w opowiadaniach wy
magających więcej ozdoby godności i powagi; w śmiałych
i mocnych dowodzeniach gdzie jasne tylko uczucie panu
je mianowicie w mowach krasnomowskich.

Wreszcie gdzie styl peryodyczny a gdzie styl wiązkowy
więcej służy, radzimy samej rzeczy i rozsądku czucia i dobre
go smaku radzić się potrzeba. Mowa powinna mieć podo
bieństwo do obrazu, który wyobraża, do myśli i do uczucia któ
re maluje; w ogólności, ani styl peryodyczny ani wiązkowy
wyłącznie w piśmie panować nie mogą; używają się na
przemian te dwa rodzaje stylu podług potrzeby i przy
zwoitości.

O liczbie krasnomowskiej
i o harmonii.

Jak w stylu wiązkowym pojedyncze zdania, tak i okresy w
stylu peryodycznym powinny mieć liczbę krasnomowską, u

łacinników zwaną numerus oratorius; to jest taką liczbę wyrazów stósownie dobranych i połączonych, aby mowa była okrągłą, jutrną i dosadną, myśly wielkie wpływo wywierała na władze duszy: należy przeto starać się o nadanie mowie takowej liczby krasomowskiej.

Harmonia stylu zależy nie tylko na przyzwoitym układzie, pełności, i przerzęciu okresów; ale również na takim doborze wyrazów, iżby mowa słuła się łatwo i dogadzającą żądaniu uchu. Język polski do wyrażenia różnych względów ma końcowe imion i słow odmiany na dowolność szyku i składni, bogactwo wyrazów właściwych i przenośnych, dogodne kształty mówienia; można więc tu two, znając się na użyciu tychże dostatków, nadawać mowie naszej stósowny obrót, przekładać, zamieniać i szykować rozmaite wyrazy, aby w swojém położeniu dźwięki zgodne pełne i miłe brzmienie.

Uwagi nad polskim językiem następujące w tej mierze wymagają przepisy:

1.) Wyrazy jednozgłoskowe lub równo zgłoskowe, wiążą się sobie idące, czynią mowę przykrą dla uchu n. p. jam tam sam dziś był, gdzie twój brat być miał ___ Pozwól tylko uchu tobrom zawsze pocznie w mawiać u ciebie swoją pewność, każąc ufać wielkiej swojej cnocie.

2.) Obraża ucho z bicy kilku zgłosek a tém bardziéj kilku zgłosek twardo brzmiących i trudnych do wymówienia n. p.

cudze nastąpstwo stworzeń co przestworze przyrodzenia przechowywa o przedwiecznej opatrznego Stwórcy mądrości i t. p.

3.) Podobnież nie miłe uchu czynią wrażenia następujące po sobie wyrazy jednakowego brzmienia, które zaczynają się lub kończą jednakowo n. p. Taka nasza duszna sława była i t. d.

4.) Przeciwne są także harmonii mowy niewiązanej czyli prozy, wyrazy rymujące się z sobą zwłaszcza położone w takiej od siebie odległości, w jakiej się w wierszach kłaść zwykły. n. p. Wszystkie wielkie cnoty, są to znaczne serca przymioty stanowiące wartości rozumnej istoty. i t. d.

5.) Wyrazy z jednego źródłu pochodzące a blisko siebie położone, przeciwiają się także harmonii mowy. n. p. Nie naśladuj przestępstwów twoich, ale raczej śladem dobroczyńców, czyś ich dobrze. Nie przebaczę ci tej niebaczności. Głową jest rzeczą dobra głowie.

Uwaga. Jeżeli jednak dobitność mowy czyli precyzya wymagał powtórzenia jakiego wyrazu, wtedy powtórzenie to nie ujmuje piękności mowy, n. p. dobre dobrém odpłacać, wet za wet oddać, głowa za głowę, raz po raz i t. d.

6.) Przeciwnie jest rzecz harmonii mowy umieszczenie na końcu zdań, wyrazów jednozgłoskowych, zwłaszcza obojętnego znaczenia i na które akcent czyli przycisk głosu, jakiemi są: jednozgłoskowe formy zaimków, mię, cię, się, mi,

ci, to, kto, co, przyrostki że, li, no, ci, to, by, n. p.: stawaj się aby z twoich postępków zawsze chwalono cię, abyś codziennie czynił dobrego co, abyś się nigdy nie wstydził czynów swoich, a czyniąc dobrze ludziom, abyś się podobał im. —

Uwaga. Zakończenie zdania lub okresu wyrazem jednozgłoskowym, wtedy tylko może mieć miejsce i nie obraża ucha, gdy wyraz przedostatni także jednozgłoskowy, wymawia się z przyciskiem, to jest, ma na sobie akcent; gdyż takie dwa wyrazy obok siebie położone, brzmią jak jeden wyraz dwuzgłoskowy, n. p. „ Nie zamierzaj rzeczy których byś wykonać nie mógł. "

Również kładzie się może wyraz jednozgłoskowy na końcu, jeżeli w swoim znaczeniu jest ważny i ma dla tego na sobie przycisk; bowiem użycie takiego wyrazu, mowa zyskuje niekiedy na dobitności. n. p.: „ Obierz życie, lub śmierć. "

7) Chronić się jeszcze należy umieszczania na końcu zdań i okresów, wyrazów słabych, rzeczych, nadto znacznych, przez które, zamknięcie okresu lub zdania byłoby bezsilne i słabo do ucha wpadające, a całość jego zdawałaby się nieuzupełnioną; do takich wyrazów słabszych w mowie należą części mowy nieodmienne, jakoto: spójniki, przysłówki, a z odmiennych, zaimki niektóre i imiesłowy.

Harmonia naśladowcza zależy na doborze i użyciu takich wyrazów których skład i brzmienie odda niejakie podobieństwo

do rzeczy albo przynajmniej nasuwa zmysłowo ich wyobrażenia. W języku naszem znajduje się wiele podobnych wyrazów malujących zmysłowo głos, szybkość lub powolność i tem podobne przymioty lub okoliczności n. p. szum, świst, szczęk, brzęk, huk, terkot, skok, błysk, ciężkość i t. p. Użycie podobnych wyrazów trafne i ze smakiem połączone służy wielce do nadania mowie żywości mocy i ozdoby.

O Wewnętrznych przymiotach Stylu.

Dwa są główne przymioty Stylu: <u>jasność</u> i <u>przyzwoitość</u>. Wszystkie inne przymioty z tych dwóch celniejszych wypływają albo ściśle z niemi się łączą. A naprzód: mowa w obybiu celu swojego tedy nie jest zrozumiałą; „jasność" przeto powinna być pierwszem Stylu przymiotem. A ponieważ tuyo przedmiot mówienia może być rozmaity; a przeto i Styl stósownie do rzeczy odmieniać się musi: drugim więc istotnym przymiotem stylu jest „stósowność" czyli przyzwoitość.

I° O Jasności Stylu.

Styl powinien być jasny i niejakio przezroczysty w którym by się dały widzieć wyraźnie i z ludzkością myśli piszącego. Myśli tłumaczone przez mowę powinny tak mocno a niezmiernie uderzać się w uwagę słuchacza jak światło słońca które nam przyświeca, chociaż niezwracamy

nie nię uwagi. Trzy są źródła jasności Stylu dokładne pojęcie i zrozumienie rzeczy przyzwoity wybór i porządek tak wyrazów jakoteż zdań i okresów należnie dokładnie znajomość języka którym się pisze. Język dla mówiącego jest temi ozdobami są farby dla malarzów; powinien on zatem mowę wiernie przedstawić obraz myśli, a im bardziej to podobieństwo tem jaśniejszem styl się okaże.

W ogólności dla zachowania jasności Stylu, czynić należy stósowny między myślami i wyrazami wybór zachowując te tylko myśli i wyrazy, które do dokładnego i pięknego rzeczy przedstawienia są koniecznie potrzebne; a odrzucając wszystkie inne ozdoby, zbyteczne, niedokładnie albo fałszywie rzecz przedstawiające. Tak wybrane myśli i wyrazy należy polożyć przyzwoicie szykowni, aby rozumowo jedne z drugich wypływały i zgodnie się z sobą łączyły unikając kształtów mówienia nadzwyczajnych i trudnych do wymówienia. Nakoniec tyle tylko w mowie powinno być wyrazów ile ich do wyłożenia myśli potrzeba.

II. O przyzwoitości Stylu.

Przyzwoitość Stylu na tem zależy, aby mowa zgodna była z wyobrażeniami które maluje i zastósowana do przedmiotów, o których się rzecz czyni. Potrzebny jest w tej mierze wzgląd na użycie wyrazów właściwych, dokładnych, synonimów i wielo znaczących, aby nie wprowadzać ciemności lub wątpliwości w mowę. Wyrazy niewłaściwe które rzecz niedokładnie

albo opacznie przedstawiają, przeciwią się nadewszystko
przyzwoitości Stylu; należy przeto skrupulnie ich unikać,
a obierać raczej wyrazy właściwe, lub w ich miejsce przeno-
śne które prawdziwie też samę rzecz malują. W użyciu
wyrazów wieloznacznych potrzeba tę zachować ostrożność, aby
przez przydanie obok nich innych wyrazów okazać ja-
sno w jakim są znaczeniu użyte. Synonimy czyli blisko-
znaczne wyrazy służą wielce do malowania bliskich siebie
a jednak odmienionych wyobrażeń i cieniowania myśli; na-
leży wszakże używać ich trafnie i z rozsądkiem, nigdy bo
wiem jedne za drugie użyć się nie mogą.

Nakoniec do przyzwoitości stylu należy zachowanie
czystości języka, przez chronienie się wyrazów i sposobów
mówienia cudzoziemskich zwyczajowi powszechnemu i du-
chowi języka przeciwnych. Używane niekiedy w mowie
tak zwane latynizmy, germanizmy, gallicyzmy to jest
sposoby mówienia z łacińskiego, niemieckiego, francuzkie-
go języka przyjęte, są wadami przeciwiającemi się czy-
stości języka polskiego.

Język polski zamożny obfity w wyrazy i rozmaite kształty
mówienia ma na zawołaniu potrzebne bogactwo wysłowienia
dla każdego pisarza byle ten znał się na użyciu takowych
dostatkowo.

Między wyrazami właściwemi bywają jeszcze nieszlachetne,

płaskie, prostackie czyli gminne wyrazy, które styl pisza-
cego szpecą, odejmując mu przymiot właściwy przyzwoitości
i obrażając smak dobry. Do dobrego pisarza więc należy u-
nikać takich wyrazów, zwłaszcza w pismach przeznaczonych
do wyłożenia przedmiotów mających więcej umysł czytelnika
zajmować i podobać się swoją piękniością. Kiedy jednak dobrego
wyrazu trudno jest uniknąć w mowie potrzeba przynajmniej
uwydatnić go dodaniem jakiego przymiotnika, wyrazu
trafniej określającego jego znaczenie, czyli takiego zwanego epi-
tetu.

Co się tyczy tworzenia nowych wyrazów można niemi zbo-
gacać języki zwłaszcza żyjący, który w miarę rozszerzania się
codziennego wiadomości ludzkich wzrastania nauk, kunsztów
rzemiosł zmieniać się i doskonalić musi. Ale w takowym
tworzeniu potrzeba wielką zachować ostrożność aby nie naraz-
ić języka na zepsucie.

Trzy są główne w tej mierze warunki: potrzeba nayprzód
aby wyraz nowo otworzyć się mający był potrzebny; powtó-
re aby był stósownym do składu i brzmienia języka, któ-
rem się pisze należenie aby był zrozumiałem i trafnie rzecz
malującym. Nadewszystko wygrzywać powinien ze źródła
właściwego to jest z tego języka, którego mówiący lub pi-
szący dzieła albo przynajmniej z jednego z pokrewnych bliżej
z nim spowinowaconych. Źródłem języka polskiego jest ję-
zyk dawny słowiański, zachowany w starożytnych pomni-

kach

piśmiennych w tłomaczeniu pisma SS. i innych ksiąg
cerkiewnych ztąd innemi cerkiewnemi zwanemi. Językami
zaś bliżej spokrewnionemi z językiem polskim, są ru
skie, czeskie, morawskie, słowackie, języki pleminan illyryckich
jakoto: serbski sławoński, chorwacki i inne z tego samego źró
dła słowiańskiego pochodzące. Z tych przeto języków naj
właściwiej wyrazy do ojczystej mowy przenosić można, ja
ko w składzie samym, takie i brzmieniu polskiem wyra
zom najpodobniejsze, naginając je i stosując do zwyczaj
nych form i odmian naszego języka.

O trzech rodzajach Stylu.

Starożytni dzielili zwykle Styl na prosty, średni i
wysoki, podług różności przedmiotów do których się stósu
je. Obszerny opis tej różnicy, stylu zamknął Cycero w
tych słowach: is enim est dicendi finis ut et humilia subti
liter et magnifice graviter et mediocria temperate polest di
cere. Ten mówić jest prawdziwie wymownym który po
spolitą rzecz prostym a nie wyszłomnym, i wzniosłą po
ważnym i miernę średniem mówieniu sposobem wyra
zić umie. Styl idzie za myślą, słów różność stósuje się
do rożności rzeczy. Inny kształt mówienia potrzebuje mo
wie publicznej, inny w opowiadaniu, nauczaniu, inny

w opowiadaniu, nauczaniu, innym w życiowych opisach
ma miejsce. Nic nagannniejszego jak niestósowność Stylu,
którą trafnie Sofokles przyrównał do ust nadętych a przy-
mierzających małe flecik. Styl prosty właściwe ma miej-
sce w opowiadaniu i nauczaniu gdzie jasny i prosty
wykład rzeczy przystoi.

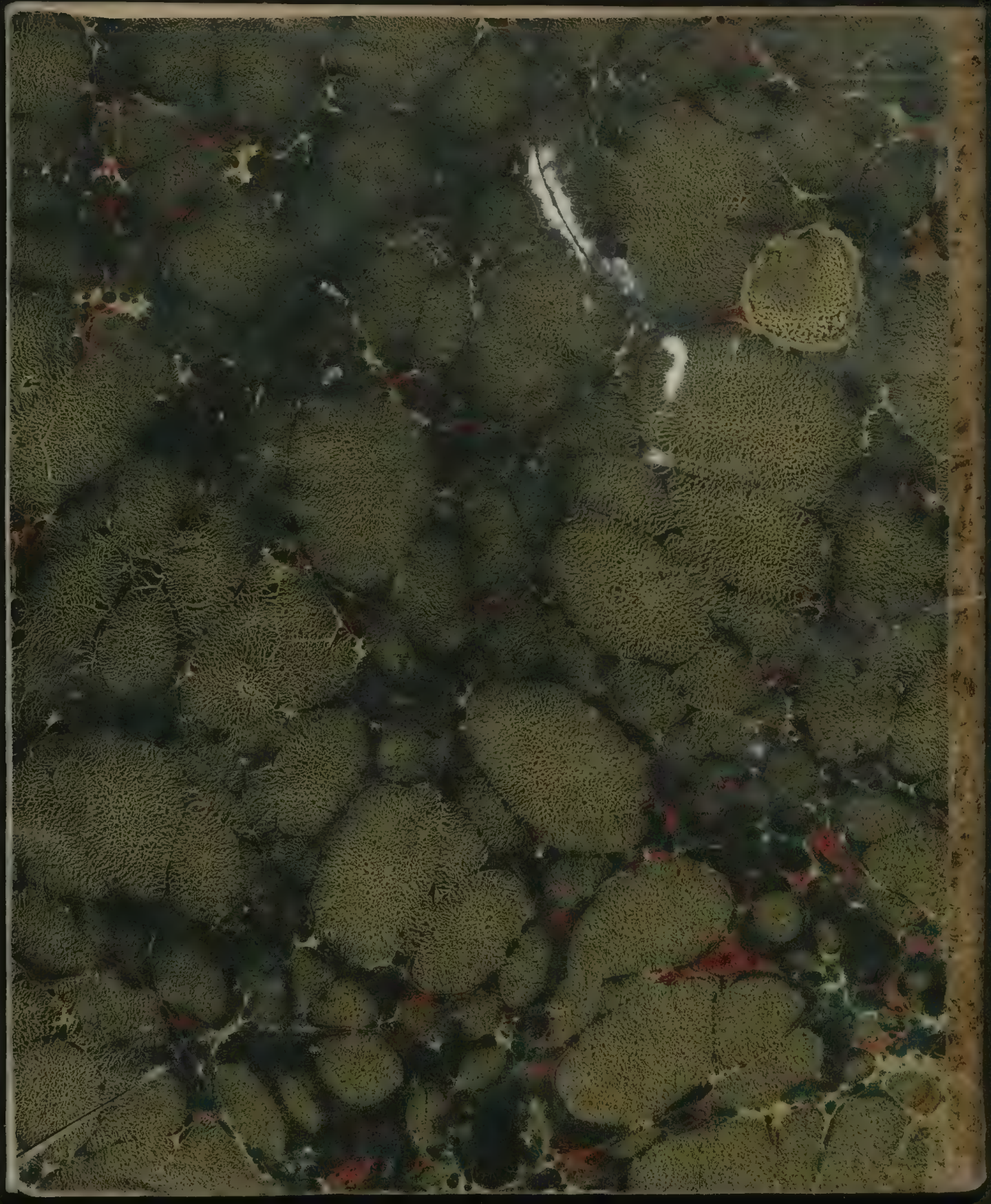

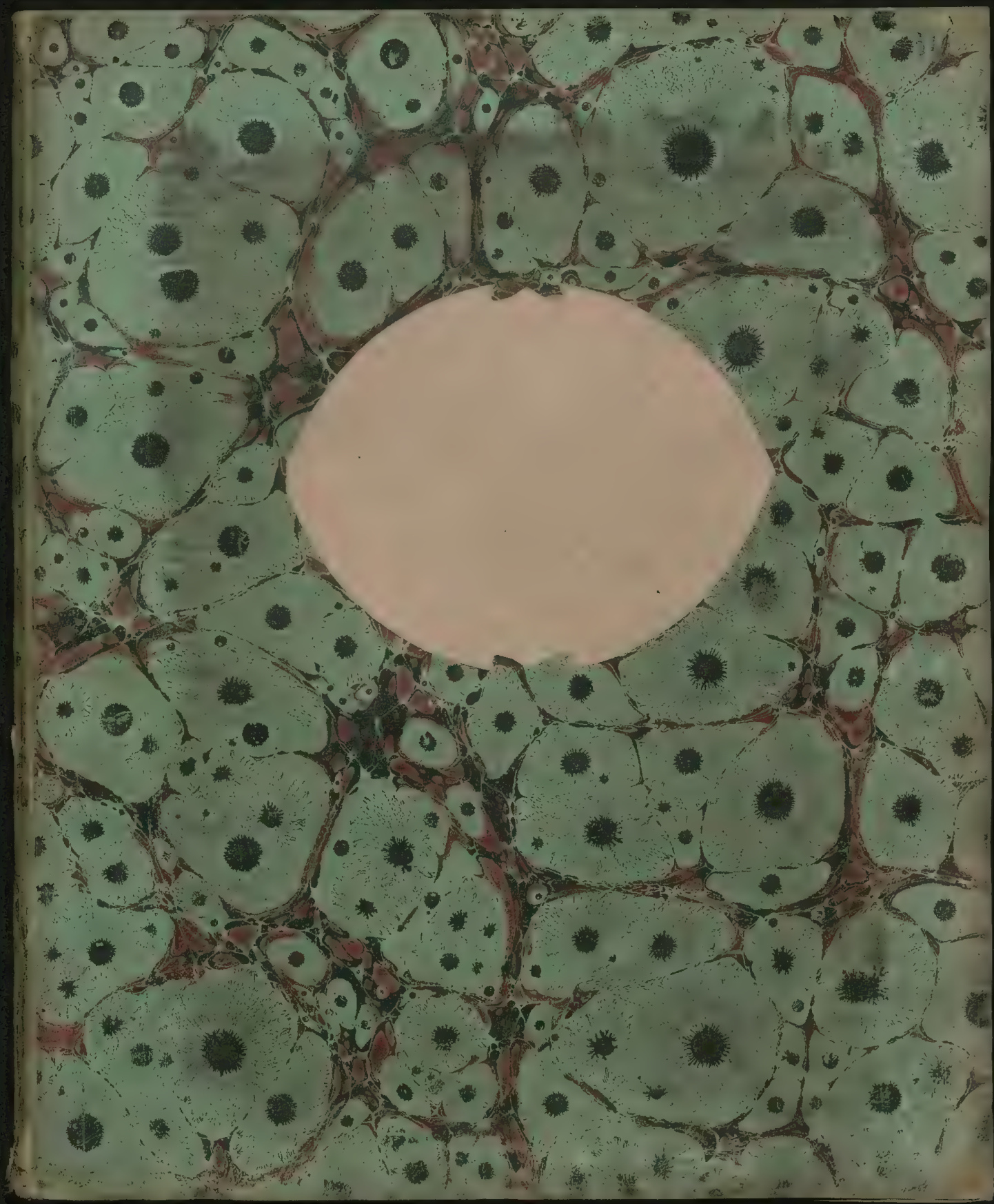

O sprzęży
i rozmaitych jéj rodzajach.

Nauka wykładana w Klassie IV.

Wstęp.

O sztuce w ogólności.

1. Sztuka w ogólności oznacza umiejętność działania za pomocą pewnego wzoru lub pewnego modelu w wyobraźni wyobrażonego w kształcie pomysłowym.

2. Środkiem i pomocą sztuki jest geniusz, to jest zdolność przyrodzona duszy, zdolność, mocą której artysta tworzy i wymyśla obraz rozsądkowy, wzór umysłowy rzeczy idealnej, i takowy usiłuje jak najdoskonalej wyrazić w kształcie zewnętrznym. Genius est quaedam naturae rationalis imaginum ingenium est. Genius cognati sui simile procreat, vel, condit genius.

3. Aby więc utworzyć dzieło sztuki, potrzeba nie tylko przedstawienia wzoru w umyśle, wzoru tego wzoru, idei, pomysłu, lecz musi w duszy artysty żyć pewien typ.

To nas umysły są jedyną drogą do duszy,

pobrzeża zatoki dzieło to wyobrażnię i chęć
przedstawić w odpowiedniem wszystkiego rzeczy
skutku, aby go drugim dać poznać umiemy.

4. Sztuka różni się wszystkim działaniu jedna
drugiej: bowiem dzieła rodzaju mowy słowami
myśli wyraża, zaś malarstwo rzeźbiarstwo
bez słów dzieła wystawienie [illegible].

5. Gdy sztuka przedstawia takie dzieła, które
przez nie przymioty ciała [illegible] wzrok mogą
pięknością duszy uczucie zmysłu, wtedy gdzie się
sztuka piękną. Do tego rodzaju należą:
poezya, muzyka, malarstwo, rzeźbiarstwo, wreszcie
architektura itp.

6. Najwyższy rzędu zmysł, przez który sztuka piękna
uczucia do wzniosłości duszy obudza, to jest wzrok
i słuch, przez oczy i uszy, mogą bowiem [illegible]. Głos
może malować silne uczucia jakoto: radość,
gniew, zmartwienie itp. albo wyobraźnia wynalazek myśli
ma na celu: tym sposobem rozumowy [illegible]
muzyka.

Podobnie bezlatt, zawsze tylko czyste formy malowidła, wzbudzą bliższe lub poruszenia zewnętrznych zmysłów, może wyprowadzą rozmaite pojęcia albo uczucia duszy: tym sposobem przemawiają do naszych wyobrażeń. Geniusza sztuki wymyślił wtrzeźwie nauczenie, które rozumujące dzieło słabo wyobraźni umysłowej przemawiającym, a dla wyobraźni, takiem nauczeniem jest mowa: wyjaśnia jej szlachetne zwane mowne. Sztuka dzisiejsza nazwała czyste wrażenia jej tych szlachetnie piękna a tylko za pierwsze i swoje przedstawienia, stanowi nazwę mowy sztukami.

7. Inny są głównie rodzaje sztuk pięknych: tonowanie, wyobrażenie, mowa. Znajduje się wszystkie dzieła wielkich duchów tych rodzaje sztuki razem się łączą. Sztuka mowna łączy się z muzyką, śpiewu, w poezyi, w przedstawieniu dramatycznych "jak" Lessing, Herder wszystkie sztuki razem w jedną

Str. 13. dist. Mus

O Poezji

1. Poezja jest sztuką piękną, używającą za narzędzie swoich przedstawień mowy. Gdy mowa najdoskonalszém jest narzędziem, jakiéż sztuki piękne do użycia w zastąpienie używającej przeto poezyi w rzędzie sztuk piękných słuszne ma pierwszeństwo.
2. Dzięki mocy geniuszu twórczy, przedstawia sobie w umyśle pojęcie czyli obraz piękności, obraz umysłowy, idealny, idea artystyczną, a tę najdoskonalszej wyrazie w mowie.
3. Tym sposobem tworzy dzieło poetyczne.
4. Sztuka przeto poezyi na tém polega, aby idealny obraz piękności odmalować w żywej obrazowej mowie, tak, iżby drugiej zdolała pojmowość wznieć tę samę piękność.
5. Poezyą używającą za narzędzie swoich przedstawień mowy, przemawiającą do umysłu za pośrednictwem imaginacyi, dotąd nie znamia tak silnych wrażeń zmysłowych, jak muzyka, malarstwo, jest jednak nierównie w swej sztuce [illegible] głębsza. Jak muzyka, używająca jedy [illegible]

znaczenia ogólnego, może tylko wyrażać uczucia ogólne np. wesołości, smutku, tego nie może tylko to jest tonacja dla tego znaczenia może wystarczyć tylko jedenaście tonów. Przykładowo, wracając do wyobraźni, zdolności jest umysłowe uwrażliwienie wrażeniowości, dzięki zmysłów, może każde wyobrażenie, uwarunkowane przez wystawienie w ciągu jego wzrasta aż do lat dwudziestu.

5. Myśl, pojęcie jest nieświadome. Świadomość zawsze się wiąże, czy to z spostrzeżeniem, czy to z wyobrażeniem. Ale to wyobrażenie tylko pozwala z tej treści czynności pojęcia uwolnić, przez przedstawienie przykładowej czy symbolicznej treści ideałowej.

6. Świadomość idealna myśli ideał jest to coś myślowego, na które zapatrujemy się możliwie najwyżej, według odpowiedniego do danej wyobraźni. Rysy przedmiotu, kształtu, służą by stawiać materiały do przedstawienia tego umysłowego obrazu, przy tym się mimo to w naturze, bo za granicą natury nic nie ma, a bez danych materiałów

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z pojęcia artysty, zarówno ile [illegible] musi mieć wiele wiadomości, rozumu, to widzimy u wielkich artystów, gdzie te: siły, mistrzowską zręczność wyćwiczoną, prawdziwość, naturalność, słowem piękność.

W przedstawieniu piękności nie ograniczamy [illegible] bynajmniej obrazu wziętego w naturze zwyczajnemu wykształconemu wzrokowi świata, ale stwarzamy sobie świat w myśli, świat idealny, to jest w duszy. Przedstawiamy on nie tylko to co jest, lub jak jest w rzeczywistości, lecz jakby w pierwszym wyjściu być mogło. Istotną cechę tej [illegible] swobody, naszego poetyckiego wyobrażenia, jest podobieństwo do prawdy. Widzimy podobieństwo [illegible] w swej wyobraźni wszelkie utwory, wprowadzone wymysłem czyli fikcyją poetyczną [illegible] do prawdy, a [illegible] tu [illegible] widzimy [illegible] [illegible] [illegible]

estetyczny.

Piękno istnieje w naturze, poezyi natury, w człowieku, w jego zdrowiu i zdatności ciała, w naszem pojęciu, i w tem ogólnem wyobrażeniu, jakie mamy o porządku powszechnym i ładzie powszechnym wszystkich zjawisk i wydarzeń. Jeżeli piękno natury i świat materyalny, to jest materya rozmaitości i mannigfaltigkeit, w której zawarte jest piękno, aby przeszło na płótno malarskie całe swoje wrażenie, całe swoje oddziałanie, aby mogło w wyobrażeniu drugiej osoby wzbudzić takie same uczucia, jakie wzbudza natura w prawdziwym obserwatorze natury. Jak więc artysta przedstawia człowieka, jego postać, jego oblicze, jego ruchy, jego namiętności, jego cierpienia, jego radości, jego myśli, jego działania, jego charakter, jego wyobrażenia, jednem słowem całego człowieka, jak natura w swoim majestacie wyraża się we wszystkich rodzajach ludzi. —

§. Jako przedmiot w ogóle jest wszystko, co jest, tak jako przedmiot piękna jest wszystko, co upodobania godne jest, czyli co zmysłowe przedstawienie w nas wzbudza uczucie upodobania. Piękna sztuka ma na celu zmysłowe wrażenie, obudzenie wyobrażenia i wzruszenie serca: tym sposobem sprawia upodobanie.

Zamiar sprawienia upodobania nie jest
wiążącym i bezwarunkowym: upodobanie
w poezyi zależy na uczuciu umysłowej piękności,
uczuciu ślubnem, wiążącem nad spo-
sobie przyjemne uczucia. Tutaj uczucie
bezstronne i oczyszczone rozumem
naprawiające go umysłowe rozkwitnie, które
samo tylko godne jest istoty rozumnej.
10. Forma rzeczywista, styl, lubo same przez
się nie stanowią poezyi, atoli ważne są
jej części. Poetyczność sama myśli, lub wyrażenia,
niekiedy przeczytałaby umysł: dla pośród
niego więc bawienia imaginacyi wymaga-
jące są zewnętrzne formy, które samym
swym słowem zastępują w nas przedmio-
ty nie-powszedniej piękności. Takiemi
są: tony, miary, liczba zgłosek, rymy
słowem wiersze. Niekiedy zaś nie wy-
jdzie nawet poetyczny myśl, lub uczu-
cie tylko wyrażone, bohaterstwo
czego, przystojnością
są powieści, poematy bohaterskie, bajki,
satyry, dramata komiczne. Inne zaś
poezyą możemy zewnętrznie i wewnę-
trznie: Myśl i sposób jej wyrażenia głów-
ny wpływ wywierają na poetyczne uczucie. Utwór
sam w sobie myśli, tworzą w poemacie
to, co duchem jego zowiemy, a wyrażeń

odbiera budują styl. Duch zatem i styl zależą na
wzajemnej [illegible] Zadzie: w ich rodzaju
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

zawsze trwałą, sprawia jej podobnież przyjemność dla ucha.

Rym wymaga od wiedzących wiekow, żeby wiersz był zawsze wartościowszy, mniej dowcipny; jest jeszcze ozdobą mowy, zdawałoby się, potrzebującą ozdoby. Wymaga dobrania wyrazów, gruntuje się na przyzwoitości nam jeszcze znanego; przykład zamknięty, staje się całością dobrze w kwadrzej myśl słowa.

Harmonia jest poezyą dźwięków mowy nazwana harmonią wiadomości wiadomości dla ucha.

Odmiana stylu poetycznego jest trzecia, chociaż pierwsze zamiarowe poezyi, wyrażenie nadbyt dosłowne, zimne, jeszcze i bez kolorów wiadomości, suche myśli swobodniejszej, obrazu wyższym tchnieniem, zawsze wiernego wiadomości i podobieństwa obiektu. W ogólności, styl poetyczny wtedy dopiero doskonałość, gdy nie zawadzają te pierwsze wiadomości, lecz tylko zawsze wiadomości dla ucha, malowniczości i wdzięku, odpowiednie jak najdokładniej myślom wiadomości. Styl prozy jest mową naturalną wiersz podniosłości zwrot do najwyższości: małe myśli, wspaniałe i błyskotliwe słowa szumią wiadomości i przesadę.

O podziale Poezyi

Dzieją się te wiersze wiadomości wiadomości

m.j. 5: L.A. 1841. Mars

głoski, sylaby, wyrazy, zdania, okresy, ustęp, rozdziały, części, księgi, tomy, całości, wydania, przekłady, parafrazy, naśladowania czyli imitacje, parodye czyli trawestacye, tłomaczenia, tłomaczenia wolne czyli parafrazy, tłomaczenia dosłowne czyli literalne, tłomaczenia wierne, tłomaczenia niewierne, tłomaczenia ozdobne, tłomaczenia nieozdobne, tłomaczenia wierne ozdobne, tłomaczenia wierne nieozdobne, tłomaczenia niewierne ozdobne, tłomaczenia niewierne nieozdobne.

Tłomaczenie ma dwa przeciwstawne sobie zadania, które zależnie od działów poezyi, jakiemi są: poezya liryczna, epiczna, dramatyczna, tłomaczenia innych dyalektów języka i czasu zmieniać się mogą.

I. Poezya liryczna czyli tłomaczenie pieśni ma za zadanie oddać myśl, uczucie i barwę, jakie te pieśni w oryginale posiadają, a więc tłomacz musi się wczuć w ducha poety, jego epoki i narodu, aby mógł oddać wszystkie te cechy.

II. W poezyi epicznej tłomaczenie ma za zadanie wydanie rzeczy, aby tłomacz zbliżał się jak najwięcej do oryginału, aby zbyt nie odstępował od tłomaczonego. Do tego rodzaju poezyi należą: tłomaczenia poematów, dumy, ballady, legendy, romanse, epopeje...

VIII Poezya dramatyczna wprowadza widzów w świat rzeczywisty i mówiący, w którym przedstawione wątki działania w mowie obrazu wielkich osób albo występków, zwad lub śmiesznościach ludzkich. Do tego rodzaju poezyi należą tragedyja i komedyja.

IX. Poezya nauczająca uczy rozumowania dydaktycznego, wykłada prawidła życia ludzkiego, pokazuje jakich obyczajów ludzie mają być, aby szczęśliwie żyli. Do tego rodzaju należą: poemata, nauczające, obyczajowe, moralne, listy poetyckie, satyry, treny, hymny, sielanki, satyry, epigramata, w których także zawierają się prawidła budowania cnoty i mądrości.

X. Poezya lirii, czyli czucia serdecznego, dowcipnego, rozkosznego, należy do szczególnego dopatrzenia i rozbioru uczuć ludzkich. Do tego odnoszą się pieśni, hymny, poemata, które wiersze uczuciowe, ułożone dla osób poematu, w których poeta ich wesoło albo do uczucia albo zabawy albo nauki użyteczności.

Uwaga. Wiele i dokładny przykład poezyi nauczających i uczących rodzaju trudny jest z prawa niezadobrzenia do wykształcenia się bowiem poemata które należeć mogą do jednego rodzaju, jest ale

Jasność na tém.

Księga Sądowa Rodz. IX.

Księga Kar. m. Wiśl. m. Rodz. VIII.

Sprawa ma swe początki dla czytelnika dość zawiłe. Jakub Szlamowicz Szlajmikus
przekazał (Kol. 39) ze swym mieniem [illegible] Szlamowicz [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

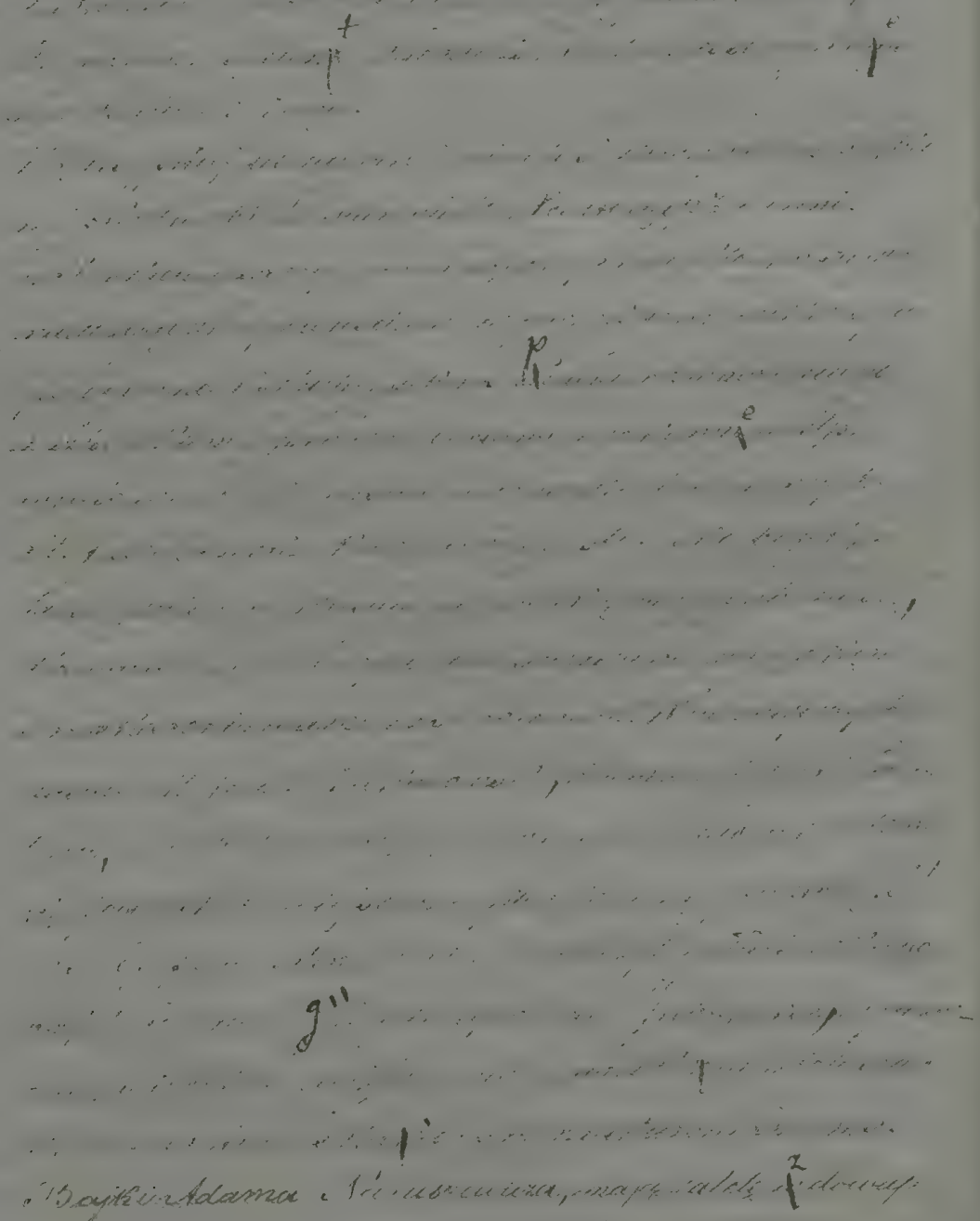

ojczystej krainy, ale wadzi właściwie [illegible] temu poecie, to jest przede wszystkim [illegible] i wyłączność, odmawiając im przymiotu najwłaściwszej [illegible] prostoty i naturalności. Znakomitszych Biskupów Księżnie Warmińskich Kanonistów, wiernie tak zdawna [illegible] historyi kraju, [illegible] [illegible] [illegible]

Wielkie nemoc w Sztuce na prawdziwą prawdę wiejska
wdzięczna grubia i surowa nabawmowa wiejskość. Charak
tery zwierzęce do obrazów użyte pospolitych i płaskich
[illegible] obrazy wiodą za sobą
wiejski podstrzegający widoku nierównowagi między ich
na obrazach i dzikich nie powinnaśmy [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible]

W Francuzow lepszymi byli pisarzami sielanek
Berkan, uważany za pierwszego w tym rodzaju; Segrais
Grecki, a szczególniej Teokrytusa. Ostatnia
Krajny tamy dowiodą z uznaniem, wystawione na
jaśnie, gdzie sielanki nie edycyzują prawdziwa
wiejskich prostoty. Tomi poeci nazwany, jako
Fontenelle, Leonard, Berquin, w sielankach swoich
zbyt wiele mają przesady i nienaturalności.
W Niemcow: Salomon Gesner najznakomitszym
jest pisarzem sielanek. Wdzięku ~~czyli gracye~~ zdają
się oddychać jego poezye, która jest siostrą czarodziejki
a różnego rodzaju mamienia. Ton jego sielanek jest
cały, uczucia drażliwe wydane z czystością i wdziękiem,
opisy malownicze, a natura prawdziwa. W ogólności zdaje
się Gesner za mało idealnie. Osoby w nich
wprowadzone okazują wyższą naiwność rozumowania,
a pewnym oddaleniu się do przyrodzonego stanu. Sie
lanki Gesnera przełożył na język polski Chodowiecki,
które to tłumaczenie naszej nazwać można mistrzowskiem.
Są i najedynkie sielanki tłumaczenia
w Polskim języku.
Inni pisarze sielanek ~~[illegible]~~ Hess, Klopstock, Pfeffel,
Schiller, Zschokke, mniej się znani.
W Polskich poetach, dawniej sielanek pisanie
przejrzeli

Jan Chrystus z Wielomowic nie wypowiada swoim
swoim
Damianek Kurpiński i Damianek Janiszmu
Lewą Lewicz, słodycz, stylemszystem z pupraw
nym Damaszyle wyje. Nietóre Karpińskiego
talenty nosza cechy prawdziwie ilyczne, dla których
przeszły w usta ludu. Oba jednak pieśni, osie mnie
nowemi wzbiły Damaszki.
Dalsze za pozwe wzmianki stelanie Franc. Lubeckiego,
Mimosowicza, Kajorskiego, Nieruszewicza, Górskiego,
Bohdanowskiego, i wiele innych Wiesławy, tube, nie wchodzi
żaden
w ich malarstwo prawdziwej stroby obyczajów, i życia ludu
wiejskiego.

Str. 9. dnia 1841. 17

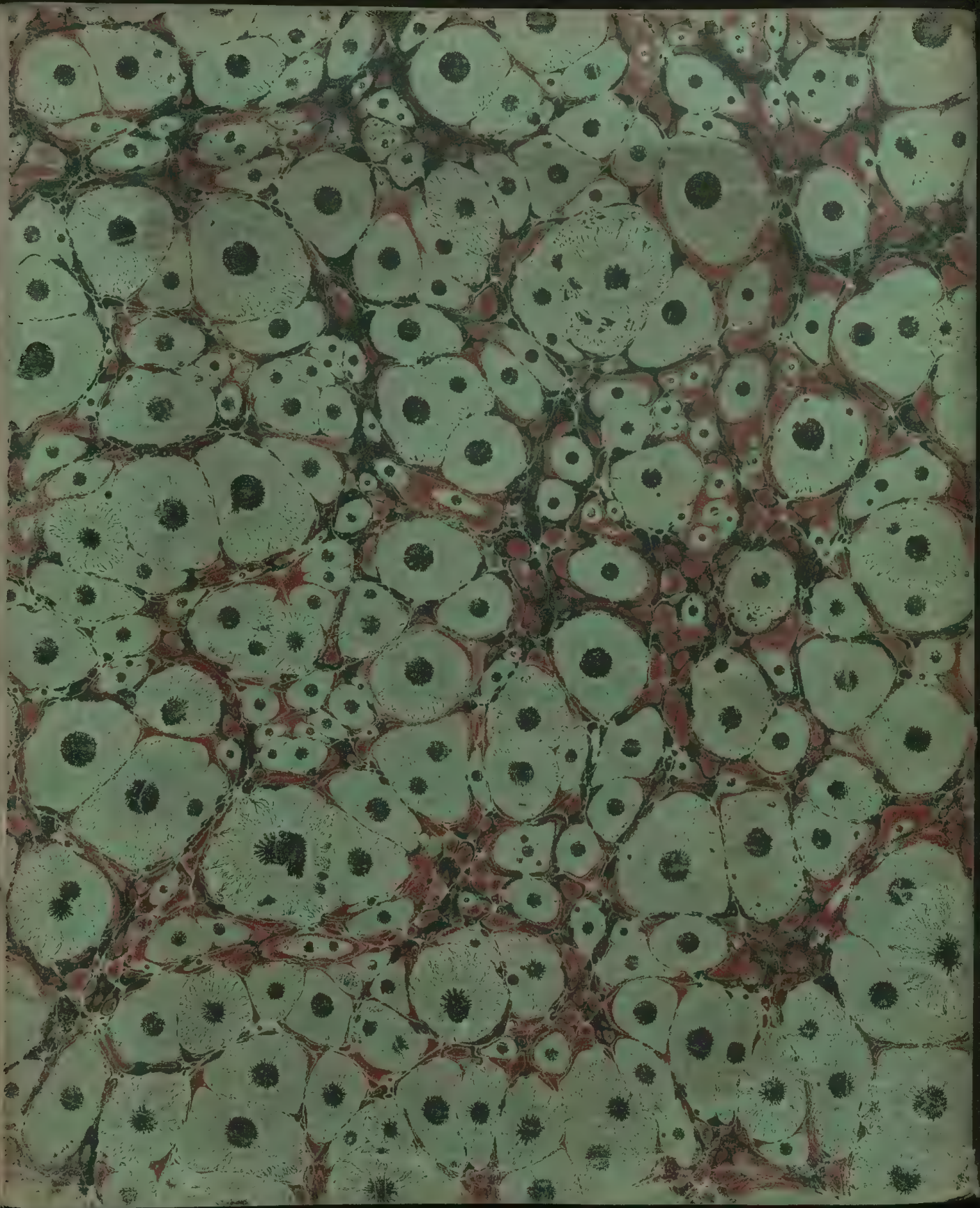

Dalszy ciąg Nauki o Stylu
wykładany w Klassie IV tej.

Styl Polski

Dalszy ciąg nauki o Stylu.

O postaciach mowy (figurae orationis).

1. Wszelki kształt mowy niezwyczajny, który swoją piękności i siłą dzielnie wpływa do przekonania rozumu albo wzruszenia serca, nazywa się postacią czyli figurą mowną (figura orationis).
2. Postaci nie są wynalazkiem sztuki, ale sztuka używa ich do nadania mocy, i piękności mowie. Stąd wynika, iż użycie postaci czyli figur, stanowi ważną część nauki o stylu, czyli sposobie dobrego i pięknego pisania.
3. Dwa są celniejsze źródła, z których początek biorą wszystkie rodzaje postaci: wyobraźnia i moc uczucia czyli namiętność.

Wyobraźnia obudzona z początku potrzebą i niedostatkiem wyrazów, a później chęcią przyozdobienia mowy, była przyczyną wprowadzenia do niej wielu przenośnych kształtów.

Namiętność równie wyciąga właściwe sobie

tłumaczenia się sposoby. Jakoż każde silne uczucie, wzruszenie, radość, smutek, gniew, zadziwienie, nadawać mowie zwykły szczególny jakiś obrót i kształt niepospolity. Cycero postaci mowy nazywa habitus et gestus orationis, że jako postać człowieka wzruszonego, różne przybiera odmiany, tak i mowa jego układa się w rozmaite i szczególne kształty.

Postaci przeto czyli figury są wrodzonym językiem uczucia i wyobraźni, mową najnaturalniejszą człowieka żywo czującego i żywo myślącego, lubo zdają się być skutkiem najwyższego udoskonalenia mowy. Jakoż codzienne przekonywa nas doświadczenie, że bez wiadomości nauki o postaciach, ludzie najmniej oświeceni, dzicy nawet, używają w swojej mowie przenośnych kształtów i najśmielszych czasem figur.

4. Postaci nadając myślom farby obrazowe, kształty żywe, ułatwiają pojęcie i podają się wyobraźni; a przez to czynią mowę skuteczniejszą. W wszelkich rodzajach poezyi, w opisach, obrazach, w krasomowstwie, gdzie jak najwięcej mowie nadawać potrzeba jasności, siły i ozdoby, postaci zawołanym są do tego środkiem.

7. W-szelkie postaci albo służą do wystawienia myśli w obrazie zmysłowym, ułatwiając jéj pojęcie i zdobiąc razem mowę — jakiemi są właściwe przenośnie (tropus) porównania i opisy, omówienia czyli peryfrazy, i tym podobne; albo malując żywe umysłu wzruszenia, dążą do obudzenia podobnych uczuć, a takiemi są: hyperbola, prozopopeja, ironia, apostrofa i inne. —

O Przenośni. (tropus.) —

1. Wyrazy z mowy mają albo właściwe znaczenie, albo niewłaściwe czyli przenośne. — Właściwe, gdy są użyte do wyrażenia rzeczy, których jednostajnemi zwykły być znakami w mowie, i do których oznaczenia najpierwéj użyte były; np: światło (słońca), przenośne, gdy się łączą z obcemi wyobrażeniami, czyli przeniesione są do innych rzeczy np: światło (zamiast rozum.) W pierwszym przykładzie wyraz światło użyty jest w znaczeniu właściwém, czyli pierwotnem, zwyczajném, pospolitém; w drugim ma znaczenie przenośne, to jest przeniesione od wyobrażenia rzeczy zmysłowéj do umysłowéj. —

2. Zasada przyczyny. Wyobraźnia w łączeniu wyobrażeń nic działa bynajmniej dowolnie; lecz upatruje między rzeczami pewny stosunek, związek lub podobieństwo, w tym związku, w tem podobieństwie maluje jedne drugiemi; nieżyjącym nadaje czułość i życie, żyjącym odziela tak tak tej własności i kształtów, pod jakiemi nieżyjące wystawiać się zwykły; np: wiosna wiekiem (zam: młodość) głaz zimny (zam: człowiek nieczuły), burza szosząca się, Niebo gniewne itp. —
Nie może wyobraźnia łączyć ze sobą rzeczy zupełnie przeciwnych, i trzyma się prawnych praw czyli względów, jakoto: podobieństwa, współbytności, czasu, miejsca, skutku lub przyczyny. Związek przeto jakiśkolwiek między rzeczą a rzeczą jest zasadą i głównym warunkiem przytomności.

3. Każdy i to tylko w najodleglejszem myśleniu wyobrażamy sobie przedmiot jakiś wyjątkowy, to jest oddzielony od innych wyobrażeń; lecz pospolicie inne, uboczne, i najczęściej zmysłowe wiążemy z nim wyobrażenia. Albo ten przedmiot podobieństwem swojem do innej rzeczy przywodzi nam na myśl jego obraz, albo przyczyna przed-

przedstawia, nam wyobrażenie skutku, albo skutek wyobrażenie przyczyny, albo część przypomina nam całość, lub wzajemnie, i. t. p: Tym sposobem obudza się w umyśle żywa gra wyobrażeń, powstają przenośnie, zasadzone na ich związku i wzajemnem Ta-
4. rowaniu. Wszystkie rodzaje przenośni odnieść można do trzech odmiejszych, jakiemi są: Metafora, Metonymia i Synekdoche.

5. Metafora jestto rodzaj przenośni, przez którą wyraz zamiast właściwego znaczenia, przybiera obce, dla porownienia do podobieństwa, jakie wyobraźnia upatruje między dwiema rzeczami, lub dwiema wyobrażeniami. Tak np: mówimy metaforycznie: kwiat młodości, dla upatrzonego podobieństwa między młodością a kwiatem. Podobnie mówimy: promienie słońca, światło rozumu, źródło bogactw, owoce nauki, postrzeganie występku itp: Takiego sposobu mówienia używa Horacy (w Liście do Aszyniusza Pollona) „Opisujesz wojny
„domowe z czasów konsula Metella, orzysz zmazanie kwia kwia jeszcze niedoschłą, dzieła pełne niebezpieczeństw, i stąpasz po zdradliwych propiotach, „ukrywających jeszcze wewnątrz ogień.

W prawdzie Metafora zasadza się na porównaniu, ale to porównanie nie czyni się w niej wyraźnie. —

6. Allegorya. Gdy Metafora znacznie jest przedłużona, i w całej zawiera się mowie, nazywa się wtedy allegorya. Allegorya więc jestto przenośny metaforyczny sposób wystawienia rzeczy jakiéj pod zasłoną innego (~~przykładu~~) obrazu. Tak np: Horacyusz maluje rzpitka rzymskiego w postaci okrętu: „O! okręcie, nowercie „ładowany poniosą na morze. Co czynisz? spojrzyj, „jak boki twoje ogołocone za rzwiosł, a maszt wich„rem południowym strzaskany, żagle twoje podar„te, połamane reje; ażaliż nie staniesz się igrzys„kiem nawałności morskiéj?" —

Cały ten obraz jest Allegorya. Między okrętem, a rzpitka między wojna a burza okrętowi grożącą, podobieństwo zachodzi wyraźne. —

Aby Allegorya była zrozumiała, potrzeba aby przedmiot mający się w niéj wystawić, był powszechnie dobrze znany, aby zasłona allegoryczna, to jest postać przenośna, była tekstu i

przejźroczysta, tako iżby myśl prawdziwa Tatwo dawała się dostrzedz. Wreszcie piękność Allegoryi zależy na żywem odmalowaniu przedmiotów, którym wyobraźnia nadaje nowy i właściwy byt, postać i przymioty. Takiem jest odmalowanie Trosk w Iliadzie, Wieści w Eneidzie, itp. — Cała prawie Mytologia Egipcyan i Greków była rodzajem allegoryi. —

7. Porównanie (comparatio) jestto obrazanie podobieństwa między jakowemi przedmiotami, które zbliżamy i stawiamy obok siebie w tym celu, aby przez uderzający obraz jednego, określić należycie drugi. Tak np: Homer w Iliadzie porównywa Achillesa ze Lwem, który zozdrażniony, rzuca się z Zwycięstwem na swoję zdobycz. Zaleta porównania jest trafne i uderzające podobieństwo, żywość i szlachetność obrazów. —

Przykłady (poetycznych) porównań.

(1.) Jak pod gradem upada kłos † ledwo poczęty,
Jak lilję ostrem zabojczem przykład czasem uczęty,
Tak zginął ten młodzieniec mnogich łez przyczyna,

A z nim dawna Trzcinystich wygasła rodzina.

2.

Wszystko na świecie przemienne,
Tak jak te listki jesienne
W Morwowem lasku
Czernią się na piasku,
Kiedy z wiosną
Nowe rosną. — (Z Ossjana). —

8. W ogólności te trzy postaci mowy: Metafora, Allegorya i porównanie, jako mające jedne prawie istotę, jednym są poddane prawidłom, a mianowicie: powinny wyrażać podobieństwo trafne, a nie wyszukane, lub zdala naciągnione, przystósowania powinny być uderzające, świeże, nie pospolite, użyte przytem oszczędnie, w miejscach właściwych, a zawsze w odniesieniu się do wyobrażeń, obyczajów i sposobu życia narodu, którego językiem przemawiamy. Tak np: łacińska przenośna: contrahere vela orationis nie stósowałaby była w naszym języku, albowiem z wyobrażeniem żagli, okrętów, żeglugi, nie jesteśmy oswojeni jak rzy-

przymianie.

Strzedz się należy w użyciu przenośni zbytku i przesady, zbiegu kilku razem figur, a szczególniéj mieszania wyobrażeń figuryczanych z właściwemi, jak np: w tém wyrażeniu prawnego pisarza: „Już i „drugi filar z królestwa zniknął, a nawet bez po„żegnania“ gdzie zmieszane jest połączenie wyobrażenia filaru, z wyobrażeniem właściwém pożegnania żyjącéj osoby. (Telemach.)

II.

Metonymia jest rodzajem przenośni, w któréj wyraz zamiast właściwego wyobrażenia, maluje inne, związek z nim mające. Jak podobieństwo jest zasadą metafory tak związek jakiśkolwiek jest cechą metonymii. Związek ten wyrażać może rozmaity stosunek przyczyny do rzeczy samej np: czytam Cycerona (zam: dzieła Cycerona), albo przyczyna za skutek, np: żyć pracą rąk swoich (zam: dostatkiem przez pracę nabytym) albo skutek za przyczynę, np: spoczać pod cieniem (zam: pod drzewem cień dającym), albo przyodziewającą

J. Lek. wyrazić się czasem zamiast rzeczy samej np: rzeczy za rzecz samą np.

za ogarnioną, np: cały Rzym stanął pod bronią (zam: lud z całego miasta Rzymu); albo znak za rzecz oznaczoną, np: dziesięć chorągwi uderzyło na nieprzyjaciela (zam: dziesięć oddziałów, z których każdy miał osobną chorągiew za godło; albo nazwisko niektórych rzeczy działa za uczucia lub przymioty; np: serce wielkie (zam: odwaga lub szlachetność uczuć), krew zimna (zam: obojętność), dobra głowa (zamiast rozum, nauka) itp. —
Używają się jeszcze niekiedy przez metonymią wyrazy związku prawdziwego z rzeczą nie mające, jedynie dla niedostatku wyrazów właściwych, np: kamień w znaczeniu wagi, głowa cukru itp: ‡1.
10.‡ Rodzajem metonymii jest figura zwana Metalepsis gdzie się kładzie wyraz za wyraz przez stosunek współbytności, np: Już piętnastą młodzieńcze ten przebył wiosnę (zamiast: lat piętnaście), Już od tej pory czwarte minęły żniwa itp. —
11. Podobnym rodzajem metonymii jest także figura po grecku zwana Synecdoche po łacinie

Comprehensio, to jest ogarnienie, przez które wyraz mający jakie znaczenie szczególne, nabywa znaczenia ogólnego, i przeciwnie. Różni się tem tylko od właściwej metonymii, że w niéj bierze się pospolicie część za całość, albo całość za część, więcéj za mniéj, lub mniéj za więcéj. —

Wyraża się przez to ogarnienie, rodzaju śmiertelni (z. ludzie), bezrozumne istoty (zam: zwierzęta); albo ogarnienie gatunku np: ród (zam: rozłączny ogród) itp: albo wreszcie ogarnienie liczby np: nieprzyjaciel nawiera (zam: nieprzyjaciele nawierają) i t. p. (1) tę postać

III.

19. Omówienie (peryfraza) jest określenie czyli opowiedzenie znaczniejszą liczbą wyrazów tego, coby w jednym lub niewielu wyrazach zamknąć można. Używa się tej postaci mowy najczęściéj dla ozdoby szczególniéj w poezyi i w wymowie: przecież bowiem wyraz właściwy lub słaby lub mniéj szlachetny zamienia się na wyrażenie mocniéj-sze i szlachetniejsze, myśl pospolita przybiera wyższy stopień estetycznéj mocy i piękności.

Przykłady

Przez peryfrazę mówimy: królowa kwiatów (zam: róża) gwiazda dzienna (zam: słońce) zwycięzca Dariusza (zam: Alexander), śpiewak z Czarnolesia (zam: Jan Kochanowski.) Podobnie przez peryfrazę mówi poeta:

„Gdy wiosna pociskami słońca ugodzona,
„Na łonie z róż i z świątecznych anioł'wasi bioną."

(zam: gdy wiosna się kończy, a lato gorąca nadchodzi itd. Tak i Wirgiliusz, zamiast tego właściwego lecz pospolitego wyrażenia, noc była wzywa następującej peryfrazy: „Właśnie nadszedł czas zmurzone stworzenia uczuciały we śnie słodkie zapomnienie pracy, i zgrzybiałym sile pokrzepiały."

W omówieniu biorą się często takie myśli i obrazy, które do pewnych przedmiotów, i pewnych zdarzeń w naturze jednostajnie bywają przyłączone. Tak, zamiast imion wozów lub innych istot, malują się celniejsze ich przymioty i główne cechy, np: do wyobrażenia nocy przywiązane jest jednostajne wyobrażenie spoczynku, dla

tego zamiast nazwiska nowy władzic poeta jak
wyżej obraz spoczynku. Podobnie mówi inny po-
eta przez peryfrazę, zamiast prostego wołania
Boga po imieniu:

„Ty, który na równej szali ważysz góry!
„Ty, co w dłoniach mocnej rzęc trzymasz gmach natury!

IV.

(Opisanie (descriptio). Nie dosyć jest prostym
mianowaniem wykazać rzecz, o której chcemy
dać wyobrażenie; potrzeba ją częstokroć tak
przedstawić aby się zdawała być obecną i
silnie na umyśle uczynić wrażenie. W tym
celu używa się opisania (descriptio), które zas-
stępuje w mowie miejsce obrazów i malowideł.
W opisaniu zgromadzają się wszystkie części,
przymioty i rysy przedniejsze jakowego przed-
miotu. Dobroć opisu zależy na tem, aby abienać
do tworzenia obrazu nie wielu rysów, ale takich
by żywo i dokładnie rzecz przedstawiały, zby-
teczne bowiem rozmnożenia szczegółów i wyli-

czanie drobnych części wadzą jest wszelkiego opisania. Opisuje się więc rzecz albo przez wyliczenie części głównych, albo przez porównanie z zbliżenie do siebie przeciwnych obrazów; albo przez wystawienie skutków czyli następności jakowychś przyczyn np. Obraz dzieci Medei pieszczących się z Matką w tej chwili, gdy ta przedsiębierze je zamordować, mocniej wzrusza serce przez to zbliżenie miłości i okrucieństwa, niewinności i zbrodni. Wirgiliusz w Eliuszu wierszach ~~okrutnych~~ okrutny obraz burzy, i czyni go jeszcze okrutniejszym przez wystawienie skutków tego nieszczęścia w słowach:

" Na niezmiernej przestrzeni unoszą odmęty,
" Gdzie niegdzie ludzi, zbroje i trojańskie sprzęty. "

Tasso w Jerozolimie wyzwolonej maluje bitwę niszczącą obóz Godfryda, obraz nędzy i zbytecznego skwaru słonecznego powiększa wspomnieniem przyjemnych i urodzajnych okolic, z których wojsko niedawno przybyło.

Przykłady poetycznych opisów.

„ Gdy się na polu Marsa oba wojska zmidą,
„ Wnet się z publicznem publicznej dzidła mieszają zdzioną;
„ Siła walczy na siłę, tarcza przeciw się z tarczą,
„ Bój się wzmaga, posiłki na prowicherzu warczą,
2 „ Ziemia płynie od krwawych rozmiętlisk strumieni."
1 „ Krzyczą zwycięzcy, smutnie wyją z zwycięzieni.

(Homer w Iliadzie.)

„ Hektor rozgromną tarczą swoim stoją wrogom,
„ Jak odziany przeźrzystym kometa obłokiem,
„ Raz krwawem błysnie światłem, drugi raz się skryje,
„ Tak Hektor, miecz na greckie rozostrzając szyje,
„ Już w pierwszych widzian rzędach, już wpośrzodku leci,
„ A miecz na nim jak groźna błyskawica świeci.

(Tenże.)

V.

Hyperbola czyli przesadzenie jestto takie kształcenie mówienia, w którym [illegible] wielkość lub nadzwyczajność jakiego przedmiotu opisujemy go sposobem przechodzącym granice prawdy rzeczywistej. Zwyczajna to jest rzecz

że przedmiotom znacznie nas poruszającym lub zachwycającym nadający wyższy stopień mocy, piękności, doskonałości. Tak np: mocne silnie nas poruszają nazywamy często niepo-
równaną Homera wielkiego poetę przez uwiel-
bienie nazywano nieraz boskim poetą.
Im żywsza wyobraźnia, tem skłonniejszy bywa w
mowie do hiperboli, wyrażeń przesadnych, mają-
cych wielki zapał, a które po łacinie Ekwinkyli-
an nazywa ementiens ~~ementitus~~ superjectio.
Hyperbola nadaje mowie niepospolitą moc i ozdo-
bę i jakkolwiek zawiera w sobie tylko prawdę
względną, może jednak w najmniejszym użyciu
swojem być wyrazem samej natury.

Przykłady hyperbolicznych wyrażeń.

Śpiewał starożytny Homer w ten sposób opi-
suję dzielność i wytrwałość swoich wojowników:
„Wytrwali w dzielności na dziedzinie, [illegible]

pedmami" Don wspiął" itd. W innem miejscu mowi do jednego z wodzów: „Ty niepożyty szczęście Orasta-
wa, który swym szklanym" pastuchem Karpaty podpie-
rasz" itd." Podobnież Wirgiliusz opisuje hyperbolicz-
nie postać Kamilli: że swoją celerością wiatry
wyprzedzić taby by w biegu z mogła unosić się po
włosach bujającego zboża, nieuginając źdźbła pod
sobą, albo na przestrzeni wód, bez zamaczania
nawet stopy. (W Eneidzie). Podobnie także Tasso
(nieporównanie wyzwolonej) konnego wystawia jezd-
ca: Koń miał pod sobą podobny do śniegu,
A tak był żarliwi że równego biegu,
Wiatry nie miały itd.

(przekładanie Piotra Kochanowskiego.)

Lecz aby hyperbola była skuteczna, potrzeba
aby żądnego wyprzywała uczucia i nigdy nie
przechodziła miary. Si est extra fidem non
debet esse extra modum, jak nauczał Kwintylian.

VI.

15. Personifikacya czyli uosobienie jestto figura,

włości się wystawia nieżyjące istoty jakby żyjące, nadaje się im uczucie, a niekiedy i mowę. Taki sposób mówienia jest wprawdzie zbyt śmiały, lecz w duszy oratorskiej złożony jest jakiś popęd przypisywania wszystkiemu co swemu rodzajowi, we wszystkich lubi on upatrywać siebie samego, i martwe istoty z sobą porównywać. Tak mówimy figuratywnie: oręż mściwy, ziemia spragniona, burza srożąca się itp: Tak się wyrażał Cycero w staroż: „Niekiedy nam prawa same nieczułe" „w ręce podają na ubezpieczenie złoczyńcy." —

Podobnie mówi Horacyusz:

„Drą się na żagle zgryźliwe kłopoty,
„I smutek ściga bystrych jeźdźców roty itd." —

16. Najmniejsze użycie uosobienia jest, gdy istoty nieżyjące albo moralne, bądź też osoby nieprzytomne, wystawiamy mówiącymi i obdarzonymi uczuciem. Taki rodzaj uosobienia zowie się Prozopopeja, która mniejsce tylko w żywem prozie —

szczytu umysłu i wzniosłejszym służy przedmiotom.—

Przykłady poetycznych personifikacyj.—

„ Zaraz się wieść rozbiega przez Libijskie miasta,
„ Wieść nad którą fatalne żadne zło nie wzrasta;
„ Ruchem żyje, rozmacnia się w miarę liczby krotów;
„ Zrazu przez bojaźń mała, wnet sięga obłotów.
„ Nogi o grunt opiera, głowę kryje w niebie,
„ Ziemia ostatni płód tej data z siebie.
„ Siostrzycę Enclada i Ceja straszydeł,
„ Potwór wielki i groźny (w lim dziwu nic sprawia?)
„ Ile piór tyle uszów uchawych nadstawia.
„ Ona w odległych krajach stu gębami plecie. i t. d.

(Wirgiliusz)

Opis piekła.—

„ Na samym zaraz wstępie wjechawszy paszcze piekła,
„ Mają swe łoża Zgrzyt i Zgryzota wściekła.
„ Straszne wrzaskliwem potwory! Niezgoda szalona
„ Krwawą związła w jaszczurkowy z warkoczy obrok zaplecona,
„ Żelazne Ząb z Żarnic, bladych Chorób mnóstwo,
„ Głód zły radca, i Bojaźń i sprośne Ubóstwo.“

(Ignacy Krasicki)

Przykład prozopopei.

Cycero w mowie przeciw Katylinie wprowadza ziemię, tak do niego mówiącą: —
„Już od dawna Katylino żadna nie zawarzyła
„się zbrodnią, do której byś ty nie był powodem, za-
„den występek w którymby ty nie miał udział
„niektwa. Ty jeden bezkarnie dopuszczałeś się za-
„bójstw, gwałtów i krzywdzenia. Teraz wszystka
„w obawie jestem z twojej przyczyny, i nie ma
„dla mnie w obywatelstwie rady, bo ty wszelką
„radę zdarłeś twoją niecnotą. A przeto ustąp
„ode mnie i uwolnij mię od tej obawy. itd. —

VII. Wizya czyli wyobrażenie jest to figura, przez którą wystawiamy przedmiot jakby rzeczywiście oczom naszym obecny, i tym sposobem uprzytamniamy go dla drugich. Figura ta używana jest tylko w największem podniesieniu namiętności, inaczej przez fałszywe udanie zapału, stałaby się zimną i śmieszną, użyta zaś w miejscu właściwem jest nader skuteczną pomocą

w wymowie. Tak np: Cycero w jednej z mow swoich przeciw Katylinie używa podobnej figury mówiąc:
„Zdaje mi się że widzę to miasto, światło ludu ziem-
„skiéj, stolicę wszystkich narodów, nagle zapala-
„jącą się jednym płomieniem. Widzę opłakane
„stosy pomordowanych obywateli, pośród zwalisk
„pobożnych Rzymu. Staje mi w oczach (obraz) Cete-
„ga, przerażającej wściekłością, zjadacz on wzrok swój
„morderczy ciska (rzuca) na przeznaczone swojéj zemście
„ofiary itd."
Podobnie Wirgiliusz używa w Eneji w tych słowach:
„Zawią mi się przed oczami straszliwe postaci i
„bóstwa nieprzyjazne Troi. Widzę jak Ilium
„starożytne ziada w porzynie (że) i z posad swoich
„wali się Troja Neptuńska." itd.

Apostroja jestto takowa postać mowy, gdy VIII.
obracamy mowę do ludzi lub rzeczy nieobecnych,
bądź na świadectwo prawdy, którą twierdzimy, bądź
dla uczestnictwa uczuć czyli wzruszeń naszego
serca. Figura ta używa się także w miejscach gdzie
mocniejszy zapał panuje. Tak np: Demostenes
mowca przemawiając do Ateńczyków używa téj
figury „Wydając Filipowi wojnę nie popełniliście

żadnego błędu. Taki jest Aleksandrowic przysięgam
na cienie tych przodków pod Litwiry Maratonem
legli, na tych, którzy pod Platea krogu wytrzyma-
li walkę i na tych mężów, których prochy w
grobach publicznych spoczywają; —
Podobnie Cycero w mowie za Milonem, malując w
odpychnych farbach Klodiusza zwraca mowę nagle
do miejsc nasyconych jego zbrodniami i obelgami
stwy. „Was ja Albańskie pagórki, was wzywam
„święte gaje, was zniszczone Albanów ołtarze, bo-
„ze on w szaleństwie swojem obalił lub zniweczył.“ —
Podobnie Ossyan wzywa Apostrofy w dziwach:
„Zapadasz na górach córko Inistory.“ itd.
Właściwe mają miejsce w Apostrofie: wykrzyknienie
(: exclamatio:), zapytanie (: interrogatio:) tudzież
sposoby mówienia naturalnie i mocne, wypada-
jące z silnego poruszenia serca jako to: przysięga
albo zaklęcia itp: —
I. „Wy zaklęli babarze Hermesa tajemnic,
„O ukryci przed światem w głębi waszych ciemnic,
„Bogactwy ich pragnienie tudzież zwodniczemi,“ —
II. „Ustyszcie wiekowe me zaklęcia,!
„Niech wrażenia od dziecięcia,

„Niedziełone między ze sobiem,
„Bądź jak byłeś powiem miłem" &c.

III. „Powiejcie wiatry od wschodu!
„Zwalmi do mojego rodu
„Półk służę obwiązoną!" &c.

Przykład Zapytania.

Cycero w mowie za Sexcyuszem w ten sposób używa figury zapytania:

„Sexcyusz o gwałt jest pozwany: dla czego? jakii
„proceder wystąpił? że żyje? ale i to do niego nie
„należało. Oskarżył Lentyduszą, coś mu śmiertel-
„nego nie zadał ciosu. Powrócił Sabiniuszowi cześć
„zawczasu nawrócił: już nie żyje. Lecz Sexcyusz
„już przewinił? nie podobałże pod nieżyczliwy?
„czyliż się opierał? Czyliż to nazywasz gwałtem,
„że umrzeć nie mógł? Czyli to, że Trybun ludu
„krwią swoją zbroczył progi świątyni? &c."

Przykład wyłuszczenia.

„O czasy! o obyczaje! senat wie o wszystkiem, Kon-
„sul na wszystko patrzy, a ten żyje!

(Cycero w mowie przeciw Katylinie:)

II. „O! Ludu niewierny i przewrotny! dopóki ze
„Mną przebywać będę, dopóki będę cię cierpiał?

(Mówi Chrystus:)

IX.

Antyteza jestto stawienie obok siebie dwóch przeciwnych obrazów, albo przeciwnych myśli, a to dla uczynienia silnego wrażenia na umyśle. Figura ta znacznie przyczynić się może do podniesienia słuchu mowy, gdy jest z pomiarkowaniem po swojem miejscu użyta, lecz nadużycie antytezy czyni mowę nie muszoną i obraża smak dobry.

Przykłady.

Seneka, opisując przed Augustem Cezarem starą Agryppy i Mecenasa, tak się wyraża: „Wyjęto
I. „punkt, i zaraz inne są zaciągnione, zniszczona
„flota i w ciągu dni ujrzano żeglującą nową;
„zniszczył pożar gmachy publiczne i powsta-
„ły lepsze od spalonych, przez całe życie Au-
„gusta miejsce Agryppy i Mecenasa próżnym
„zostało.“

II. Drugi przykład. Słowa S. Pawła (w liście do Korynthyan): „Złorzeczą nam, a my im błogosławimy; prześladują nas, a my oddajemy cierpliwość za prześladowanie; miotają przeciw nam obelgi, a my odpowiadamy na nie

Z prośbą i pokorą...

X.

Ironia jest takiu rodzaj figury, gdy słowa mówiącego mają znaczenie przeciwne temu, które zawierają się zdają. Z przechowania mowcego o jakiej prawdzie, rodzi się w nas ufność, która dozwala nam mówić o niej w przeciwnem znaczeniu, i dla odparcia odmiennych zdań albo zarzutów wziąć tej broni śmieszności i żartu. W stylu komicznym, żartobliwym, ozobliwie w Satyrze, Ironia bywa figurą bardzo pożyteczną, może jednalże mieć miejsce i w powaznym stylu, może być kształtem wyrażającym szlachetnie gniew i pogardę, łączy się z żalem, rozpaczą i najżywszem serca wzruszeniem.

Przykłady Ironii.

Krasicki w satyrze pod tytułem Odwołanie tak mówi ironicznie o hartach i szulerstwie. —

.... Wczém złe karty? Kto przegrał, ten gani.
Ci co do tego stanu nie są powołani, próżno
Próżno
Łżą, łżą. Że dobre, wyprobuję śmiadnie. Wojciech
Wojciech
tow stawny Wojciech, kiedy gra, nie kradnie.

Podobnie w Iliadzie Homera Achilles najdzielniejszy z Greków, gdyby nie zaufanie, że bez jego pomocy nie zdołają Grecy zdobyć Troi, tak mówi ironicznie do Ulissesa:

„Nie Agamemnon z tobą radzi Ulissesie,
Nie odpycić te ognie które Troja niesie;
„Już nie małych bezpiecznie dobiegał on rzeczy;
„Mur wyniósł, rów wykopał dla Trojan obrony.
„Jeszcze piorami szańce nasrożył do koła:
„Czyż tem wszystkiem Hektora powstrzymać nie zdoła?

Podobnie w mowie Cycerona przeciw Pizonowi jest piękny przykład ironii:
Piso twierdził że nie pragnął wcale Tryumfu, wtedy Cycero z nikąd żartuje:

„O! co za szkoda że Pompejusz nie poszedł za
„twoją radą. Nieroztropny! inny tryumfy odniósł."

Rodzajem ironii jest Sarkazm (sarcasmus), ironia gorzka i pojedliwa; wszystkie i wszelkie uśmiech podobniejszy jest do Sarkazmu, żart dowcipny, satyryczny, podobniejszy do ustawicznej Ironii.

Skazniowanie wyobrażeń (Incrementum)

zować się takiej postaci mowy, w której dla powiększenia lub zmniejszenia obrazu jakiej rzeczy, używamy co raz mocniejszych, lub co raz słabszych kolorów; np: nie cnotliwością jest być obojętnym na nieprzyiaciół cudzej własności, bezbożnością żyjący drugim krzywdy, wystawieniu odbieraniu cudzej własności, ale zbrodnią największą jest cieszyć się z wyrządzonej przez siebie krzywdy. Powtórzenie (repetitio) jestto kilkakrotne w mowie ponowienie wyrazów, głowniejszą myśl stanowiących, a to dla wzbudzenia w słuchaczach lub czytelnikach mocnego przekonania o jakiej prawdzie, albo dla uczynienia na ich umysłach silniejszego wrażenia. np: Cycero w mowie przeciw Katylinie w ten sposób używa powtórzenia albo repetycyi:

„Więc ani cię(b)ie nocna straż góry Palatynu,
„ani straż miasta, ani trwoga pospolita, ani lud zebrany i ludzie
„myślący, ani ten przybytek obrad publicznych, ani oblicze
„przeraża?"

Opuszczenie (praeteritio) jestto pokrycie mil-
czeniem okoliczności jakowej, przy dotknięciu jej
tylko krótkiem wzmiankiem, albowiem jakoby mniejszej
wagi rzeczy będąc, albo jakoż już udowodnionej
potrzebowała długiego o niej rozprawiania. Tak
np: Demostenes w jednej mowie przeciw Filipo-
wi królowi macedońskiemu mówi w ten sposób:
„Nie będę wam Ateńczykowie wystawiał wzro-
„stu i postępu Filipa; nie powiem że po tylu zdo-
„byciach, osiągnięciu w krótce nad całą Grecyą pa-
„nowanie, nie mam potrzeby dowodzić, że wnio-
„sek mój zgodniejszy jest z rozsądkiem."
Częstokroć w tej figurze przemilczenie jest tylko
pozornem, i wzmiankowo rzeczy należycie
choć krótko ją wyjaśnia.

Oczekiwanie (expectatio) jestto postać mowy
używana wtedy, kiedy mówca zadziwienie swe
chce przekać słuchaczowi albo słuchaczom, i dla tego
zawiesza w niepewności umysł jego na chwilę,
rzecz bowiem niespodziana i nagle odmyta
mocniejsze czyni wrażenie ~~i do tego~~
~~należy~~. Ta postać używa się tylko w ważnych

bardzo okoliczności, niż ktoby mowę śmieszną i przysadną. np:
Cycero w mowie przeciw Werresowi używa figury oczerniwania czyli zawieszenia umysłów, w ten sposób:
„ Pewny Sycylijczyk nazwiskiem Leonidas w jadł
„ był w podejrzenie spisku; donieśiono
„ go Werresowi, natychmiast oskarżeni zostali schwy-
„ tani, nakazano stawić się i Leonidowi. Sprawa
„ odroczona. Niewolnicy jego na tarcz wciągani.
„ Cóż dalej? co myślicie? Spodziewać się zapewnie
„ jakiej grabieży i zbrodnistwa, między bowiem Werres
„ nic bez zbrodnistwa, nic bez rozlewu nie uczynił,
„ jakże w tej okoliczności postąpił, ażeby z niewol-
„ ników samych korzystać? jaką korzyść dla
„ siebie znalazł? Wyobraźcie sobie zbrodnią choćby
„ największą; ja wam przyznaję że przewyższę
„ oczekiwanie waszę itd. „

Wyznanie, Zezwolenie, Powierzenie

(Confessio) (Concessio) (Communicatio). Mowca będąc przejęty ufnością w sprawiedliwości swej sprawy, albo przynajmniej obawiając swoje zaufanie i mocne przekonanie o gruntowności swych dowodów, wprowadza niekiedy stałowe

kształty mowienia, które nazywają krasomowcy wyznaniem lub rzezwolnieniem, to jest przyznanie się do zarzutu strony przeciwnej; rzezwala na jej twierdzenia i przytoczenia, a to wcelu uzyskania łatwiejszej obrony; albo dla obiecania sobie, że nawet koszyścia strona przeciwna utrzymać się nie może.

Przykłady obydwóch tych postaci wystawia nam Cycero w mowie za Ligariuszem, gdzie dowody swoje nie na zbijaniu zarzutów wspiera, ale przyznając się owszem do nich obiecuje że nie są występkami.

Toż samo rozumieć w Tuszności sprawy rodzi inny sposób mówienia, zwany powinszeniem; gdy mowca zwraca się do słuchaczów lub czytelników, pod ich sąd podaje swoje dowody; cała sztuka w użyciu tej postaci na tem zależy, aby sądzący się nie jako i zapytujący słuchaczów, takie tylko okoliczności poddawał mowca pod ich wyrok, o których jest pewny, że stosownie do chęci i zamiaru jego osądzone będą.

Używa się dlatego tej postaci mowy rozpocząć wtenczas, gdy słuchacz już jest poprzednimi dowodami na stronę mowcy słusznie nakłoniony.

Akcyda tej postaci daje nam podobnież przykład Cycero w mowie za Rabiriuszem, oskarżonym od Labiena trybunajiż należał do zabicia Saturnina buntownika.-

„Jy sam nakoniec, Labienie, cobyś w takiej obrobiz-
„wości uczynił, gdyby cię z jednej strony niegodzi-
„wość Saturnina do Kapitolium wzywała, z drugiej
„Konsulowie stawać do obrony kazali? Za którymbyś
„się udał głosem? którejbyś chwycił się strony?
„Tożby w Rabiriuszu nazywasz zbrodnią, że się pota-
„czył z temi, których odstąpić byłoby hańba i
„zbrodnią? ?!"

Uprzedzenie (anticcupatio). Mowca w której w mowcy wzbudza niepewność wyroku słuchających, niezupełne zaufanie do swoich dowodów, sprawia się dla osłabienia zarzutów przeciwnika i obrazania przynajmniej, że się ich nie lęka, uprzedza wczesnej o nich słuchacza i zaraz niedopowiada, starając się tym sposobem owładnąć umysły.-

Taki kształt mówienia nazywają krasomowcy uprzedzeniem, a przykład jego mamy w jednej z mów Cycerona przeciw Werresowi, gdzie tak się mowca wyraża:

„Poznaj zasadzkę mego przeciwnika: wiem,

„Której strony na mnie wypłaci Hortenzyusz; bę-
„dzie on mówił o niebezpieczeństwach wojny, o nie-
„dostatku wodzów, o nieszczęśliwych dla kraju okolicz-
„nościach. Jużto zabraniać was będzie, jużto pod tą
„pozorą zwycięzko domagać się, abyś chwały wyjednała
„z waszej woli zbrodnią chciwości splamioną nie była!"

Powątpiewanie (dubitatio). Gdy wielkie namięt-
ności wzruszają serce mowcy gdy przeciwne sobie
walczą w jego duszy, niepewność i wahanie się
tedy jako naturalny skutek umysłu zwykło się tu-
maczyć równie w jego mowie. Potém mowy wy-
rażające to wahanie się, tę niepewność, zowią
krasomowcy powątpiewaniem. Ta postać mowy
na bywa zarówno w wymowie i poezyi np:
Wirgili wprowadza Dydonę, tak mówiącą:
„Cóż mam czynić? poddam że się Trojanom? wdrą-
„pię na ich floty. Ale nieszczęsna to w
„hańbie niestwie? i przyjmie nieszczęście?"

(*) O użyciu postaci mowy
czyli figur.

Wszystkie powyżej opisane postaci mowy czy-
li figury nadają większą siłę, farbę i ozdobę

mowę:

~~Styl~~ atoli w ich użyciu należy zachować przyzwoitość i miarę. Zawzięte wprowadzanie figur, chociaż najjaśniejszych, równie jak użycie ich w miejscach nieodpowiednich, szpeci styl, czyni go mowę nienaturalną i przesadną. Każda z nich ma swoje miejsce właściwe; a gdzieindziej jest zbyteczną. Tam zaleta stylu być nie może. —

Każda prócz tego postać powinna być sama w sobie zupełną, to jest od początku do końca ciągle utrzymana, inaczej przedstawiając myśl niezupełną lub obraz niedokończony, zamiast przydania mowie jasności i ozdoby, sprzeniewiałby się tym warunkom. Wreszcie postaci mowy czyli figury, wtedy sprawiają skutek żądany, gdy niepobudzają zmysłu dobrego żadnem nadużyciem, niezgrabnością, zmiesznością lub dziwactwem, wprawiać będą wyobraźnią w działanie, lub przyjemne w sercu obudzą uczucia.

(*) Błaganie (deprecatio) Jestto użycie próśb dążących do zniewolenia serca słuchacza. Kiedy mowca, wyczerpawszy całą moc swoich dowodów i rozumowań, nie jest jeszcze pewnym skutku swojej mowy, wtedy udaje się do ostatniego środka, to jest próśb, błagania,

lub zabłgnia, i tym sposobem usiłuje polo-
wać umysł słuchaczów. Tak liszbath mowy
bywa nader skutecznym oręddziem w krzto-
mowstwie. Cechą jego powinna być szlachet-
ność i z skromnością umiarkowana powagą;
same prozby mają być dalekie od uniżenia i
podłości; nie wzbudzą bowiem politowania to,
czem pogardzamy.
Przykładów użycia tej postaci mowy znajdu-
je się bardzo wiele, szczególniej u krasomow-
ców. Tak np: Cycero używa błagania w mowie
za Sylla, za królem Dejotarem, za Plankyu-
szem i Ligaryuszem itp.
Przekleństwo, klątwy (imprecatio:) jest postać mo-
wy, w której gniew, nienawiść lub rozpacz
mówiącego wzywają zemstę nieba, straszną,
wróżbę przyszłości, życzenie kary i nieszczęść,
mających spaść na przedmiot jego nienawiści. Ta postać przydaje mowie wiele za-
patrzenia, lecz tylko w właściwem miejscu; to jest
w miejscu najwyższego uniesienia i zapału
użyta być może. Tak np: Cycero w zakończe-
niu mowy swej przeciw Katylinie używa

przerażających słów przeklęństwa w ten sposób:
„ Wtedy ty, o! Jowiszu, którego Statorem i
„ założycielem tego miasta słusznie nazy-
„ wamy, odwróciwszy od murów naszej stolicy,
„ od przybytków i domów współobywateli wszy-
„ stkich nieprzyjaciół cnoty, wrogów dzieciństwa,
„ Totrów Italii, przymierzeńców zbrodni i niecno-
„ ty z sobą skojarzonych, wiekuistemi męka-
„ mi dręczyć będziesz z żywych i umarłych! &c.
Podobnie w Eneidzie Wirgili wprowadza Dydonę miotającą przeklęństwa przeciw Eneaszowi, przed zadaniem sobie śmierci itp.

O różnych rodzajach pism w prozie.

1. Wszystkie rodzaje pism w prozie zamykać można do pięciu głównych gatunków, jakiemi są: Listy, Rozmowa czyli Dyalog, pisma naukowe czyli Dydaktyczne, Biografia czyli żywopismo, opowiadanie dziejów albo Historya i wreszcie Mowa krasomowska.

O Listach.

2. List jest rozmowa piśmienna osob mających od

siebie oddalonych: zastępuje przeto miejsce ustnej poetycznej mowy. (: Iuvenal epistola est, ut certiores faciemus absentes, si quid est, quod cognire, aut nostra, aut ipsorum interest (: Cic. ep. ad Curionem).

Skąd wiadomo, że przedmioty bywają towarzyszkiej rozmowy, widomo, bo ludzie między sobą zbliżeniu, obliczności, potrzeby, przyjaźni, zaufania itd. Ale i listy ze względu na osnowę rzeczy i na osoby do których się piszą mogą być wielorakie. We wszystkie te odmiany rodzaje listów pod jednem wspólnem rodzaja prawem, który rozsądek sam ustnej i zwyczajnej przepisuje mowie. List zastępuje miejsce potocznej między obiema rozmowy: powinien przeto być rozmowy obrazem. (: Qualis sermo noster esset, si una sederemus, aut ambularemus, ita laboratus et facilis, tales esse epistolas volo, quas nihil habeant accersitum nec fictum: (Seneca)

Podobnie Cycero wyraża się w liście do Peta:
(: Epistolas quotidianis verbis texere solemus,)
te listy piszą się stylem do pospolitej mowy zbliżonym. Styl listowy do pospolitego zbliżony

mowieniu różnić się tylko powinien staranniejszym nieco wyborem myśli, i poprawnością wyrażenia. Lekkie bowiem wady i pomyłki znikają w szybkości ustnej mowy, ale pisarzowi ma więcej czasu do namysłu i ~~wolno~~ dostrzeżenia się błędów, nie służy mu zatem prawo do równego pobłażania. Prócz tego wady ustnej mowy wraz z głosem mówiącego przechodzą i giną, wady zaś piśmiennej mowy razem z pismem zostają. Podług tego i dawnitów przysłowia: Verba volant, scripta manent.

Pokrewnie również należy że styl listowy przy swej prostocie nie powinien nigdy odstępować daleko od zwyczaju rozmawiania się ludzi dobrze mówiących i dobrze wychowanych to jest prostota i naturalność nie powinny przechodzić w ten rubaszny luzak, wyrażenia płaskie i gminne. Cyceron dzieli listy na dwa rodzaje na poważne i poważne. Pierwsze stosują się do poważnych spraw życia i osób zostających między sobą w ścisłej zażyłości. Drugie do poważniejszych przedmiotów i osób którym wypisze przystoi względy. W obu rodzajach ta sama szczerość i prostota, ta sama łatwość i naturalność zachowana być powinna, która jest istotną zaletą listu. Sam rozsądek piszącego, uczyniony znajomością ludzi i stowa-

6

Dn. 6 Maja 1820 r.

rzystkiej przyzwoitości wskazuje sposób i sposobność pisania listów, ze względu na czas, miejsce i osoby, do których się stosują.

Rozpoloty sposób mówienia, lekkość, wesołość i żartobliwość właściwsze są listom prywatnym. Umiarkowanie użycie dowcipu, większy wzgląd na pojęcie w stanach towarzyskich, różnice i formy zachowania, przystoją listom prywatnym. W ogólności styl listowy przypuszcza prostotę, naturalność i łatwość; zapęci go wszelka przesada, [illegible] sztuka i wytworność tak w myślach jako i wyrażeniach; albo nawzajem zbyteczne zamiłowanie i niepoprawność stylu, nie może być listu zaletą. Chronić się przed tego należy w tej mierze ostateczności; a wszędzie prostotę łączyć z naturalnością i smakiem dobrym. Co do porządku jakim list ma się układać, jest rzeczą, myślę, pisarzom najlepszą za zbawienną i prawidłem. Kto ma jasne i dokładne pojęcie rzeczy, o której w liście pisać zamyśla, kto czuje wyraźnie, co chce aby drugi brał za jego rzecz, temu wstęp, osnowa cała i zakończenie listu same się pod pióro nastręczą. Kto przed tego żyje między ludźmi, poznał wyrażenia ich stosunki i należytości przyjęte w obcowaniu towarzyskiem, zwyczaje, formy i względy, ten w

każdym razie stosownie dla siebie wynajdzie prawidłe pisania listu. Są pewne kształty zakończenia i kończenia listu, pewne powierzchowne formy pisania które zwyczaj uprowszechnił i które przyzwoitość w listach zachować każe. Niedorzecznością byłoby przeciwić się takiemu zwyczajowi i uchybiać przyjętym formom grzeczności, uniżoności i zewnętrznej ozdoby w listach.

O pisarzach Listów.

Starożytni celowali w listach szczególniej dla prostoty i naturalności która równie zalecą jest pisarzy jak i czasów do których należą.

Z greckich godne są czytania listy: Platona, Izokratesa, Demostenesa, Libaniusza lubo te poczęści mają być zmyślone. Większej zalety są listy Cycerona, a nawet całego wieku złotego literatury Tacińskiej. Pierwsze tu miejsce trzymają listy Cycerona (~~M. T. Ciceronis epistolarum~~ ad diversos seu familiares libri XV. Epistolarum ad Atticum Libri XVI. Epistolarum ad Quintum fratrem libri III. Ad Brutum epis. liber) w których sprawy rzymskie od śmierci Cezara aż do związku Tryumwirów, w ciągu tej części czasu znajdują się skreślone. Listy te osnowy historycznej, moralnej, uczonej, żartobliwej są wzorami wybornymi tego rodzaju pisma. Wszędzie tkwość i prostota, naturalny bieg myśli, wyrażenia właściwe i sztuczne,

Styl pięknym bez wymuszenia, dowcip żywy bez przysady znamionują pióro Cycerona.
Listy Pliniusza młodszego (C. Plinii Caecilii Secundi minoris epistolarum libri X) mają więcej zalety z treści aniżeli stylu. Pełen jest dowcipu i światła, prócz przyjemności Pliniusz, atoli w jego stylu widać już usiłowanie i sztukę, widać autora starającego się zastąpić nastawę dobrego pisarza a nie tłumacza pierwszych wzruszeń i myśli, jakim każdy pisarz listu być powinien. Obrazicieli porównywając Pliniusza z Cycerone tak się wyraża: Bierzemy przykład z tych dwóch pisarzy. Mówi się iż mówimy, tamtego widzimy jak pisze.
Listy Seneki (L. Anaei Senecae Epis: CXXV) pięknie co do treści i czystej łacińskiej pisane, w stylu jednakże zbyt wiele mają wytworności i przesady. Widać w nich ustawiczną chęć popisywania się zdowcipem i nauką i upodobanie w niepospolitych kształtach mówienia, figurach nadzwyczajnych, grasznych wyrazów i tym podobnych błyskotkach które do wady tem są niebezpieczniejsze dla czytelników że pisarz ten ma jakowyś powab tudzież przymilenie łatwo pociągające ku niemu naśladowców (dulcibus abundat vitiis)
Z poanicjszych wieków są pięknicjszym wzorem

listów gładkie co do stylu i czysta Latina pisane Erazma z Roterodamu. U Włochów równie wyborne listy Tullius Cicero i Plinius Młodszy obok klassyków Rzymskich bywają mieszczone. —

U Francuzów do liczby wzorowych pisarzy listów należą: Margrabina de Sevigné, pani Ninon de l'Enclos, Rousseau, Voltaire, i inni. — Szczególniej pani Sevigné celuje w tym względzie naturalnością i prostotą dowcipem i rozsądkiem, stylem lekkim i przyjemnym. Listy Russa wzięć mają czystej i poetycznej ozdobności. Woltera listy nacechowane są dowcipem i łatwością stylu. —

U Niemców między wielu pisarzami listów godne są czytania: Gellert, Jakobi, Wieland, Klein, Goethe, Schiller i inni. —

U Polaków godne są wzmianki, z czasów dawniejszych, listy należące do zbioru Warmińskiego, które za kanclerstwa Tomickiego wychodziły: lecz te mają za przedmiot publiczne sprawy krajowe, i są pisane w stylu tak

zwanym Kancellaryjnym czyli urzędowym. W poźniejszych czasach wielu pisarzow zdobiło się pięknymi wzorami listow: między temi celują listy Krasickiego, pełne prostoty i naturalności, takowym i przyjemnem stylem pisane. Listy Karpińskiego, aczkolwiek w niewielkiej liczbie, przestałe zalecają się czystością języka i piękności stylu. Listy Klementyny Tańskiej z Hoffmanowej niemniej zalecić piękną zalecić piękną i inne.

O Rozmowach czyli Dyalogach.

Rozmowa czyli Dyalog jestto naśladowanie wzajemnych mow, albo zapytań i odpowiedzi, układanych się w usta dwoch lub więcej osob, które nad przedmiotem jakim bądź wyłożą swoje myśli, uwagi, albo uczucia. Celem rozmowy uważanej jako pismo jest właściwie żywsza i dokładniejsza wytłuszczenie rzeczy jakowej, pod rozwagę wziętej. Jakoż forma ta nadaje przedmiotom wydatniejszą cechę prawdy, żywości, mocy i piękności

dokładniej się bowiem rzecz wyjaśnia, gdy o niej kilka osób rozprawia, a każda z tych osób swoje myśli i zdania na przemiany objawia. Dla tego pisarze znakomici, szczególniej starożytni, używali formy dyalogicznej w wyłuszczaniu przedmiotów większej wagi, która potrzebowały wielostronnego rozpoznania i rozstrząsania. Ponieważ celem rozmowy jest wielostronne i dokładne rzeczy rozstrząśnienie, potrzeba przeto aby charaktery i mowy osób w rozmowie użytych do tego celu stosownie były, to jest: każda osoba powinna przedmiot z właściwej sobie strony uważać i sądzić, tak, iżby jej rozumowanie wyróżniało się od innych osób, inaczej przedmiot na formie dyalogicznej niżby nie rozpatrzył. Największa w piśmie dyalogicznem jest sztuka nadawać każdej osobie właściwego charakteru, który w ich mowach wszędzie okazywać się powinien.

Styl dyalogiczny od pospolitej ustnej mowy różnić się powinien staranniejszym wyborem myśli i wyrazów. W przedmiotach zwłaszcza

głębszej uwagi wymagających, rozmowa po-
winna na sobie nosić cechę namysłu, grun-
towności i dojrzałości rozsądku.
Dwojaka postać może mieć rozmowa albo
wprowadza się osoby wzajemnie ze sobą roz-
mawiające, jak np: czynił Plato: albo pisarz
sam opowiada rozmowę zaszłą między prze-
mytemi osobami i zdaje z niej sprawę, jak np:
czynił Cycero. Chociaż te dwa rodzaje dyalo-
gów różnią się nieco usiłowaniem, w rzeczy ato-
li są jednakie i jednymi podlegają prawi-
dłom. Gdy rozmowa należy na działaniu czy-
li z działaniem ściśle jest połączona, wtedy
staje się drama i jest rodzajem poezyi.

O pisarzach rozmów.

W dawniejszych czasach sposób wyrażenia
myśli, opowiadania, nauczania w postaci
dyalogów, bardzo był upowszechniony. Najsła-
wniejsze z czasów starożytnych są: Rozmowy
Sokratesa z przyjaciółmi, zkąd sposób pisa-
nia podobny zowie się Sokratycznym, to jest

w wzajemnych rozmowaniach, przez py-
tania i odpowiedzi. Są to rozmowy pod imie-
niem Sokratesa rozmowy uczenia jego Platona)
Plato filozof zachowując dla prostoty
nauki styszane od Sokratesa, wyrowadza tego
mędrca rozmawiającego z przyjaciółmi i
sofistami. Celuje Plato piękności stylu i gła-
dkością mowy, lecz zbytna obfitość wyobraź-
ni mowi niekiedy jego rozsądek. Cycero
lubił czytywać i tłumaczyć dzieła Platona
zowie go boskim Platonem (divinus Plato)
inni zwali go Homerem filozofów; często
bowiem filozof ten ozdobnością stylu zmie-
rza się w poetycką piękności pracę.
Dyalogi Lucyana odznaczają się dowcipem i ostrą
pełną satyrycznością. Wszystkim pisarz ten pra-
gnął wady wielu swojego, mianowicie zabobonność
i inne grzywany fałszywej filozofii. Podziwienia
godny jest satyryczny dowcip Lucyana, lubo nie
zawsze stosownie mu rozsądek pozwala w stylu zbyt-
wa mu często na naturalności i prostocie. Kra-
sicki najprawdopodobniejszy dowcipem Lucyanowi, prze-
łożył na język polski znaczną część jego dyalogów.

Ed. Lwów. 1842. Zeyd. 10 Lis.

Eschines, sławny krasomowca grecki; pisał tablice dyalogi, z których trzy po nim zostały. Jasny, obfity w myślach wyrażaniu z wszystkiego ozdobą. —

Między wszystkimi pisarzami najsławniejszy jest w tym rodzaju Cycero, zawołany mowca i filozof. Rozmowy Cycerona w których zdaje się Platona naśladować, z opowiadaniem rozmów, które władzie w usta pierwszych osób drzymu. Treścią ich są sprawy polityczne, filozofia, wymowa, prawodawstwo. Pisanemu, w właściwa mowy temu piękności stylu, głębokości myśli mniej jednakże mają zajrzości, mniej charakterystyczne od rozmów Platonowi. —

Z nowszych pisarzy słynął w tym rodzaju, u Francuzów: Fenelon naśladowca Platona, w dziele pod tytułem rozmowy umarłych. Fontenelle przyjemny lecz nieco wytworny, w stylu ma kształt Fenelii. Wernet autor sokratycznych rozmów i inni. —

U Niemców: Lessing, Wieland najcelniejszy prawie pisarz rozmów, nie mniej Herder, Mendelsohn i wielu innych. —

U Polaków gdzie w miarę skłonności narodu i obyczajów dawnych, treścią pogadanek społecznych bywały Sokratyczne rozmowy o sprawach publicznego i domowego życia, wcześniej i więcej pisano w stylu dyalogicznym. Wsławili się dziełmi tego rodzaju, w czasach dawniejszych: Orzechowski, który napisał kilka rozmów, więcej wprawdzie co do rzeczy, niżeli co do języka mających zalety, wprawniejszego bowiem był w języku łacińskim niż w Polskim. Miłosław Skrzetuski z Nagłowic, jeden z najdawniejszych takich pisarzy polskich gdzie mimo uwag trafnych i pożytecznych, okazuje się w dziełku Rozmowy, nie dobitnem wystawieniu, rzeczy dowcipu pisarza. — Jan Kochanowski szczęśliwszy w wierszu niżli w prozie, pisał, ułożył 2. dyalogi; jeden pod napisem Wróżki, drugi zaś pod tytułem Rozmowa Rozmowanie z Plebanem, w których mądrze nauczał, lecz wstylu nie ma dosyć gładkości. Marcin Kromer dziejopis rozstawił rozmowę pod tytułem Mnich, pod względem rzeczy jakoż i stylu godne czytania. —

Najcelniejszy atoli w tym rodzaju pisma był Łukasz Górnicki, który co do czystości i

wyboru dosłownéj polszczyzny pierwsze trzyma miejsce pomiędzy dawnymi pisarzami w prozie. Dzieła jego dyalogiczne, a mianowicie Rozmowa pod Arbutem Lwowianin polski za najpiękniejszym wzorem stylu dyalogicznego i szlachetnym zabytkiem starodawnéj polszczyzny. Lubomirskiego Rozmowy Atlaxeja z Ewandrem mieszczą w sobie uwagi odnoszące się do moralności i polityki, Historyi naturalnéj i wymowy w stylu nie wszędzie gładkim i czystym. Franciszek Karpiński pisarz stanowny ułożył Rozmowy Platona z uczniami, w których usiłował, jak sam w przedmowie wyraża się, naśladować styl greckiego autora i wiele myśli z pism Platona do dzieła swego przeniósł, pisze polszczyzną czystą i pięknią, zdania ma piękne prawdy i nauki, lecz w jego dziele dają się uczuć: brak charakterów żywych opisów i rozmaitości. Franciszka Zabłockiego rozmowy cechują piękność myśli i wyrażenia. Ignacy Krasicki najcelniejszy z tego rodzaju pisarzy, zaprawiony na dziełach greckich ducha tłumaczył rownie w tym przekładzie

Dzie

dzić jak i w rozmowach własnego utworu pod tytułem: Rozmowy umarłych, objawuje w tej swojej dowcip gładkość w stylu i przyjemność. W nowszych czasach między niemi Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, w rozmowach pełnych uwag moralnych, stylem dobrym ubranych i do młodych czytelników zastosowanym pisała Literaturkę.

O pismach naukowych czyli dydaktycznych.

Pismami dydaktycznemi albo naukowemi nazywamy tego rodzaju dzieła, w których się prawda jakowa szczególna, bądź wiele razem prawd w związku z sobą będących pewnem rozumowaniu wykłada, objaśnia i dowodzi. Dzielić je można na dwa rodzaje, na rozprawy czyli traktaty naukowe i ~~dyzertacye~~ i na naukowe dzieła czyli księgi. We wszystkich tego rodzaju pismach nauka ta jest oświecenie rozumu, główny i istotny jest celem. Za nieodzowne przeto ich warunki uważamy: jasność w wykładzie, zrozumiałość, prawdę, ważność, gruntowność, a na nich wzniesioną

się moc dowodów w sztuce, mianowicie zwięzłość i dobitności. Nie wyłączają podobne pisma zwyczajnych ozdób stylu, zdających opinow, i malowideł o ile takowe przyczynić się mogą do jaśniejszego i dokładniejszego wyłożenia rzeczy. W przedmiotach wielce rozumowych, zwyczajne ozdoby i krasomowstwo wszelkiego rodzaju w całe miejsce mają, ale w przedmiotach pod ważnym jakimkolwiek względem uznych obchodzących, jakoto: w opisach mowach i budujących, sam zamiar pisarzego powinny dowcipu i zdolności w użyciu najdzielniejszych środków wymowy, dla przerwania jednostajności dydaktycznego tonu, i uczynienia silnego na umysłach wrażenia.

Co do porządku, jakim w pismach dydaktycznych postępować po sobie mają rozumowania i dowody, sam zdrowy rozsądek piszącego, stuży w tej mierze za światło. W ogólności każdy pisarz, przedsięwziąwszy na siebie pewien układ czyli plan albo rozmiar przedmiotu. Według takiego układu postępuje, wprowadza na pole sztuki, w którym miesać się

powinno <u>zadziwić</u> (: <u>przestraszyć</u> :) albo wyjaśnienie w treści przedmiotu, o którym ma pisać, albo w wstępie czyni <u>przedmowę</u> (: <u>prolog</u> :) w którym umysł czytelnika przysposabia do lepszego wyrozumienia zawartej w dziele osnowy. Po takim wstępie bądź przedmowie, lub natchnieniu, następuje wykład i <u>opowiadanie rzeczy</u>, przez które wyjaśniają się główne przesłanki i twierdzenia, za pomocą rozumowania i dowodów. Rozumowania te i dowody tak widzialne być powinny, aby jedne z drugich wypływały, i wzajemnej sobie udzielały mocy. Dwojakie zaś są dowody: <u>twierdzące</u> i <u>przeczące</u>. Pierwsze używają się wtedy, gdy przedmiotowi jakiemu przyznać chcemy jakie własności; drugie gdy własności podobne jakiemu przedmiotowi zaprzeczamy. Ogół <u>dowodzenie</u>, <u>zbijanie</u> (: <u>argumentatio et refutatio</u> :) Najlepsze i najstanowczejsze dowody są, które z szczególnej natury czyli istoty rzeczy czerpane bywają, drugie miejsce trzymają dowody praktyczne, wszelkie doświadczenia, zastosowane z dziejów, wynalezione przez powszechność lub analogią. Środka wszelakich dowodów wastrzegają, przystającemu: wpływ czasu, miejsca, osób, i okoliczności.

O wzorach dzieł naukowych.

Wzory dzieł naukowych, w miarę rozmaitości przedmiotów które w różnych czasach były celem rozstrząsania, zgłębiania i nauczania się, tak bierzone, że wymagają tego rodzaju ledwie celniejszych wzmianek mogą.

U Greków zalecali się szczególniej wymowności stylu dydaktycznego: Plato, Xenofon, Plutarch, Arystoteles, Longin. Z rzymskich pisarzy: Cycero, Kwintylian, Seneka. U Francuzów: Montaigne, Montesquieu, Helvetius, Jan Jakob Rousseau. U Niemców: Lessing, Wieland, Hiller, Garve, Hennert, Kant, Herder. Z polskich pisarzy: Wróbel, Piramowicz, Kołłątaj, Badowski, Śniadecki, i wielu innych.

O dziejopisarstwie czyli Historyi.

Historya zawiera opowiadanie dziejów albo czynów ludzkich, szczególnych spraw, wydarzeń, a-koliczności; jasno wyprowadza je ze źródeł i przyczyn, już bada i dociecha słuszności następnych. Historia testis temporum, lux veritatis, magistra vitae, nuntia vetustatis. Temi słowy oznaczył Cycero cel i użyteczność historyi. Ciekawość każdemu człowiekowi wrodzona i udatna.

Za jéj pobudką przychodzi do poznania rzeczy
bada, przeświadcza nastąpności. Historya jest czy-
wiście tej, rozsądnej ciekawości, i światłem o-
świecającym rozum jego. Na wyższém miejscu
(mówi Cyceron) rzeka historyi stawione na pa-
miątki czynów ludzkich, wróżymy z nich po-
żyteczne biorąc dla siebie prawidła, uczyli się z
nich, co jest godném naśladowania, a co zgroźnem
i szkodliwem.

Trzy są rodzaje historyi: pierwsza współczesna, jak Tu-
cydydesa, gdzie dziejopis opowiada czyny których
sam naocznym był świadkiem. Druga, jak Tacyta,
wspierająca się na świeżych ustnych podaniach i wy-
padkach, zasłyszanych wprost mało dalonym od wielu
dziejopisu. Trzecia, która jest tylko wyciągiem z pa-
miętników i aktów historycznych. W każdym
razie historya powinna być wiernym obrazem
przeszłości, prawda jest konieczném warunkiem,
czyli pewne i wiérne opisuje zdarzenia, czy bada
dzieje dawności, stara się rozmaitości podań zbadać
te, czyli wiérne i pewne opisuje zdarzenia. Dziejopis
powinien posiadać nietylko gruntowną znajomość rzeczy
dawnych spraw i czynów, które opowiada, ale nadto
dar krytycznego zgłębienia i przemyślania rzeczy,
duszą czystą, duchem stronnictwa i namiętności nie
skażoną. Powinien kochać prawdę, i objawiać ją
bez zdania i uprzedzenia: sine ira et studio.

Dowolone są jej zbocenia, to jest szczególne opisy rzeczy mających związek z głównym przedmiotem, byle dziejopis nie zapuszczał się nigdy z uwagi rzeczy główniejszych. W wyliczeniu zdarzeń historycznych zależy wiele na porządku i stylu. Porządek ten jest dwojaki: chronologiczny i przedmiotowy; jest to ciąg czasu i rzeczy. Wybór metody w tej zależy zawsze od właściwego zamiaru dziejopisa. W każdym razie powinien być zachowany i złożony plan pewien, czyli układ dzieła; i według tego planu wszystkie części rządzować się mają. Jeżeli historya jest tylko prostym spisem zdarzeń, bez wyboru i krytycznego zgłębienia zebranych, nazywa się Kronika, i przyjmuje sobie styl prosty, opowiadaniu właściwy. Jeżeli zaś dziejopis opisuje dzieje, z wyższego stanowiska zapatruje się na ludzi i czasy, zwłaszcza w historyi pragmatycznej; wtedy styl jego przybiera więcej kwiatków i ozdoby. Wogólności styl historyczny powinien być jasny, żywy, zwięzły i poważny; stosownie jednak do treści historycznej może być rycerskim, uroczystym, tkliwym lub wyraziastym. Najodpowiedniejszą rzeczą stylu historycznego jest malowanie przedstawionego przedmiotu. Nie mało żywości dodają opowiadaniu mowy osób wprowadzonych na scenę historyczną; ale nie powinny

bez fałszu imaginacyi i domysłu dziejopisa, jakie
w starożytnych pisarzach rzyteć ~~nie~~ można.

widz

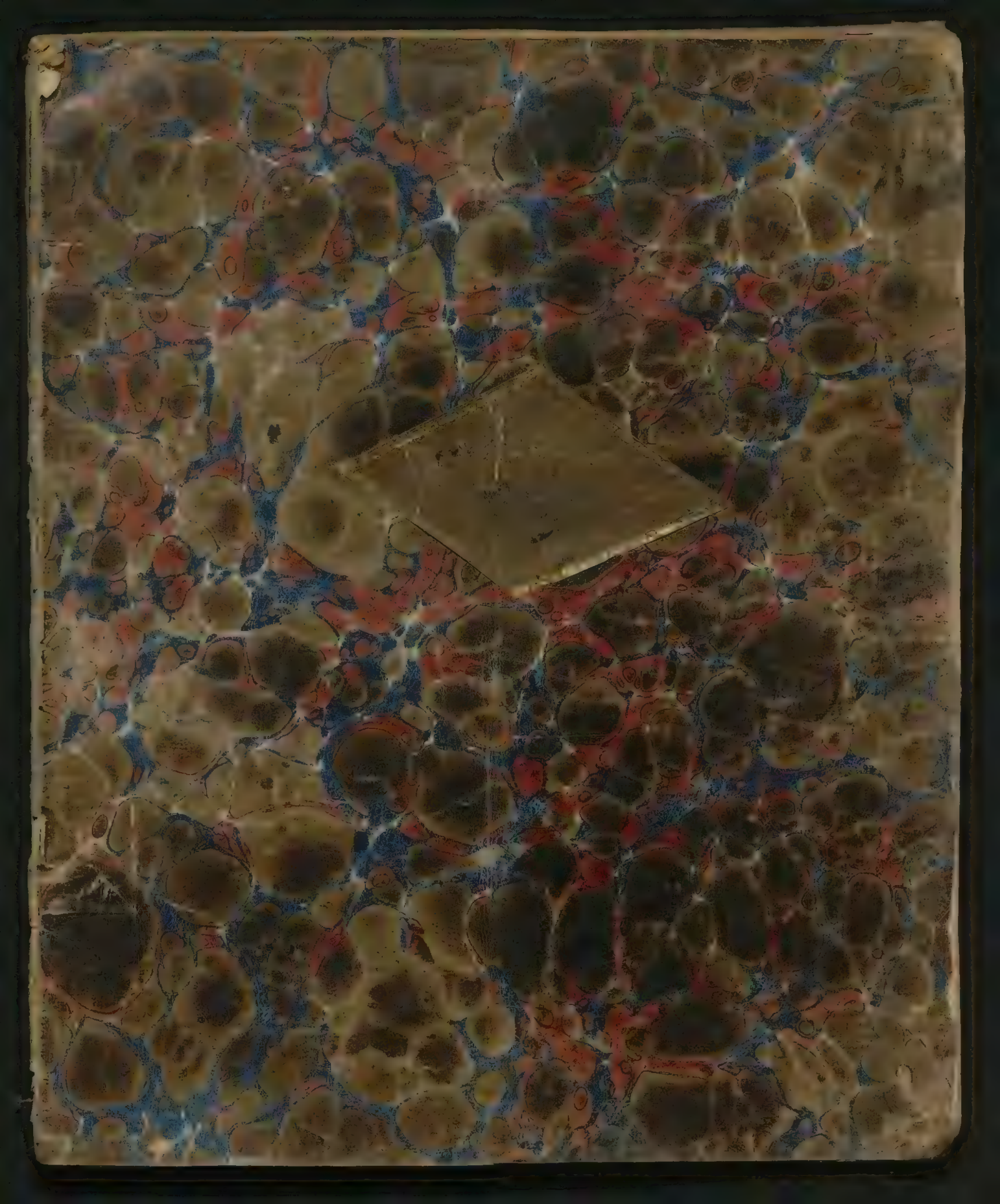

Retoryka wykładana w Klassie V-tej.

93

O Wynalazku.

Wynalazek jest to zdolność przedsięwzięcia umysłu
dzieł nowych, długo i poruszającej uwagę. Zawdzięcza
wiele wyniosłe wyobraźni, na wyższe wznosi się
skrzydłach natchnienia, nadaje przedmiotom dla nas
nie dostępnym cechy, jakie ich wyobraźnia ma.
Ona wynajduje wyrażenia, nowe, które znacznie skuteczniej
czują i na piękne słuchacza.

Talent wynalazku jest to zdolność umysłu która
wodzi, wiedzie, do czego mowca użycia dowcipu
przedsięwzięcia i środków nowych używanych
dla ożywienia wyrażenia i przedmiotu. Ten
wynalazek jest w mowcy, jak w poecie, ale
w mowcy jest on mniej śmiały, mniej
obszerny w swoich wynalazkach, jak poeta
wszystko wszystko, wolność fantazji, wymy-
ślenia wszystko wolno, a mowca musi się po-
wstrzymać, bo ciągle ma przed sobą prawdę
bez której w krasomówstwie być nie może.

Wynalazek ujęty w dziełach, przedsięwzięciu i sa-
mej, wynalazku i przedsięwzięciu, jest ujęty w
dzieł, z których się składa, ale ich nie tworzy.

Dla tego najczęściej wymowy mnogości [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

C. K. Wiener Hirsch-
mannschaft-Uebung

Pierwsze przymiotnik

Słowa w znaczeniu [illegible] jest
[illegible] myśli, rozumowania [illegible] zawodów, mających
[illegible] przechowanie [illegible] autorów – o jakiej [illegible]
[illegible] podług przymiotnik [illegible].

W kwestyi [illegible] wymienimy [illegible] są główne Działania
[illegible] mowy, w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Rozdział 1.

O Wyznaczeniu

Krasomowskiem

§ 1. Mowienie ogólne

Jakkolwiek myśli rozumowe, które
wyjaśniają się więc w mowie krasomowskiej
jest sam przedmiot mówienia.

Jakkolwiek przedmiot mowy jest
mowy powinny zawsze stanowić jego treść
ale umysłowe oddziaływanie mówcy
zależy [illegible] wszystkie
[illegible] rozum przekonania mówcy
[illegible] przez [illegible]
[illegible] [illegible]

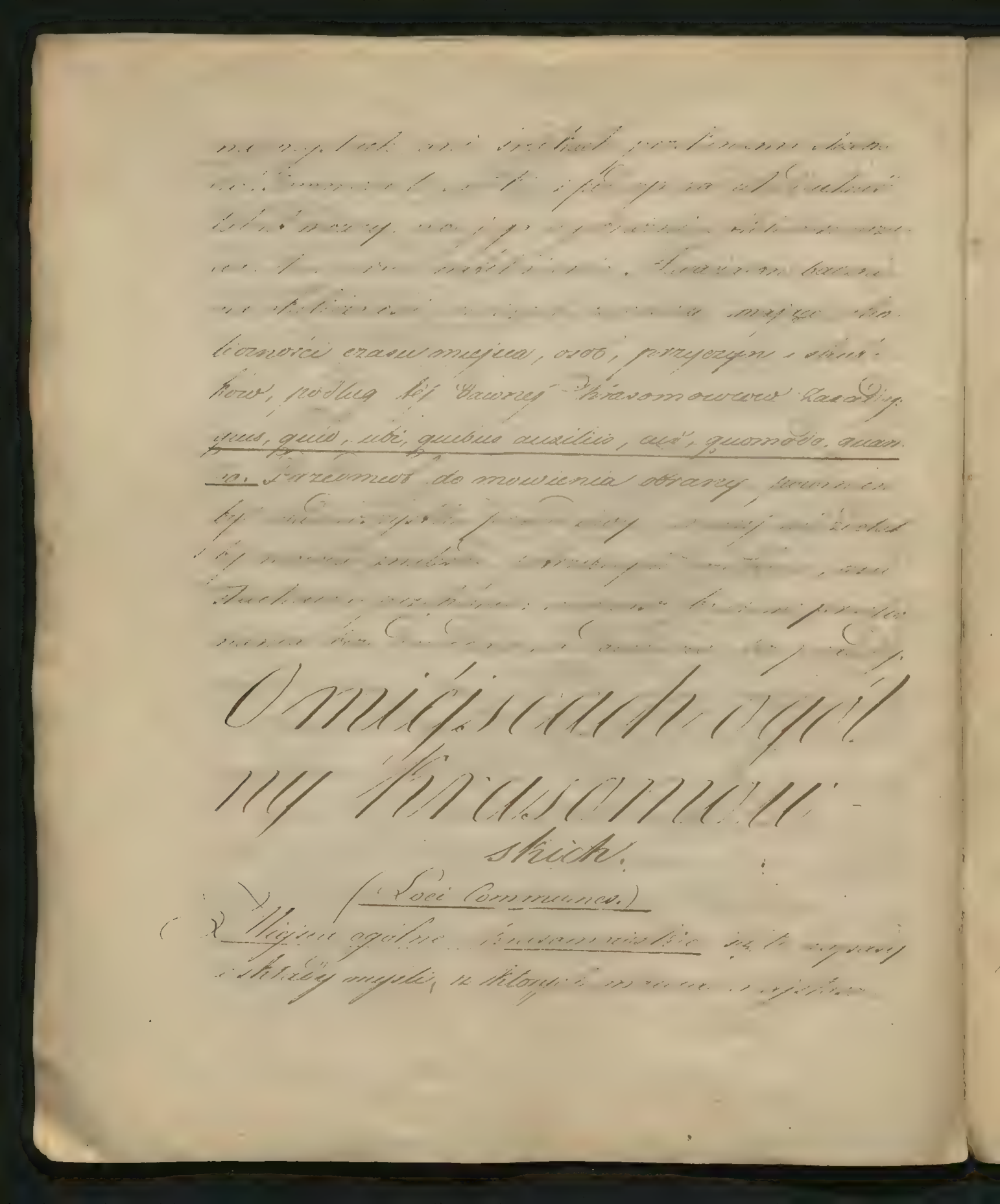

które potrzebne mysli i dowcipy w obrazowaniu zalety
rzeczy, jej charakteru, przymiotów albo rzeczy
które z niemi mieszane są: i filozofia
jest umiejętnością z ich ważnej dowodzi się z
etymologicznej znaczenia jej nazwiska. Filozofia
wolnem wznosiła się ludzki umysł myśli umysł
człowiek, jako istota obdarzona rozumem
nie zadowala się na niższych stopniach bytu
ale wznosi się na wyższe stopnie doskonałości, powinien
zwrócić baczność na wszystkie przykre
które poprawdzie mogą mieć skutek z tych
dowodów nie można być dla niego szczęśliwym.
Szczęście polega na zdrowiu (duszy) i
wszystkich części, albo rozmaitych przy-
miotów i okoliczności rzeczy. Zawiera to wa-
żnem, przez które można wydając odnosimy
rzeczy swoje przez myśl, która rzecz mamy
za ważną w obrazie np. gdyby mowa chwili
i nie wielkiej umysłu, mogłby zalety jej ukry
się za mniej ważnym szczegółowym obrazie.

ważyć mogą bezpieczeństwo i sobie ludzie w tworzeniu przykrych z tych. Gdyby wiara [illegible] [illegible] [illegible]

(pro Lege Manilia)

z swoimi Cesarzmi, ani w wielkości wojennych wyprawach, ani w liczbie wielkich, nie odmienionych krajów, a nie w rozmnożeniu bojów, nie [illegible] być porównane.

Werres Cycero w mowie za Archiasem, porównywa tego poeta z Homerem, i z Ennuszem porównywa nie tylko jego chwałę, twierdząc że gdy Homer i Ennusz obydwa nie a tam zasnuli, którego z tych dwóch być obywatelem nie należało, powiada mu mianowicie nie wątpliwie mieć pewnie Archiasowi odmawiać obywatelstwa.

Że umysł ludzki wrodzonemi [illegible] wiadomości nabyty, bez nauczenia [illegible] [illegible] [illegible]

wiadomościami źródłami dowodowemi jest przejście od szczegółów do ogółu, które wtedy zastępuje, gdy mowca ze względu na przymioty wrodzone jednej osobie lub rzeczy, mówi w ogóle o tych wszystkich osobach lub rzeczach, które mają te przymioty. Jako przykład takiego przejścia służy następujący ustęp z mowy Cycerona za Archiasem. Podobnież służy uwiadomienie dowodowe z mowy, gdy mowca z tego, że ktoś miał takie a takie przymioty, wnosi, że on to uczynił.

Jak wszystkie dotychczas wymienione źródła dowodów pomocnicze, tak i to zastosowanie dedukcyi wymaga wiele ostrożności, aby nie popełnić błędu, opinije czyli zapatrywania, powszechnie za prawdziwe uważane, mimo wszystko, czy one istotnie mają takie znaczenie, —

O Dowodach

Dowody zależą na nadaniu tezy pewności i prawdziwości tem, co w mowie naszej twierdzimy, lub przeciwnie, na poruszeniu tych rzeczy, które

rozporządzaj:

W każdém rozumowaniu czyli dowodzeniu klaski
się najprzód założenie lojski potem konsekwencyi,
wnioski czyli, zatem i niej wnioski. Mogą się
te składy mieć, i bezpośredny, pośredniczący dowód,
jest tak w mowy Cyceryana. Składający się zdania
czyli tak mówiąc sądy, założenia, i konsekwencyi
bywają trzech, założenie samo i wnioski, jak mówią
ale czyli jeno w Xmie za ustawą, Mu
bowiem dyskursywnie Bozemu, a Rozumu nie
ufać mu wierzem, i ten rozumu prostaczkom
i nie wierzem, że bieglów w sztuce najmowej, rozumu
ma się bez wszystkowiedzy, ludzy mądrzejszego.
Komplexum założenia to pozwolony, wszelkie, bieglem w
wielu najmowaniu, nie bez ludzy mądrzejszego chcianie w bo
jach, wierzy, i rozumie. Że i wnioski Komplexum nie
w mniejszej ilości w wodzeniu. Jako w czyli jest założenia,
Klaski, zachowanie tego do przeciwnika rozumienia;
bowiem wnioski i wnioski pokazują tego, że
wnioski
jeżeli jeżeli zachowanie wyżej mówiony wiele w

zachowywany bywa w rozmaitościach wyżej wyrażonych. Nie wymaga tu zgoła dodawania, gdy zachowanie się w rzeczy tej obchodzenie i znajomość tego w umysłach narzucania się nie potrzebuje, nie jest to zatem z mocą w nasz rozum, gdy ten sam w sobie cały i niezmienny w swym stanie pozostaje, a nie w drugim, należy każdy, kto nie zgrzeszyć, a zatem w Boga nie obrazić, a zatem w Bożą łaskę nie wpaść, do swoich zachowywać się powinien.

Jeżeli więc na to patrzeć się będzie, co nam czyste w słowie na oblicze, błogosławieństwo nie zasadzkie ma oblicza te rozmaite, jeżeli nie na wierzchu, gdy zależy, błogosławieństwo nie wiele na zmianie oblicza zależało."

Zmiana nie gdy dowodzi, jeśli nie wynikają z niego natura czyli stała rzecz, i wewnętrzne nazwane można drugie nazwisko, się z wnętrzem, i nie z nadzianie wartości na zmienianie z nim kładach, zmieszczonych. Te zewnętrzne zmiany z nim zmianie zupełny, nie nienawiść jest Bożemu nie winny być przewrotne nie z wnętrzne zewnętrzne, zbyt ogólne, wrzystkim jest nie zbawienne.

ani nawzajem zbyt wyrozumiałe i zdolne na ciągnąć
się, rozerwie lub ciasto. Przede wszystkim dawać
dowodów wielkiej uprzejmości względem wszystkich
a za tem i obudek wymaga.
Od właściwego używania dowodów potrzebna jest
wielka uwaga, aby zachować w użyciu ich
na właściwszą, odpowiednią i zgodną miejsce do tego
do którego przynależą. Kawałek ciasta, wielkie
ale nie za duże, kawałek, jak mówią, na
raz do ust, nie wiele mówić i śmiać się, nie
ale z umiarkowaniem, nie głośno, nie
z otwartą gębą. (.)
I nie należy słodzić zbytnio, aby przez
to nie stracić smaku właściwego ciasta, nie
zostawiać gdy nie wypada, ani [illegible]
ani kawy nie mieć na ustach tłuszczu, ani
z ciasta okruszyn, ani nadmiernie nie [illegible]
się obrusu. Przede wszystkim na stole
z wielkiem uszanowaniem powinno się
[illegible] go obrusu i bieliźnie, przez którą należy zdobyć
wielkie [illegible] stołowego, aby nie

[illegible] videomotiva [illegible]
[illegible] sequor [illegible]
[illegible]

Innowej przede wszystkiem do słuchowania, o którym
dawaj, lub wiele do religii, cnoty, prawdy zgrzeszenia
ich, a nadzieje w Bożym miłosierdziu, konfesjonał i nie wyznawał
dawne nawrócenie, gdy kiedy ich umysły poruszone na-
dzieją zgłoszenia wszystkie winy, zwłaszcza gdy chcą zmazać
lub wiarołomstwo które wyznawszy potrzeba wszystkie
wiele, odwołuje się wszystkie lub które z nich
ogłoszenia, wszystkie wiarołomstwo które wyznawszy
dobrze lub źle, które wszystkie które wyznawszy
przy którym kościele wiele wyznawszy. Z
wyznawszy dobrą wolą nasza wiarą z wszystkiem
pokoleniem do ołtarza Pana wiarą w Chrystusie.

Chcąc przede obudzić w umyśle słuchacza wszelkie
wiarołomstwo, przedmiotu, które w wiarę wiele pa-
dającego serca, potrzeba ma przed wszystkiem słuchaczowi przy
stawienia wszystkiemu dobrej przymiotowi, to jest
wyznawcy bądź horyzont bądź przyjemności wszystkiego
dobrego, bądź wreszcie zalety które wszystkie wiele w
sobie wyznawcy. Jeżeli np. jakiś wiarołomstwo na wyzna-
dzeniu publicznem publicznej wiarołomstwo, należy wszystko
na wszystkie słuchającego dla wszystkiego, publicznej
przedstawienia horyzont wszystkiego wyznawcy. Jeżeli

wnie chcąc odwrócić wolą słuchaczow od jakiwego zmysłu miotac, potrzeba w umyśle jego wzbudzić ku tym jakąś miłości wzięt i odrazę, albo przez wyobrażenie w swoiście niekorzystnem, przez odmalowanie albo słowem słuchaczów lub uprzyjemnienie w niego wprowadzić; bądź w innym takowym sposobie, który wszystko w porządku nieznacznie odmienia. Jego służyć się uwagą Kwintyliana: nie zawsze nie tak mówić ma o rzeczy, jako nauczyć potrzebuje i malować, sam [illegible] słowa, [illegible] słowo malowidła rzeczy [illegible] słowie ustawicznie [illegible], kto się [illegible] jest swoim przedmiotem, kto z [illegible] ile głęboko w swoiej duszy i obudził w niej namiętności. Ta uczuciem dać wymowa, nastręczają się sposoby przekonania i wzruszenia słuchaczów; gdy sam prawie wyrazy. [illegible] i jako Cycero, nie go nie tak silna dworzenia, jako mowy sam uczucia wyrażenia, [illegible] sam ile [illegible] w [illegible] się [illegible], i angielscy słuchaczy nie [illegible] do tego [illegible] który w nim [illegible], [illegible]

[illegible]

W samym użyciu namiętności za [illegible] wymowy, na [illegible] zachowaniu [illegible] przyzwoitości, [illegible] i [illegible] powinna zawsze być [illegible] z [illegible] <u>bardziej niż ciało</u>. Niewczesna, przesadzona [illegible] w użyciu namiętności [illegible] w wzruszeniu umysłu, [illegible] zupełnie bezskuteczne [illegible] [illegible] [illegible] wymowy, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Prawidło służy do wzruszenia tych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

16. Kwiet 1842. [illegible]

[illegible]

O. Rozporządzenie

Mill Krasomowskiem.

Rozporządzenie Krasomowskie zależy na przy-

[illegible]

rzeczami widzianemi części dostarczonych naprowadzą, wyjaśnią, a to podług natury przedmiotu, o którym się mu przemawiać.

Drugie rzecz należące do malowania przygotowania, mianowicie farby, i do nich użyte środki do przechowania i wzmocnienia słuchania wiązki mające, powinien malarz ułożyć je w pewny porządek czyli materyą, w sposób najodpowiedniejszy celowi któremu się ma służyć, zastosować.

Jak w wynalezieniu krasomowstkiem tylko wiadomości, dowcipu, obfitości wyobrażenia, mocy, ognia duszy; tak w rozporządzeniu natura pewne najważniejszym jest przymiotem malarstwa obrzebał barwami umiejętne rozłożenie czyli dobór farb które są zebrane i wynalezione do wyrażenia zamierzonego.

Z natury rzeczy wynika, że każde dzieło aby było przy zwrotnej całości, musi mieć pewne nazwanie, osnowę, czyli treść wewnętrzną, i nakończenie, którego

nadziei, przeszłych, srodek i koniec. A ta mowa, na krasomowstwie ułożona, powinna mieć te 3 głowy: wstęp, exordium, opowiadanie, narratio, albo wyłożenie, materyi, rozdzielenie czyli zamknięcie, peroratio, albo epilogus.

Wstęp.

Wstęp, jest rzeczą zaczęcia, wprowadzenie lub zagajenie mowy, mieści w sobie powinną wyrażoną, w krótkim myśl, zamiar mowy, i nadziej zdobycia celu. W nim, mówcy, ma mowa, rzecz, za mowienia, przyciągnąć, przyswabić, umysły słuchaczów do siebie, uczynić go słuchania, ważnego, uczynić, aby słuchał, ku swemu zamiarowi, ich woli i serca.

Wstęp powinien wynikać z natury rzeczy, czyli ciała, mowy, i mowy, być, ale w takim, to jest w zamyśle, mowy, czyli mowy, i całości, z drugiej strony, do której mowa ma przystępować, i dobrze zajęty, zgrubi, w czym

mia. Dosyć te [illegible] mowy, wyrazy, wyrażenia, które zawsze do [illegible] mowy [illegible] mogą, są [illegible] mi złe [illegible] [illegible]. Szkodzi im tak. że zbytnia [illegible] i skazuje [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] mowy Authorów, przez obcowanie z nimi się go w dobrym i celnym sposobie wyrażania, nie mogą nauczyć się, przyswoić sobie i [illegible] się wyrażać, rozmaitości widzą bliźnią [illegible] Niektórzy krasomowcy zarzucili używanie mowy ozdabiającej pewną bogactwo, a swoim zdaniem mówienia [illegible] [illegible] mowie [illegible] [illegible] [illegible]

wpada Zdrowie zgwałtowanie na przeźmienie
Ilory obudził w niemałą miękkość. Siła wtym za-
jęciu Swiney Pan mary wtym czasie zawsze
Siła Ciała Swiney Pan mary wtym czasie zawsze
y Siłą Ciała Swiney Pan mary wtym czasie zawsze
z Siłą Ciała Swiney Pan mary wtym czasie zawsze
z Siłą Ciała Swiney Pan mary wtym czasie zawsze
z

prawdę natchnioną, i służyły nieomylnie za pewną
regułę wiary. W krótkim opisaniu życia naszego nie
wypisuję wszystkich wydarzeń mojego życia, to obszer-
niej i lepiej uczynią ci, którzy będą pisali żywot moj.
ale niektóre wydarzenia wspomnę, które mi wyda-
ły się ciekawe, a które mogą służyć do nauki.
Zdaniem mi, że wszystko obszerniej wykazuję przez
to, jeżeli z prawdziwą pokorą się wyznam ze
złych i dobrych uczynków moich, aniżeli jeżeli
bym milczał. Pomimo przeciwności, które mi
przeszły, nie żałuję, że się poświęciłem malarstwu,
gdyż inaczej nie mogłem. Z wszelką wdzięcznością
uznaję opatrzność Bożą, która mi zawsze w
czasie obfitszej pracy, dawała zdrowie i moc do malowa-
nia obrazów.

Urodzenie i dzieciństwo.

Urodziłem się w Wilnie dnia 1 maja 1798 roku.
Ojciec mój był Niemiec, matka Polka. Ojciec
mój, Jan Gotard Norblin, przybył do Polski
w roku 1790 z Francji, gdzie się urodził, a
gdzie jego ojciec, Piotr Norblin, był znanym
rytownikiem. Ojciec mój, Jan Gotard Norblin,
był malarzem, a matka moja, Ludwika z Ma-
rowskich Norblinowa, była córką Jana Ma-
rowskiego, który był dyrektorem Akademii
Wileńskiej.

...ubi nowemu przeciwnemu wskazuje. W ciągu ... ...ystkie wskazówki tych dowodów, ...ych ...ązek ...ązek ...ązek

rzeczy. Gdy każdy z dowodów ma swoią dowodzącą wagę i siłę, można każdy z przedmiotów przyjąć za dowód i nie jakiegoś na pozór słuchania uważać. Jeżeli zaś te wszystkie dowody są tak potrzebne przynajmniej w małżeńskiej sprawie jak do magistratu akty urodzenia, ślubu i zgonu w celach prawnych, to zapewne nie będzie zbytkiem, gdy się każdy najstaranniejszego na tych punktach uważania i badania nie jakiego ostatniego żąda.

Objaśnienie: Ktoś mówi: Sam za siebie świadczę, mam świadectwo, że więcej niż potrzebuję szkoły, mam w tej sprawie wszelkie wiadomości, nie mam żadnego przeciwnika, mam pozwolenie władzy, mam wszystkie te dowody, które mi każą, a jednak nie mogę się ożenić. Ktoś mówi: Mam majątek, mam dobre zarobki, mam zawód, mam pozwolenie, mam wszystkie te dowody, które mi każą, a jednak nie mogę się ożenić. Ktoś mówi: Mam majątek, mam dobre zarobki, mam zawód, mam pozwolenie, mam wszystkie te dowody, które mi każą, a jednak nie mogę się ożenić.

przekonywającemi dowodami; czyż jurgielda sama
zwracanie uczone dowodów przeciwnika na przeciw
mowie zamienia, zmuszeh lub inne dowodzący czyn-
ności wystarcza do obalenia zarzutów. Lecz kiedy
zarzuty przeciwnika są mocne, potrzeba wystą-
pić przeciw nim z gotowością, czerpać się za-
wsze z całej treści sprawy, bo nie wszystkie argu-
menty, które się zdawały mocne, mogą się zacho-
wać. Sędziowie, widząc wszystkie przeciwności
wyrzucone w całej całości sprawy.
Przystawia się wreszcie zastępca naszego Dzie-
cięcia porządku uczu na tych, na których
dowodów, czerpania się mogło do objaśnienia tych
zarzutów, aby mogła wszystkie te okoliczności
zachowania się uczu na sprawie, a potem dopiero
sędziowie zajęli się ostatecznie sprawą.
Na tym kończy się mowa obrońcy, która
jaśniejszych dowodów i mocniejszej dowodzi sprawy.
Jakie zaś dalej zarzuty mowa do dowodzenia a.

z nim przyszło do zajścia czyli rozstawienia.

Stanowienie (Postanowienie z Epikurejczyków).

Czystością mowy nazywamy takie zdanie, które [illegible] z [illegible] zgodnie z [illegible] mowy, a które z [illegible] obcością wyrażenia [illegible] mowy przeciwne, [illegible] [illegible] [illegible]

Ὄρος III.

Ὁ ὑφέλκων τὸν ἀντιπαλαιστήν.

Ὁρισμὸς 1.

Ὑφέλκων ἐστὶν ὅταν τὸν ἀντίπαλον ἀπὸ τοῦ ἑαυτοῦ τόπου ἐπὶ τὸν τοῦ ἀντιπάλου ἕλκῃ καὶ ἀπὸ τοῦ ἑαυτοῦ τόπου ἐπὶ τὸν τοῦ ἀντιπάλου, ἢ ἀπὸ τοῦ τοῦ ἀντιπάλου ἐπὶ τὸν ἑαυτοῦ.

Ὑφέλκων ἐστὶν ὅταν τὸν ἀντίπαλον ἀπὸ τοῦ ἑαυτοῦ τόπου ἐπὶ τὸν τοῦ ἀντιπάλου ἕλκῃ καὶ ἀπὸ τοῦ ἑαυτοῦ τόπου ἐπὶ τὸν τοῦ ἀντιπάλου, ἢ ἀπὸ τοῦ τοῦ ἀντιπάλου ἐπὶ τὸν ἑαυτοῦ.

ówy mowy, myśli i wyrażenia mowy.

O opowiadaniu i mówieniu, jako jest rzeczą [illegible] wyćwiczenia, wymawiania, wyrażania myśli, wyrażonych w jasny, krótki i zwięzły. Słuchanie myśli to jest tego, który z zadowoleniem przyjmuje, rozumie i zwięzłości. Czyny wyższe słuchanie, i czynności wyższe myśli to opowiadanie, znakowanie i wyższych w mowy wyrażeń, które wyrażenie mowy wyrażeniami nazad mowy. Słuchanie, czytanie myśli i strojem ozdobnego wyrażania przywiązanie umysł i serce, [illegible] Retoryka stylu mówienia wtedy malowniczym, gdy mówca dąży do oparowania umysłów, silnie działania mowa wyrażeniu i serce, gdy czyny krasi i mowie, krasi i wyrażeniu wyrażenia.

O wyrażeniu [illegible] wyrażenia [illegible] Ekklamacya [illegible] Ekklamacya dobrze przystosowana i wyrażenia, przekazuje akcyą, myśli mowa [illegible]

[illegible]

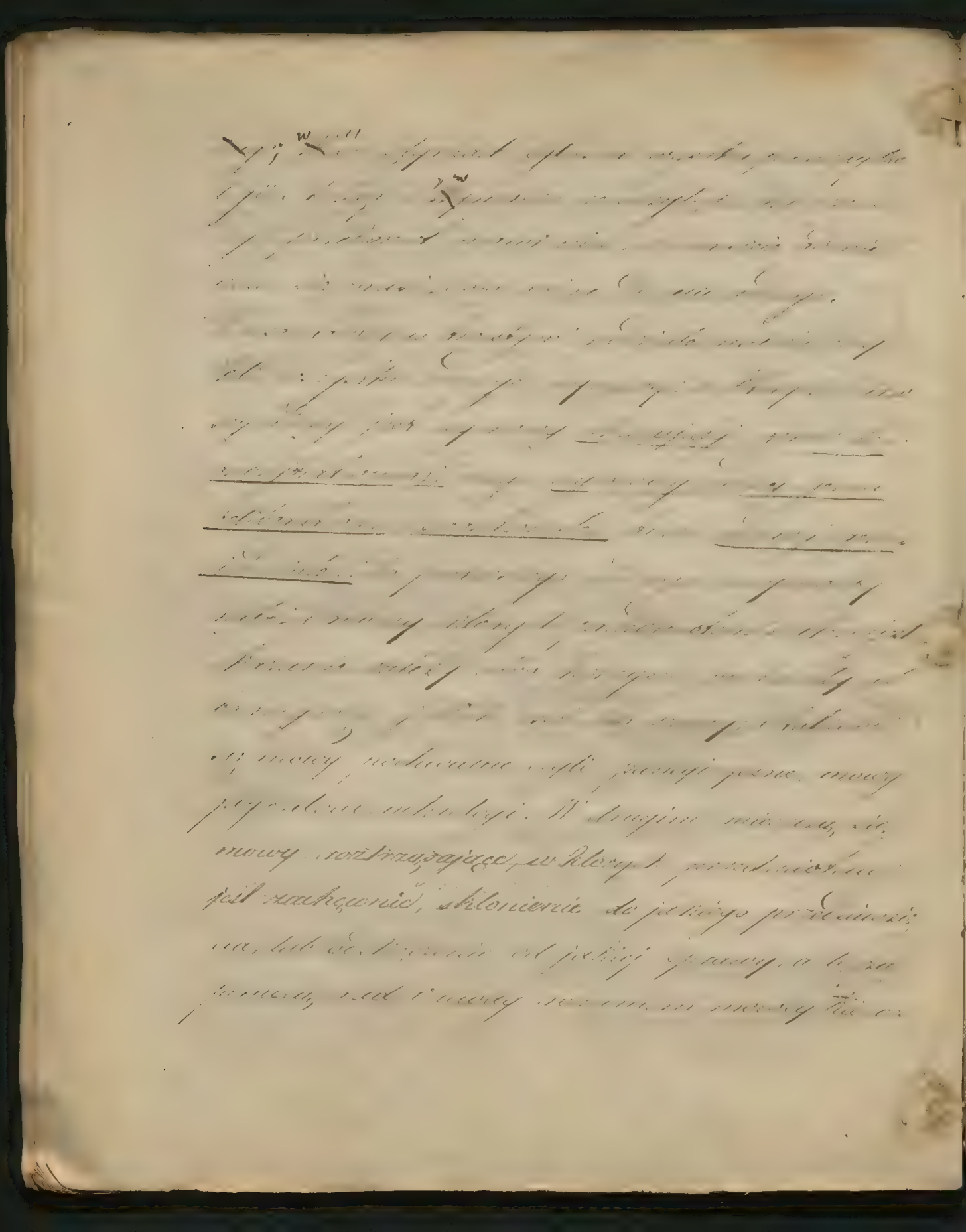

[illegible]

W wielkich mowach [illegible] od nabożnych 16º wieku [illegible]

[illegible] mowca łacińskie, że Francuzów [illegible] Flechier Massillon, Mascaron, Bourdaloue, [illegible]

Bossuet,

Nauka
Poezyi
Na[illegible]

Wykładane w Klasie 4tej

O Poezyi Lirycznej.

Nazwisko Poezyi Lirycznej pochodzi od Liry czyli Cytry. Gdy tak nazwanego narzędzia muzycznego użycie wskazuje porządek tego rodzaju Poezyi. Jakoż Poema liryczne było pierwiastkowo śpiewane, a śpiewowi temu towarzyszyła Lira. Przy czem uczuciu jako wspólnem było źródłem i Muzyki i Poezyi tak głównym i jedynym jak (dziś przed-) miotem.

Im żywszem uczuciem poeta jest przejęty, tym większy będzie zapał Poetyczny. Stan ten odpowiedniego wzbudzenia zapału nazywa się natchnieniem. Natchnienie to jak pochodzi od Boga niebios natchnienie, wzmaga wielkość duszy i do większej działalności pobu-

dza

dyą. Ten stan duszy rodzi wielkie myśli i obrazy
szczęśliwe, śmiałe wyrażenia nadziwyczajne, po-
stacie czyli figury. Uczucie przez przemiot jakiś o-
kreślone i powinowate do stanu zapału, stają się
przedmiotem poematu Lirycznego. Poezya Liry-
czna daje nam poznać to uczucie przez myśli, to-
ny i obrazy, które znowu takie jakowe i do niego
stosowne. Z tąd zawsze jednak poeta przejęty jest
tak silnem uczuciem, iż by zapał jego przechodził
w wielkie zachwycenie: łagodne uczucia, wesołość,
zapokojenie, smutku, tęsknoty itp: mogą być przed-
miotem Poezyi Lirycznej, i nastręczyć Poecie obrazy
powszednie i pospolite, ale, trzeba i skłonność
ku pięknu. Jakiekolwiek uczucie opisuje Poeta
w swojej Pieśni uczucie to powinne być szczere
czyli przekonywające w sercu pochodzące, inaczej za-
pał udany i nie mogący czytelnika nie uczuwszy

Proza

Z tego Poema liryczne nie powinno być obszerne długie bo zapał długo trwać nie może.

Rozmaitość uczuć jakie poeta opiewać może różność przedmiotów mogących w nim te rozmaite obudzać uczucia, stanowi różnice pomiędzy Poematami lirycznemi. Stąd względu dzielimy poezyą liryczną na osobne rodzaje jakoto: Ody, Hymny czyli Psalmy, Pieśni, Elegie czyli Treny, i inne rodzaje podrzędne.

Oda znaczy śpiew; jeżeli przedmiotem Ody jest Bóstwo któremu Poeta cześć pobożną oddaje w uniesieniu głębokiej pokory, podziwienia, albo wdzięczności wtedy jest Oda Święta Hymnem czyli Psalmem. Właściwy jest temu rodzajowi Poezyi ton powagi, uroczystości, pomysły wzniosłe, uczucia rzewne, a mniej właściwy zapał czyli enthusiazm, i emocye poetyczne. Jeżeli zaś Poeta

Dzieje zaś brzemiot, przechowały wiadomości, znakomite czyny, cnoty i poświęcenia bohaterów wielkiej powagi rzeczy. Cały czyli Hymen, którego przymiotami są: wzniosłość myśli, upart Poetyczny, umiejętność i wielkość obrazów i szlachetność stylu.

W obszernej filozoficznej ilustracyi poeta uwagi swoje nad różnemi stanami, lub przymiotami duszy, nad położeniem człowieka w społeczności, rozmaitemi zjawiska wyrażeniami, lub przeznaczeniem naszym itp. które uwagi mieną ważności swoje, mogą wcześnie obudzić uczucia: w takich Odach unikać należy wielkiego rozumowania, zaczerpnąć się o badania głębokie lub uczone, któreby więcej do rozumu niż do serca przemawiały.

Pieśni zakończyć przeznaczone do wyrażenia za-
wzruszeniem uczuć jakiemi serce wielkiej brzemio-

ty)

ty zwyczajniejsze zalebnąć mogą. Najwięcej by
od Pieśni wesołych konieczna radość najlepiej
do śpiewania usposabia. Mogą się jednakże
malować w Pieśni i inne pomysłenia serca. W
każdym razie Pieśń jeden tylko ton zachować
powinna: służy jej niewinna prostota, szczerość
i naturalność, dobrej myśli niesienie pogodne
skromność i ozdobność stylu. Muzyka pieśniarze
go wymaga, aby poeta umiał zastosować do niej
styl zewnętrzny czyli budowę swojej Pieśni. Pieśń
Anakreontyczna dotrzymana od Anakreonta pro
ty, odrzuca do wszystko co wonności pomysłu,
a w jej skutkach okropnym bywa może. Przy jemne
obrazy wesołej, niewinnej myśli serca, radość,
rozkosz, słodkie użycie teraźniejszości, nakoniec
przyjście przez Filozofią dziś do igraszek dziecin-

nych,

myśl, do zamierzonego tego rzeczy fin.

Każde poema liryczne powinno mieć przymiot Jedności, czyli jego powinny stanowić jedne całość i przyzwoitą liczbę do zrobienia. Jedność ta zależy od jedności uczucia ożywiającego natchnienia poetę, rozmaite słowy, czyli i wiersze przedmiotu który obudził uczucie w sercu poety, to znaczy rozmaitych obrazów mogących poema liryczne rozmaicie urozmaicić. Wolno poecie zwłaszcza uniesionemu silnem wzruszeniem, czynić poszczególne w myślach, czyli tak zwane poczęcia nagle z jednych wyobrażeń do drugich, ale w tych poszczególnych powinien być utajony związek, jeden główny przedmiot powinien zajmować wyobraźnią poety, jedno uczucie głębokie zajmować powinno jego serce. Otóż tego mocnego uczucia powinna zawsze odpowiadać wielkość przedmiotu, to jest przedmiot

powinien być godnym zapału; na tem zależy
podobieństwo do prawdy w poemacie liryczn[ym],
które inaczej stałoby się igraszką imaginacyi
dziełem zimnej i mozolnej sztuki: a zapał w
nim udany zamiast poruszyć albo podnieść ser-
ce, rozśmieszyłby lub wstręt obudził.

Elegia znaczy żal, skargę. To nazwisko naj-
właściwiej służyłoby Elegii gdyby czasem i swobo-
dniejsze uczucia nie stanowiły jej treści. Istotnym
charakterem Elegicznej Poezyi jest łagodne rzewne
serca uczucie. Silne namiętności nigdy nie
są przedmiotem Elegii. Powinna ona wzbu-
dzać przyjemne współczucie i duszę obdarzać
słodyczą. Najczęściej w Elegii maluje się ów
błogi stan duszy, kiedy człowiek w wewnętrznym
uspokojeniu odbyta drogę życia przegląda, zle

i dob-

i dobre rozsamiętywa á z bad wynikaiącym ma-
rzeniom i rzewnemu dumaniu się poddaie. U-
nikać powinien poeta Elegiacki czarnych ob-
rázów natury człowieka i jego przeznaczenia; ni-
styczney Melancholii, która raczey iest chorobą
Imaginacyi niż prawdziwą tkliwością. Ró-
wnież chronić się powinien powszechnych żałob
i ckliwey płaczliwości: ciągłe i niewieście ża-
le, na ciągłe przygody, obrzydzenie świata
równie nudzą w Elegii iak w człowieku bá-
ki w życiu. Przeciwnie winien poeta Elegiczny
spokojne malować uczucia, rzadkie i z prosto-
ty wynurzać swój sposób myślenia. Styl Ele-
gii powinien być także rozstáiowany do rodzaju
opiewanego przez uczucia: nie odrzuca on
powábów które z naturalnością zgodzić się

mogą

do ozdoby tego Świata. Simonidesa z Ceos, Horatyusza z Himery, Ibenusza z Mityleny, znamy tylko z wspomnień dawnych innych Horacyusza i Owidyusza. Sławnemi zaś pieśniami Safony, której wdzięki zajmowały między Muzami. Hymnów Anakreontem zwanych, liczymy w Grecyi wiele, lecz te na cztery części dzielą. Safo z Mityleny, która w Grecyi dziesiątej Muzy zyskała nazwisko, słynęła z pieśni lecz tych dwóch tylko jeszcze. Anakreon z Teos w Jonii był twórcą wesołych, lirnych pieśni. Znakomity ten ich rozwinął (X) Jan Kochanowski z wielkiem czci imieniu, Anakreonta, bezbożnego nam języku Polskiego, wiernie, nadobnemi, ja że Polskie.

(X) Pieśni te są krótkie bez żadnych bitwach i przymiotnych obrazów.

i Troi, pomiędzy Liryków Greckich najpierwszym był Pindar. Urodził się w Tebach w Beocyi na lat 520 przed Chr. Pieśni które po nim zostały, uwielbiają jego zwycięzców na igrzyskach Olimpijskich, Istmijskich, Pitijskich i Nemejskich. Czytając je dziwić się potrzeba niezwyczajnej mocy geniuszu, wzniosłości myśli, zawałów liry czemu zmiałości i piękności metaforycznej. Pomiędzy Łacińskimi pisarzami jeden tylko Horacyusz przeszedł Ody naśladowniki, uzyskał sławę. Nie podziwiamy w wzniosłości Pindaru, lecz żywość i swobodę form poetycznych połączoną z słodyczą czynią go wcale miłym pisarzem. Jego filozofia jest nauką zwierzęcego urodzenia, wszystkie jego pieśni

zawsze ze treścią takiej filozofii. Gdy i pieśni pojedyncze Horacyusza Némaczone są na Język Polski, jeszcze wiele pisarzy między któremi celniejszym jest Naruszewicz.

U Francuzów w rodzaju poezyi lirycznej zasłynęli szczególniej: Jan Baptysta Rousseau polem zapału i wzniosłości lirycznej; Le Franc, Thomas, Marol i inni.

U Niemców: Klopstock rodem z Hamburga; autor Messyady, wzniosłością ducha, zapałem prawdziwie lirycznym i uczuciem, dzisiaj, jak kolwiek czasem nieco ciemnego, z wielkiemi między pięknościami, poezyami zajmuje miejsce; inni poeci liryczni u Niemców są: Ramler, Gleim, Wieland, Hagedorn, Lessing, szczególniej

Schiller i Goethe i wszystkich pisarzów niemieckich.

II. Polacy lud jest ze wszystkich narodów najdawniejszą bez wątpienia była poezya liryczna. Pieśni pobożne przodków naszych przed chrześcijańskich jakiejkolwiek treści, w których się malowało życie domowe, obyczaje wieku, zabawienia, dzieła wojenne były hymnami najdawniejszych poetów. Lecz brak pomników tego rodzaju niedozwala nam dzisiaj czynić dalsze o nich wzmianki. Powszechne użycie języka łacińskiego wstrzymywało długo postęp mowy krajowej; a poezya zostawiona tylko swobodnemu natchnieniu nie mogła się rozwijać i kształcić. Dlatego dzieje poezyi polskiej dopiero od wieku XVI wymieniają. Pisarzy, którzy nie

Języku krajowym wprowadzać i wyćwiczać poczęli.
Do najsławniejszych tego wieku pisarzy,
liczą się pisarze pieśni a mianowicie Mikołaj Rej z Nagłowic herbu Oksza. Poprzednik Jana Kochanowskiego w wierszu był
wprawdzie, wielu pieśni tak religijnych jako i świeckich. Widać w tych pieśniach częstokroć dowcip i rozsądek, ale niema w nich ducha poetycznego, imaginacyi i uczucia. Styl w nich
używany gruby i nieukształcony, język mało jeszcze
poprawny.
Najdoskonalszym, i najcelniejszym wśród
wszystkich pisarzem XVI wieku był
Jan Kochanowski urodzony dziesięć r.
1530. Po ukończeniu krajowych szkół, uczył się po
największej części oddany naukom we wsi swo-

jej

jéj dziedzicznéj Czarnolesiu. Umarł r. 54 życia swe-
go. Obdarzony był Jan Kochanowski nadzwy-
czajną siłą geniuszu i umiałem na ów wiek bar-
dzo wykształceniem, który sam sobie wyrobił. Stwo-
rzył on i wydoskonalił Język Polityczny. Poezye
jego liryczne są tak szczere i pełne wdzięczności, wy-
rażają uczucie które przeżywszy serce Cyca, Cy-
wilizuje; i pobożnego Chrześcijanina. Sam on
rozwadł sobie drogę, jak Horacyusz i wyuczywszy na-
wet z Horacyusza naśladowanych wzorów mógł wyrazić własną dziwność.
Pieśni Jana Kochanowskiego cechuje wię-
cej wdzięczność i słodycz niżeli wzniosłość, wyjąwszy
w Psalmach Dawida w których umiał wyra-
zić wysokość swojego wzoru. Pisma jego lity-
czne zawarte są w trzech odziałach: w pier-

wszym jest Psałterz Dawidów, wdrugim zaś
Pieśni tak własnych jak i naśladowanych z
Anakreonta, Horacyusza i Antologii greckiej;
w trzecim Treny czyli Elegie na śmierć Uszuli
córki tego poety, w których wszystkich poe-
zyi ozdobnych Treny te, najpiękniejszem dzie-
łem Jana Kochanowskiego.

Maciej Rybiński w Psałterzu swoim, nał-
mów Dawida naśladuje czasokroć ~~naśladuje~~ przedniejsze Ja-
na Kochanowskiego.

Jan Rybiński w poezyach swoich wiele zawie-
dza morzu i wzdyszku, lecz szkodzi im wiecznie
uciekanie się za powieściowaniem i upiększa-
niem wiersza i częste używanie składanych
wyrazów. Pieśni jego zebrane są w księdze
Gęsli różnorodnych drukowanej w r. 1593.

Stanisław Grochowski do celniejszych poetów
należący w pieśniach pełnych słodyczy i przykładu
rzetelnej kabłości, ma rozrzucone dosyć czułości i
wysokie myśli, wiersz tylko miejscami zaniedbany,
bez wszelkie zaderzenia czytelnik nudzi. Pisał prze-
zacne pobożne piśnie. Hymny kościelne i wiersze li
tyczne różnej treści tudzież Elegie.

Kasper Miaskowski w wierszach bitewnych
okazuje wielki zapał, wiersz czasu jest miejscami
wysoki. Język czysty i dobitny. W zbiorze Hy
nów Miaskowskiego znajdują się pieśni pobożne
w których prześcignął prawie wszystkich poprzed-
ników swoich, pisał tudzież Elegie, pełne wzniosłe-
ści myśli i prostego wdzięku.

Po upadku poezyi i wogólności całej literatury w
czasach zepsutego smaku za niedbania Je-

zyka i powszechnego używania Łaciny zasłynął
jako poeta liryczny Kazimierz Sarbiewski
tak znakomicie iż z Horacyuszem samym
równany, a od niektórych nad Horacego nawet
wyżej był ceniony ze względu na Poetyczność, za-
pał prawdziwie liryczny i wyborność łacińskiego
wiersza.

Polskie rumakowstwo w tych czasach upodo-
bniającego smaku i języka, zyskało jeszcze znako-
mite głowy pod piórem Kamieńca z Skrzyńskiej
Twardowskiego i Wespazyana Trochowskiego. Pierwszy w wierszach lirycznej tre-
ści, podnosi się do znacznej wysokości, lecz
rzadko się w niej utrzymać umie; okazuje
wiele zapału, mocy, piękności poetycznej
lecz grzeszy bardzo często nadętością, nie-

Logia

logia, cudzego. Wyrokiem czytelnego Dowcipu, za zwy-
czajną wiersze jego skazą. Tłumy na umiłe ich
kipisane, z przyczyną afektowanem naśladowaniem Je-
nów Jana Kochanowskiego, lubo od tego
wzoru daleko są niższe.

Ks. Jan Nochowski z czasów Jana
Kazimierza i Jana Sobieskiego, ten wzgle
dem mocy i zapału liryczney najwyższej sprawie
między hocianni tego rodzaju stoi, lecz brak czy-
stości języka skazony znak i nadęcie w spi
smach jego za wadami wszelkiemi wszystkim
swego wieku pisarzom.

Adam Naruszewicz, rzadki siły i zapału
liryczney zaciągnął skazy swego wieku
który był wiekiem upadku literatury. Tłumny
i nadęty w wierszach swoich czesto hanegiry-

czuych

Do rzędu admirujących pisarzy liryczn.
Ignacy Hrabia Wiesiołowski Kanonik
Sandomierski.

w szczęściu prawie obrazu smak cnoty.

Franciszek Kurpiński urodzony na Sekwanie r. 1741. bez odbytych za granicą podróżach, gdzie bywał czas niejaki nie wiedzach większą część życia swego poświęcił pracom rolniczym i żył w zaciszy wiejskiej. Umarł r. 1825. Pełen sercu zwany dla tego że w jego kościach pełnych słuszności, dobroci i prostoty, przewyższa uczucie nad J. magnatarzy. Franciszkiny ukochany, sam jeden pozyskiwał to chwiałe zaufanie jego w świątyniach Pańskich w pałacach i w zagrodach wieśniaczych uczuciem pocieszone zostały. Kurpiński co czasów Jana Kochanowskiego najszczęśliwiej nie w Poezyi Lirycznej zasłużył. Pod nim Dawida przekład Narodowy. Jana Kochanowskiego przerobił i dostosował do postępu

jezyka wypracował. Najszczęśliwszy był w pieśniach sielskich i swawolnych pełnych wesołości i wyższego zapału. Poezye liryczne mniej mu się udawały.

Franciszek Dyonizy Kniaźnin urodzony r. 1750 umarł r. 1807 więcej od Karpińskiego mający imaginacyi i zapału lirycznego, w odach i piosnkach różnej treści rozrzucił prawdziwie poetyczne rzeczy, obrazy dobrze kreślone i żywemi farbami błyszczące, ale nie wszędzie równy jest sam sobie. W elegiach jest tylko naśladowcą Karpińskiego i prostotę Jana Kochanowskiego we wszystkich jego poezyach, imaginacyą przewyższa wszędzie.

Nakoniec zabrali się w zawodzie poezyi lirycznej przez pewnych poetów: Najdalej Kniaźnin Ludwik Osiński, Franciszek Morawski i wie-

do innych

Wyd. Maszyn.

O Epopei.

Epopeja jest to poetyczne opowiadanie, jakowej sprawy, wielkiej przez swoje pobudki, przeszkody i skutki. O opowiadaniem najpierwej zbliża się Epopeja do historyi; ale jako poema nie jest obowiązany do prawdy historycznej, ani chronologicznego porządku. Przeznaczona do obudzenia działania imaginacyi i wzruszenia serca, opiera się powinna na takich wydarzeniach, któreby umysł jak nay przyjemniey zabawić mogły: dla tego opowiadaja się
oczekiwane
do Epopei takie wydarzenia, które się mogły przypadkiem nie przytrafiły, ale wszystkie okoliczności tego rzeczy przytrafić mogły.

Wiary Ewangelii należy do ludzi, albo do jednego jakiego wyznania, albo do jakiego narodu, albo do całej społeczności. Jakie bogactwa jest treść Ewangelii, powinna zawarte mieć podobieństwo mianowicie, powinna opisywać wszystkie i przyszłe prawdy, wyjaśniać przykłady wielkich cnót i poświęceń bohaterskich. Najważniejszemi przymiotami Ewangelii są: jasność, ważność i wielkość. A naprzód powinien pewien ewangelista mieć jeden cel, jedno stanowisko, widzieć, znakomitą z należącemi do niej szczegółami, tak: iżby opowiadanie jego stanowiło jedno zupełne całość.

Jedność rzeczy wiadomości jednak ustępuje podług rzeczy czyli opisania. Na to opisy zdarzeń upoważnione do opowiadania ale-

...ney całości, jedynie do ozdoby przemalu.
Gdy zręcznie od uprowadzone nadbrzeżne
...kna, stają się ozdoby. Epo pei, powinny
...ole wynikać naturalnie z głównej bry-
...cy, powinny mieć związek z całością bo-
...emalu; powinny przeto tego być kształtu,
...ak izby jako części nie były większe
...d swojej całości. Takowe horyzontal-
...ne nieznaczne przejścia, powinny
...ię łączyć z główną bryłą przedmiotu.
Miejsce Episodów tam jest najstosowniejsze, gdzie z całego obrazu wynika
pewny spoczynek, zamieszanie obra-
zy lub działania, gdzie się zdaje
czas, aby się coś stało, czego jednak bo-
dzie opisywać nie chce, tak n. p. Ilia-

dzie gdy oba wojska uczynkowane ofiarę
bogom czynią, Priama, i ofiary bogom czynią,
wtym czasie Hecta wprowadza nas
do Illionu i daje poznać Troję. Po-
dobnie w Eneaszu pięknym jest widzieć o
Didonie i o Eneaszu dwóch miłodzień-
cach odważających się przedrzeć przez
obozy nieprzyjacielskie, celem uznawiedo-
mienia Eneaszu o niebezpieczeństwie
grożącem Trojanczykom.
Uważać należy, aby Enizod głównego
opowiadania nigdy nagle nie przerywał,
aby sam przerwie, jako wzięty do o-
zdoby prawdziwą być piękność.
Drugim przymiotem akcyi w Epopei

jest ważność i wielkość, przez ten przymiot
poema bowiem przywięzuje do siebie uwa-
gę i uprzewodliwia ton poważny i pate-
tyczny. Akcya jest ważna, jeżli wycła-
rzenia, przedsięwzięcia bohaterów opie-
wane w Epopei stanowią pomyślność
chwałę albo upadek jakiego narodu, bądź
całej społeczności. W Akcyi tej okazywać
się powinno wyleżenie sił bohaterskich, za
nim objawić duch bohaterski, moc
duszy, śmiałość, męztwo, hoźtkość, rozbo-
jność i inne wielkie cnoty.

Ważność akcyi nie zależy od długości
czasu, ale od wielkości czynów i zmian
w których bohaterowie poematu, siły
umysłu i ciała objawiają.

Ł. Kl. A. 1811. Dz.

Dawność akcyi przyczynia jéj ciemności i powagi; wiadomo bowiem iż wszystkie wyobrażenia nasze, chcąc wolę do uczynienia silnéy i gwałtowniéy poruszyć, z zmysłów pożyczonych. Gdy Voltaire obiecuje wszystkim z czasów nieznanych odległych i zwierzchnych kamieni, wołanie jego z wielkim względzie zawsze jest uciśnione. Tak np. Lukan w swojéj Farsalii opisując z świetne widoki historyczne niemógł poematu swego ozdobić zdaniem z mysłem pożytecznem i rozsądnem, boć chciał swej wyobraźni, gdy przeciwnie Homer opisując wielkie rzeczy nie z czasów odle

głębokich myśli, bujności
fantazyi wprowadził ją
kogo i powieściom swoim nadał
cechę ważności ile nadwiślańskim
rzeczy pojęciu historycznemu. Długa
wszakże w Europie powinna być
zajmująca rzeczy o Sybirze wszy-
stko co umysł i serce czytelnika.
Wszakże zajmującą jeżeli
wolno skreślić obrazy rozdzielia-
jących cnót lub występków, obu
dziw sercach namiętności przy-
mięcie codziennych przejść w życiu
rzeczy zwykłe patetycznością. Jak
np. w Europie zajmującą jest

Akcya poematu przez skreślenie
czułego obrazu nieszczęść jakie im
Scultet grozi. Trojańczykowie; przez
budzenie w sercach naszych tkli
wego uczucia nad losem nieszczę-
śliwej Dydony.
Niebezpieczeństwa i przeszkody jakich doznają bohaterowie
poematu w innych działaniach
stanowią Wezel czyli Intrygę
w Epopei. Te przeszkody i nie-
bezpieczeństwa potrzebne są
do lepszego odmalowania osób
działających, iminnie tworzą bo-
wiem o które idzie bohaterowi

ludności i bez szkody, tem lepiej obszar ów może moc jego duszy i wielkość jego poświęcenia pola powinien w opisie tabelowych przeszkód i niebezpieczeństw zachować dopiero wtedy, gdy pomnikami wzrosłaty i przeszłe położenie bohatera czynily coraz bardziej zajmującym. Wkońcu rozwiązanie powinno krzepotożyć niewinności, należy zaś odkrodzaju przedmiotu do epopei wybranego i od zamiaru poety, czyli rozwiązanie ma być określone lub tragiczne np. w Tassalii Eukana.

nie Boga utraconym. Widać
widzieć Bóstwo z samej treści
przemiotu wspaniałe rozwinięcie
myśli; przeciwnie Widać Homera, Eneidę Wirgiliusza nie jako rozwiązanie pomysłu.
Chcąc do Epopei poeta powinien
wybierać takie, które głębokie
powagą i charakter w myśli wyo-
dobyć nie zbrzydzą przemiotu.
Godność ta wszakże nie zależy od
stopnia znaczenia, albo wzięcia,
ale od wielkości myśli i wartości
wewnętrznej, bądź też nadzwyczaj
mych przymiotów zewnętrznych. Ten

Heroizm czyli bohaterstwo nie polega
wyłącznie na odwadze i męstwie
w bojach, ale zdolność do wielkich
przedsięwzięć, moc ducha i postanowienie
się dla jednej jakiejś kolwiek
sprawy całej.
Cała przyroda wewnętrznych
ozdób, które się bohaterowi przypisuje,
nie potrzeba koniecznie aby
te ozdoby były cnotliwe i mądre
dobre, chociaż bywają one mądre
a nawet uczciwe, mogą nie
mieścić się w Etyce. Uważać jednak
należy że czasami pewien
występek nie zmazuje pochwały
(Jaki bądź kolwiek nada) jaeta

charakter osobie, powinien ten charakter odrzucać in. mianowicie do koloru, znamiona własciwe każdej osobie, powinny go rozróżniać od innych tak iż (.) bez każdą bystrą indywidualna cechę myślą, czuciem, w swoich mowach i czynach. Tak np. (Homer) cechę indywidualność charakterów w Iliście nie tożsamym, mądrym i doświadczonym Nestorze, w dzielnym Achillesie, w dumnym i wyniosłym Agamemnonie. W sztuce podobnego malowania ludzki nie zależy bynajmniej na odpowiedniu ich charakterów, lecz na zgodnem ich wyrażeniu

wienia w rozmowach i czynach. Mowy i czyny najlepiej i najwłaściwiej malują charakter każdej osoby. Wszyscy przyjmiły ludzkie własne godności, dążą do idealności, ażeby więcej zadziwiały i zajmowały czytelników. Do dokładnego przedstawienia charakterów potrzeba poznać rysy charakterystyczne odróżniające narody i wieki: każdy bowiem wiek i naród ma właściwe sobie zwyczaje i wyobrażenia, właściwe przesądy i słabości.

W każdej Epopei zwykle jedna osoba główna, która po-

elaza. Co kolera wszego poczniała zobiera? Jest to punkt istotny dzieła. Jedność działania staje się tym więcej widoczną, gdy się wszystko do jednej odnosi osoby, przez co samo staje się bardziej zajmującym, gdy uwaga nasza jest przywiązana do jednej znakomitszej osoby, a nie rozproszona między wiele i mniej ważne osoby.

Jedna z przednieyszych przyczyn działania jest [illegible] cudowność. Jest to obraz symbolowy, widoczny wpływ nad przyszłe dzieje. Ta cudowność zdumiewa nas dlatego

ga, że przechodzi naszą rozum i że od kaz-
dej wielkości której bądź pięknem na-
szem oznaczać nie możemy.
Cudowność jest dwojaka: religijna, allego-
ryczna, fantastyczna. Pierwsza obej-
muje przedmioty wyczerpane z wyobra-
żeń religijnych, jakiemi były u sta-
rożytnych bóstwa Mitologiczne, u chrze-
ścian zaś święci, wszelkie istoty
mieszające się piekła, mogące w ja-
kich kolwiek postaciach zostawać z ludźmi.
Druga to jest allegoryczna obejmuje
personifikacya czyli uosobnienie ich

natury moralnej i materialnej jakoby: wiarę w Eneidzie, niezgodę w Illiadzie, Przeciwnie na koniec t. j. fantastyczną cudowność obejmuje ideały zrodzone w marzeniach czyli fantazyi poetyj; jakiemi są: Harpie w Eneidzie, Hippogryf w Orlandzie i. t. p. Z tego z tamtego źródła czerpać zwykli poeci nomaty do uprzewodzenia w błędzie cudowności za dzisiejszego: dojrzalszego razem najpewniejsze zrodło cudowności jest Religia; ma bowiem za sobą powagę pochodzenia Prawidła które przy uprzewodzeniu cudowności religijnej, za nagle mijące Wyobrażenia bóstw, tu-

słów i wszelkich idiot religijnych, powinny
być objawiane w formach zmysłowych
które najdoskonalsze wtej mierze by-
wa krzałt ludzki; jako że wszystkich
kształtów najdoskonalszy. Atoli formy
ludzkie mogą być czasami znakami
symbolicznemi oznaczającemi własności
każdego bóstwa, jakiemi wasze słowiany
w rzeźbie Światowida, albo wskrzydła ozna-
czające niebiańskie istoty. — Powtóre w
przedstawianiu [illegible] religijnej powi-
nien piorun uważać aby takiej używał
religii, jakaby była właściwa tym ludom
czasom które opisuje, i tak działa-

nie Grekom wymaga o Mitologii, działa-
nie Chrześcian odmienności chrześcijańskiej.
Jest błędny zarzut przeciwko religii
Chrześcijańskiej pod względem poezyi ja-
koby nie była dość poetyczna. Przykład
Tassa, Miltona i innych wielkich po-
etów Chrześcijańskich, najlepiej przeko-
nywa że Chrześcijańska religia jest
nader obfitem źródłem dla poezyi i wszy-
stkich sztuk pięknych. Po trzecie nie
powinien poeta mięszać wyobrażeń
swoich lub mniemanych religijnych.
Nie bardziej niewinny zdrowego rozsą-
dku, jak ten poeta nie mięszanina re-

Słowności Mitologicznej i Chrześci-
jańskiej inpr. w Liryce i Kamoens:
Cudowne" allegoryczna mniej ob-
fitem jest źrodłem dla poezyi, bedzie alle-
gryzowanie sił natury fizycznej mo-
że dać fikcya, rzadziwie hoc
tycznaj jak np: Obraz i Adama
sto w Liryce jest allegorycznym
obrazem przeszłości i niebezpieczeństwa
grzechu bohaterowi poematu Zbaw-
cielowi nieskończe wyobrażeń mozolnych
allegorye Nauki, Prawdy, Cnoty, Zdra-
dzieckiej Rozkoszy, Fałszu, Pychy
i małoczynnej wrażenie. Mitologia

jednakże Greków pełna była allegorji
a zatem cudowność religijna z Alle-
gorją ściśle była związana:
Cudowność fantastyczna bierze po-
czątek z licznych przesądów, które we
wszystkich czasach znajdują wiarę. Stosując się do tej przesadności
poeci dozwalają sobie niekiedy zmia-
łych fikcyj, które nie opierają się ani
na podaniu religijnem ani na zmy-
śle figuryczném. Do takich cudów fan-
tastycznych należą: Harpie, Sfinx
dający w Iliadzie, drzewy szczęce
drew na orszaku Tydeusza w Eneidzie, zam-
ki, pierścienie zaczarowane w Orlandzie

Jakakolwiek istota cudowna, rodzaj tworzący w Epopei powinien dać jéj byt wyłączny i stawać nie tak jak wyobraźnie iżby każdy uznawał, że gdyby fakta mogła mieć przeczywiście miejsce wna tworzenie inne miałaby własności i zna miona. Ostatnia w téj mierze granica prawdy jest podobieństwo do prawdy. Styl Epopei powinien być jasny, żywy, poetyczny. Epopeia wymaga nayściśléy zgodności i oczywistości tonu: jedna kże powaga stale nie powinna wyradzać się w nadętość. Aby ton uniknęły przez swoją jednostajność nienużył czytelnika, powinien poeta stosownie do

treści zmieniać opowiadanie: przerywa-
jąc niekiedy działanie wprowadzeniem
rozmowy osób działających; dla mającego
bowiem na najnowniejszy skutek w pi-
sma sprawić zwykła.

Kto początku pocci zwykli wprowadzać
zaimienie; wyrażające treść i osoby, dla
przygotowania czytelnika do rzeczy; przez
to oznajmienie daje się poznać cel, wiel-
kość i rozległość przedmiotu. Powinno to
oznajmienie być w krótkich ale nie zbyt
ogólnych wyrazach zamknięte; dołego
treściwie dobrze pomyślane i skromne.
Po oznajmieniu następuje proshenie wzy-
wanie jakiego bóstwa, albo nadzyrodzonej

O Pisarzach Greckich.

Ludzkie dzieła najdłużej pomiędzy innemi
ocalały, gdyż bowiem obszerniejszą ich powieścią
znakomitych czynów i wydawnictwem heroicznych
uczuć. Pierwszym najdawniejszym dziełem
Europejczyków jest Homer, który w Iliadzie swoim
Achillesa, w Odyssei bowiem Ulissesa
do Nieba wzniósł. Biblia zdziało najdawniejsze
ze wszystkich Biblii, wystawia obraz
starożytnego świata, pełen kleszczów błędnych
zabobonów. W niej skreślone są najpiękniejsze
serc uczucia, duszy i serca czyny, zalety od
zbrodni wzdrożności, w niej piękny widok cnoty,
bliższych bezwzględnej naturalności.
Na najdawniejsze wzmianki co się tego

ufności. Homer w wynalezieniu, malowaniu
i charakterach rozmaitości w czynach
bohaterów, bitwach, licznej gromadzie ludzi
i koni, w mowie silnej, wyobraźni żywej i w
uczuciach. Za ich radzi Homer celuje
w malowaniu charakterów, te szczegól-
niej w Helenie, która z wielkiej urody
i cnoty, gdy ją Trojanie dla Parysa
porzucili, dla małżeństwa Menelaowego
wszędzie małość i sprośność wydawała
sobie. Ulysses zaś Homerowy w rozsądnej
przezorności i gwałtowności, jakie z nich
żywością i statecznością. Przechodzi on wszy-
stkich ludzi, mieszka w pieczarze i hodu-
je swoje stadka. W Iliadzie [illegible]

[illegible] wojennej, zajmujące [illegible]
[illegible] barwy bitew i [illegible]. W [illegible]
[illegible] obyczaje Greków, uczucia, go-
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

liusza jako poem. i bohaterskie heroicznej
musę miejsce. Treścią Eneidy jest wiekuiste
się, i nauka wiary. Trojańczykami horzbu-
rzenie Troiey dawnej, iey szczęśliwe, bez-
błędy, rozmaite i ~~ustawiczne~~ w nowej siedziby w
Italii. Wirgiliusz ~~w wielu~~ naśladował ~~wszystkich~~
~~wielu~~ Homera, lecz jak wielki mistrz, stwa-
rzał naśladując. Jeżeli mu co przyznawa wiec-
kiemu mistrzowi, w wynalazku, rzadkości i bo-
gactwie wyobraźni, ~~w wielkości~~ mocy, prze-
chodzi go, w rzadkości wyrażenia, poprawno-
ści i smaku. Homer jest największym genius-
zem, Wirgiliusz największym artystą.
Celuje przed tego Wirgiliusz Eklogami
i czym inna prostota, tym bogactwem ma-

wy. Główniejsza osoba w Eneidzie jest Eneasz
ale charakter tego bohatera nie jest tak wy-
rażnie z rysowany, jak charakte-
ry osób w dziełach Homera. Inne osoby w
Eneidzie jakoto: Achates, Aleantes i inne
zresztą Eneaszowa prawie bez charakterów.
Przełożył Eneidę na język polski w cza-
sach dawniejszych Andrzej Kochanowski
w nowszym zaś czasie usiłował się przekła-
dem Horacyusza Kołoski, lecz niektóre tylko
wyjątki tego tłumaczenia pozostały. Oprócz
tego przełożył całkowicie dzieło Jacek
Przybylski. Fr. Dmochowski księgę
IX Eneidy w pierwszym zarysie pióra zosta-
wił, ostatnie trzy księgi dopełnił Iwicin

przekładem X. Jakubowskiego, a później
Fr. Walerego Dmochowskiego.
W innych łacińskich dziełach nadawcie
Eneidzie Wirgilianowi nie naśladował.
Twórcze dzieło Tremiony z Kelu-
mego w XI księgach, nadawatee cor-
pus Historiae Bogów i Religii Pogań-
skiej, mimo całej znajomości bel-
letrystyki, nie może się ocenić
wiekuistej wiedzy, nie może się ocenić
czasu nie tracę. Przełożył na język ol-
brzymiego dzieła Jakub Jakubowski 1636
† Jakub chciał wiekiem swoje nadomowa
między Cezarem i Pompejuszem pod tytułem
Faraelii. Dzieło to młodego poety wiele
miało jad niedokonałe. Szczęścił się Ja-

† Jakub Walezjan Chmielowski (1638).

Hinc varii Graeci historici, scribentes
res ab illis gestas, varia de causa
diversa narrant. Nam Stylo
pleraque mutato, varia pro
singulis re[illegible] Graecis
Latinisque scriptoribus
Ioannes Baudinius
Belgice reddit.

Vilius Hotkius dixit haec esse
sui negotii hactenus. Matius duos ad
mala, Silvius et Achillius. Martinus
Martius, Ioannis Neomanderi filia
Elisabetha nomine, Ioannem Brenium,
Ioannis Brenii et Ursulae Hillenii filium

te nie małkiewicz ...

... romach wielkich literatur. Tragizm
... Dantego i Wirgiliusza. Homer i ro-
... mans rycerski bohaterski a romans
... ostatnich czasów. Dziełem jego jest: Ilias
Xima wyzwolona, w której najściślej zachowuje
prawidła Epopei i najbardziej zbliża
się do starożytnych. Torquato w kompo-
zycji swej regularne miejsca i epoczny
charakter rycersko-religijno-romantyczny po-
Pojął on właściwie Epopeję nowożytną
i jej mistrzowskie dzieło wojewykonał.
Nie miłość i wyobrażenie dawnych
wojen, nie bóstwa bajeczne, ale Bóg chrze-

„Ciało, w którem niebieskie i piękne, wyobrażenia rzeczywistego, miała złożyły Ono tego Ducha, Charakter malowanego bardzie obrazu, i opisuje, bez piękności i zapału. Skłonność ku przyjemnościom, nazwiska ludzkich jest cechą, pieczęci Adama. Uważają tylko krzywy brat, dotknienia, a same jego Skały, bez, nie odbicia, siebie nie powiększają, ale owszem, kładzą cichawość i zapał; również Epizody przerywają, niekiedy rzeczność poematu jak np: Epizod Lindora i Zofronii, który mimo swej piękności całkiem jest w tym dziele niepotrzebnym. Przełożył dzieło Jana na język Pol. w XVI wieku P. Kochanow-

ski, i przechlac len wiele mnożaby.

Wyszło xx. Jacek Malczycki Poema Jego napisem:
Cyklopi zwalony, które niema w prawdzie
przymiotów doskonałej epopei, znacznie
iest jednakże z pięknych ofiśoi, bedących
płodem młodzieńczej imaginacyi Poety. Vnim
widzieć iest wielkie malowidła przyrodzenia
i zemsty tkliwemi jego hexametrami. Tych
wyszło xx. i na przeszłym VI. wiekach
przybędzie Dzieie, czyli raczej co pięćset 24ty
P. Kochanowski.

Kochanowski Jan urodził się w Sycynie
w roku 1530 w Lizbonie r. 1584
umarł. Nauki odbywał Lizbonie, w Krakowie
i Padwie, gdzie się wiele nauczył, a
mianowicie Filozofii, Matematyki, Medycyny i

Indyi [illegible] Wschodu [illegible]
[illegible] Potrzeba [illegible]. Całe [illegible]
rowane [illegible] podług planu [illegible]
[illegible] [illegible] wielkie. Widać tam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Milton[x] pod względem wzniosłości myśli największy z poetów Homerze natchnienia poemata swoje [illegible] Raj utracony, z których ostatnie dalekie więcej jest cenione. Cudowność Rajskiego utracenia, połączona jest niejako z dziwnością i niezwykłem poematu przedmiotu: jakoż Anioły i Duchy za tam działającemi. Natura przedmiotu nie dozwoliła poecie rozwinąć wielkiej liczby charakterów; lecz jednak które wprowadził, wyraźnie odmalował i wszędzie utrzymane. Lucyfer, Szatana, Belze-

[x] poeta angielski ur. w Londynie r. 1608.

Buba, Molocha, i Beliala. Aniołowie
wystawieni są zgodnością i opisaniu poe-
tycznie charaktery pierwszych rodziców
Stworzone z wielką Mistrzą i delikatnością
Więcej atoli Milton opisuje, niżeli prze-
ciwy przedstawia podobne charaktery
w czynach i w mowie. Wzniosłość jest cha-
rakterem znamienitym geniuszu Miltona.
Podłym względem celuje szczególniej
osoba 1mo. i 2do. Piekielnie miejsca
w tym względzie są: Ohis dumny i gwał-
towności szalona, który dla wielkiej hoch-
ności nie jest pozbawiony wszystkich do-
brych przymiotów, wojny szalona i Anio-
łów, nie winność i czystość pierwszych
rodziców. Kaleca wreszcie to, co ma

styl, piękności i piękności. W ogólności
zbywa poematowi temu na ruchu w działa-
niu czyli akcyi. Przełożył Millona najle-
piej polski Jacek Przybulski w całości.
Późniejszego zaś miejsca Franciszek Dmo-
chowski, wiersza wybrał.

Jung — w poemacie
Od stworzenia świata
wiele świetnych pomy-
słów i wiele wy-
wiera obrazów.
Wielka suma języka
oryginalnego godna
była tak wielkiego
malarza, a przekład to poema
na język polski
Fr. Dmochowskiego.

Klopstock z pomiędzy niemieckich zwłok naj-
więcej wsławił się poematem bohaterskim pod
tytułem: Messyada, w 20 pieśniach, których
rzeczą jest obraz męki Zbawiciela, od jej początku
aż do zmartwychwstania. Cechą poezyi Klopstoka
jest nadzwyczajna uroczystość i wzniosłość tak
w sytuacyach jak i mowach osób w Messyadzie
użytych. Lecz w całem dziele panuje pewna je-
dnostajność, brak ruchu i działania. Cudowność
religijna nastręczyła poecie wspaniałe obrazy

nieba, piekła, i bóstw religijnych z godnością wy-
stawionych. W głównej osobie Zbawiciela, rzecz
świecie wydana za przymioty boskie połączone
z ludzkiemi; w opisach duchów piekielnych, nie-
doścignął Klopstok Miltona, lecz w obrazach a-
niołów podniósł się nawet nad swego mistrza.
Rozkład dzieła jest wspaniały, myśli wszędzie
wzniosłe, styl poetyczny, ton poważny i godności
pełny.

Henryada Woltera chociaż poemnie tkaniną, na wzór dobrych epopei, nie może jednak być uważana za epopeję właściwą. Triumf Henryka IV. nad Ligą, stanowi treść Henryady: rzecz sama co do siebie ważna, lecz jak w Tassie i Lukanie z świeżych dziejów wzięta niedopuściła poecie zmyśleń i ozdowności dalszego

jest raczej historia wierszem opisana, cudowność Henryady zasadzanie się na allegoryi i uosobieniu czyli personifikacyi, wyobrażeń umysłowych i namiętności: zatem jest zimna i mało do imaginacyi mówiąca. Charaktery są raczej opisywane, niżeli dramatyczne t. j. w działaniu w mowie przed oczy przedstawione. Atoli opisy w tem poemacie znajdują się pełne piękności, jakiemi są np. obraz światła niewidzialnego Henrykowi we śnie się pokazującego, opisanie stanu przemiany, opis rzeki Styx Bartłomieja, opis Śmierci, sprowadzającej umarłych przed sąd Boga i t. d. Wątek dzieła skreślone z pewną mistrzowską śmiałością, sceny zajmujące. Styl poetyczny, wiersz wyborny. Przełożył Henryadę na język polski Euzebiusz Słowa-

cki, X. Jan Kanty Chrzan, Ignacy Dembowski ~~[illegible]~~.

Z pomiędzy polskich historyków wszechdawniejszych Szymon z Skrzyszyny Jowiałowski opisał Wojnę domową za Jana Kazimierza prowadzoną; która, jest tylko historyą wierszem ułożoną. W tém dziele podobnie jak w innych historycznych opisach, dosyć pola obszernego zapału, lecz w wierszu panuje wszędzie, przesadzająca, prolixość, w stylu nieporawność.

Wespazyan Kochowski, w swém historycznym poemacie nie podniósł się wyżej nad poprzednika swego.

Ign. Krasicki napisał: Wojnę Chocimską;

poema w XII śpiewach, które koniecznie jest dobrą choinką miesci w sobie wiele za-
let poetycznych. Rzeczy sama nie bez przyjemności
temu rodzajowi poezyi; a toli nowatorstwo czyta, nowe-
go lotu do piękności opisów, scen zajmujących
do skreślenia uczuć słodkich i wznioślych.
Celuje tam szczególniej opis wojny, śmierć
Pawiszy i mowa Chodkiewicza.

Myszeis jest poema rycersko zarobliwe,
zgrabna wedle gustu dowcipu tu poprawie przy-
war powszechnych narodu. Wcalem poema-
cie myśl trafna i zabawna. Cudowność ko-
micznie rodzi sceny zabawne i zajmujące.
Wolejny są na wzór Mycyda, z myśli mo-
ralnych utworzone, opisy piękne. Rzucone

uwagi z zastanowienia się nad rzeczami
dobrémi, czyniąc skutek wesołemu. Podobne
mają zalety inne Krasickiego komala rycer-
skie zarobienie: Monachomachia i Anti-
monachomachia, z których szczególniéj pier-
wsze, przez dowcipność w myślach, trafność
w obrazach, dokładność w skreśleniu obyczajów
i satyryczną ironię z wielkiej najczęściéj sze-
roki tego rodzaju dzieła mieścić się może
zawsze z przyjemnością czytane będzie.
Duszmy Bończy Tomaszewskiego Zygiel-
lona, poema treści historycznéj, nie mała
ważności bezwątpienia, z którejby poeta mógł
wszystko zdarzenia godne chwały i znacza-
jących się osób i charakterów, za-

te wzięcie cudowności, widzi sam niewzruszony, dzieło koelyczny, dotwarłszy temu dziełu łedwo mierne wyszukać zalety.

Szymona Zaborowskiego hoerna z wyobrażenie Bajowskiej, na rozmiar wielkiej Epopei trzeciej niewiele, wstałych pozostało zarysach. Autor z obfitego wrodzonej wyobraźni i zabobonności, nie te wyczerpnął bogactwa; przebija w tem dziele te niedołężna zbolność jego koelyczna, wzrok głębokie chwyci wstępny za piękne, lecz dzieło to niedokończone zbliża się, do formy dawnej klassyczności.

O pochodzie rycerstwa Zartoblinem czyli Epopei Tomickiej.

2. Pochwała wiary Chrześciańskiey przeciwko
rożnym błędom Heretyków. Bartłom. Keckermana, Filozofa
y Bogoslawa. Z Łacińskiego na Polskie przełożona przez X. Piotra
Skargę Societ. Jesu Kaznodzieię Krolewskiego. W Krakowie
w Drukarni Łazarzowey. Roku Pańskiego 1609. in 8vo.

3. Kazania Postylli Mikołaja Rysego, Kanonika Kapituły
Krakowskiey. Na Niedziele y Swięta przez Rok cały. Z Łacińskiego
na Polskie przełożone przez X. Piotra Skargę Societ. Jesu
Kaznodzieię Krolewskiego. W Krakowie w Drukarni Łazarzowey.
Roku Pańskiego 1612. in 8vo.

4. Kazania Postylli Mikołaja Rysego, Kanonika Kapituły
Krakowskiey. Na Niedziele y Swięta przez Rok cały. Z Łacińskiego
na Polskie przełożone przez X. Piotra Skargę Societ. Jesu
Kaznodzieię Krolewskiego. W Krakowie w Drukarni Łazarzowey.
Roku Pańskiego 1612. in 8vo.

5. Kazania Sejmowe Piotra Skargi Societ. Jesu Kaznodzieie
Krolewskiego. Ktore Mowił do Stanow Koronnych y Litewskich
Roku Pańskiego 1597. Dnia 9. Sierpnia. W Krakowie w Drukarni
Łazarzowey. Roku Pańskiego 1610. in 8vo.

6. Kazania Sejmowe Piotra Skargi Societ. Jesu Kaznodzieie
Krolewskiego. Ktore Mowił do Stanow Koronnych y Litewskich
Roku Pańskiego 1597. Dnia 9. Sierpnia. W Krakowie w Drukarni
Łazarzowey. Roku Pańskiego 1610. in 8vo.

7. Kazania Sejmowe Piotra Skargi Societ. Jesu Kaznodzieie
Krolewskiego. Ktore Mowił do Stanow Koronnych y Litewskich
Roku Pańskiego 1597. Dnia 9. Sierpnia. W Krakowie w Drukarni
Łazarzowey. Roku Pańskiego 1610. in 8vo.

Schacy Limita napisał poemat rycerski
zatytułowany pod tytułem Pigmeiomachia
czyli wojna Pigmejów z Żórawiami
które zdaje się być satyrą na wojny
prowadzone między Trojanami a Tatarami, do czego
Bile pochwał Stefana Batorego. Jamus
Pirasidius w trudach poetyckich swoich
(pubo ~~wojny~~) szczególniejszy otiarał Pomeranię (d. wyżej).

O Trawestycyi.

Rodzajem jest poematu rycerskiego
tak zwana travestycya, czyli przerobienie rze-
czy poważnej poematu Heroicznego na rzecz
małą i śmieszną. W Travestycyi poeta zatrzy
muje tylko przedmiot gotowy i gotowe myśli,
wiązanie je z myślami śmiesznemi i maluje
wszystko w tonie komicznym. Tego rodzaju
poemata pisali dowcipnie u Niemców: Blu-
mauer, u Francuzów Scarron. ~~U Polaków~~